

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne



WYDAWNICTWO



IHiSM

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO
W KIELCACH

**Piotrkowskie
Zeszyty
Historyczne**

tom 23, z. 1

2022

Piotrków Trybunalski 2022

Wydawca

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Redakcja

Janusz R. Budziński (redaktor naczelny), Jacek Bonarek (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Bołdyrew, Arunas Bubnys, Błażej Cecota (sekretarz), Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, Rafał Jaworski, Łukasz Politański (sekretarz), Lidia Pacan-Bonarek (sekretarz językowy – teksty polskie), Maria S. Pawłowa (MGIMO, sekretarz językowy – teksty rosyjskie), Karol Kowalczyk (native speaker, sekretarz językowy – teksty angielskie)

Rada naukowa

Eriks Jekabsons (Uniwersytet Łotewski), Maciej Kokozsko (Uniwersytet Łódzki), Igor Lukes (Boston University), Gennadij F. Matveev (Państwowy Uniwersytet Moskiewski im. M. Łomonosowa), Marzena Matla (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Stephen C. McKelvey (Kennesaw State University), Edward A. Mierzwa (profesor emeritus UJK), Edward Jan Nalepa (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim), Franciszek Nowiński (profesor emeritus UG), Edward Opaliński (Instytut Historii PAN), Abraham Barrero Ortega (Universidad de Sevilla), Sławomir Sprawski (Uniwersytet Jagielloński), Maciej Salamon (profesor emeritus UJ/UP JP II)

Adres redakcji

ul. J. Słowackiego 116, 97-300 Piotrków Trybunalski (pok. 115)
e-mail: redakcjapzh@interia.pl

© Copyright by Autorzy

Przygotowanie zeszytu do druku
Wydawnictwo IHiSM
Piotrkowskie Bractwo Akademickie im. Zygmunta I Starego

Projekt okładki, DTP Aleksander Bołdyrew

ISSN 2081-26-63
e-ISSN: 2449-738X

Spis treści

ARTYKUŁY

Marcin Kula

Okupacja austriacka Bełchatowa w czasie I wojny światowej 9

Karolina Trzeskowska-Kubasik

Represje niemieckie wobec mieszkańców wsi na terenie Kreishauptmannschaft Busko w latach 1939-1945 (dystrykt Radom) 37

Adrian Gendera

Regionalna Wystawa Rolno-Przemysłowa w Lesznie (24 VIII – 14 IX 1947) w perspektywie społeczno-politycznej powojnia. Studium przypadku 61

Witold Jarno

Pułkownik Michał Zdzychowski (1884-1962) – oficer artylerii i dowódca 10 Pułku Artylerii Lekkiej. Zarys biografii 83

Patryk Gołubców

Dynamika zmian włoskiego systemu partyjnego po zakończeniu II wojny światowej 117

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE

- Zofia A. Brzozowska, *Chadidża i jej czarnookie siostry. Obraz kobiet bliskowschodnich z epoki narodzin islamu w średniowiecznej literaturze kręgu bizantyńsko-słowiańskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021, ss. 300 (Błażej Cecota) 143

ARTYKUŁY

Marcin Kula [https:// orcid.org/0000-0001-5900-7918](https://orcid.org/0000-0001-5900-7918)

badacz niezależny

e-mail: m.kula@student.uj.edu.pl

Okupacja austriacka Bełchatowa w czasie I wojny światowej*

The Austrian occupation of Bełchatów
during World War I

Streszczenie

W wyniku działań militarnych podejmowanych na froncie wschodnim I wojny światowej przez mocarstwa centralne wchodzący do tej pory w skład Rosji Bełchatów jako część obwodu piotrkowskiego Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego znalazł się w latach 1914-1918 pod okupacją austriacką. Choć w pierwszych miesiącach konfliktu przez miasto kilkakrotnie przeszła linia frontu, to nie doszło w nim do poważniejszych zniszczeń. Z kolei w późniejszym czasie, mimo daleko posuniętej apatii politycznej większości mieszkańców oraz kryzysu ekonomicznego wywołanego przedłużającą się wojną, Bełchatów przeżył znaczący rozkwit kulturalny, który możliwy był dzięki przyjaznej Polakom polityce Wiednia oraz społecznemu zaangażowaniu lokalnych elit intelektualnych. W rezultacie wśród bełchatowian doszło do rozbudzenia świadomości narodowej, co było szczególnie istotne w obliczu bliskiego odrodzenia się Rzeczypospolitej. Jak dotąd ten okres historii miasta pozostaje jednak w dużej mierze zapomniany i niedoceniany przez potomnych, którzy nie kultuwają tradycji związanych z czasami Wielkiej Wojny.

* Artykuł powstał na podstawie pracy „Bełchatów pod berłem Habsburgów. Okupacja austriacka Bełchatowa w latach 1914-1918” napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Franaszka w ramach Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w roku 2021

Abstract

As a result of military actions undertaken on the Eastern Front of World War I by the Central Empires, Bełchatów, formerly part of Russia, was under Austrian occupation in 1914-1918 as part of the Piotrków District of the General Government of Lublin. Although the front line passed through Bełchatów several times in the first months of the conflict, the city was not seriously damaged. Later despite the far-reaching political apathy of the majority of the inhabitants and the economic crisis caused by the prolonged war, Bełchatów experienced a significant cultural flourishing, which was possible thanks to the politics of Vienna that was friendly to Poles and the social involvement of local intellectual elites. Consequently, there was an awakening of national consciousness among the inhabitants of Bełchatów, which was particularly important in the face of the imminent revival of Poland. However, this period of the city's history has remained largely forgotten and underestimated by posterity, who do not cultivate the traditions associated with the times of the Great War.

Słowa kluczowe: Bełchatów, I wojna światowa, Generalne Gubernatorstwo Lubelskie

Keywords: Bełchatów, World War I, General Government of Lublin

Dynastia Habsburgów w historii Europy i świata zapisała się jeśli nie złotymi zgłoskami, to na pewno wielkimi literami. Jej członkowie od roku 1278 panowali w Austrii, zaś w kolejnych wiekach ich władza rozciągnęła się na tereny Czech, Węgier, Chorwacji, Niderlandów, Neapolu, Hiszpanii, Portugalii, Ameryki Łacińskiej, Filipin etc. W różnych okresach czasu ich zwierzchność uznawały również ziemie wchodzące w skład dzisiejszej Polski, takie jak Śląsk czy Galicja.

Rządy Domu Austriackiego przez bardzo długi czas omijały jednak Bełchatów, niewielką osadę leżącą w pobliżu Piotrkowa, która prawa miejskie nabyła dopiero w 1743 r. za panowania Augusta III. W XIX w. ośrodek ten mimo carskich represji po upadku powstania styczniowego przeżył pewien rozkwit na fali rozwoju przemysłu włókienniczego w regionie łódzkim, lecz na stałe w świadomości Polaków zagościł dopiero po roku 1975 wraz z zaistnieniem na mapie olbrzymiego bełchatowskiego kompleksu energetycznego.

Bełchatowianie zdążyli zetknąć się z dynastią habsburską na krótko przed tym, gdy zeszła ona ze sceny dziejów, po tym jak rewolucja roku 1918 obaliła tron w Hofburgu. Bowiem w wyniku zmagaj wojennych toczonych w trakcie

I wojny światowej na froncie wschodnim pomiędzy mocarstwami centralnymi i Rosją ich miasto znalazło się pod okupacją Austro-Węgier. Na krótkie cztery lata losy wielkiej europejskiej dynastii i małego polskiego miasteczka splotły się ze sobą.

W niniejszym artykule Autor postanowił pochylić się nad tym zagadnieniem i przyrzeć się bliżej wydarzeniom toczącym się w latach 1914-1918 na obszarze Bełchatowa oraz jego okolic. Dotychczas temat ów nie cieszył się większym zainteresowaniem wśród badaczy. Formalne podstawy okupacji austriackiej ziem polskich przedstawił w swoich pracach Jan Lewandowski¹, z kolei pierwszowojennym losom Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego (w skład którego wchodził Bełchatów) wiele uwagi poświęcił w swoich badaniach Aleksy Piasta². W przypadku zaś historii regionalnej Bełchatowa nie można pominąć dorobku Apoloniusza Zawilskiego³. Siłą rzeczy podobne opracowania nie wyczerpują jednak w pełni omawianego zagadnienia. Z tego powodu Autor postanowił wesprzeć się materiałem źródłowym zgromadzonym w Archiwum Państwowym w Łodzi, przede wszystkim natomiast w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, za szczególnie cenny należy uznać w tym kontekście zespół *C. i K. Komenda Powiatowa w Piotrkowie*⁴. Na tej podstawie Autor postawił przed sobą zadanie ukazania realiów życia codziennego bełchatowian w trakcie I wojny światowej w świetle źródeł urzędowych.

Front wschodni I wojny światowej – geneza okupacji

I wojna światowa była konfliktem, którego wszyscy się spodziewali, lecz którego wybuch wszystkich zaskoczył. Zamach dokonany na arcyksięciu Franciszku Ferdynandzie 28 czerwca 1914 r. niespodziewanie wywołał efekt domina i dał początek czteroletniej wojnie o charakterze globalnym, w której na przeciw siebie stanęły mocarstwa centralne (Niemcy, Austro-Węgry) i państwa Ententy (Francja, Rosja, Wielka Brytania) oraz ich sojusznicy. Wywołane do tablicy sztaby wojskowe każdego z państw miały tylko miesiąc na gorączkowe przygotowania i odkurzenie planów wojennych z dawna przyszykowanych na podobną okazję.

¹ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*, Warszawa 1980.

² A. Piasta, *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007.

³ A. Zawilski, *Księga o Bełchatowie*, Bełchatów 1995.

⁴ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), C. i K. Komenda Powiatowa w Piotrkowie (dalej: Komenda Powiatowa), sygn. 352.

Zgodnie z nimi obok rozległych pól wschodniej Francji na najważniejszą arenę zmagania miały wyrosnąć terytoria dawnej Rzeczypospolitej, które wówczas już od ponad stu lat rozdzielone były pomiędzy trzech zaborców. W 1914 r. ostatecznie wystąpili oni przeciwko sobie, a front wschodni Wielkiej Wojny rozciągający się od Bałtyku po Morze Czarne stał się świadkiem zmagania sił niemiecko-austriackich z armią rosyjską.

Początkowo wydawało się, że górą w tym starciu będą Rosjanie, którzy stosunkowo łatwo odebrali Austriakom znaczną część Galicji, podczas gdy Berlin większość swoich wojsk przerzucił na zachód Europy. Szczęście jednak szybko się od nich odwróciło, gdy dzięki zdecydowanym działaniom niemieckich dowódców Hindenburga oraz Ludendorffa carska armia została między 26 a 30 sierpnia rozbita pod Tannenbergiem i wyparta z terenu Prus Wschodnich⁵.

Jednocześnie miękkim podbrzuszem imperium Romanowów pozostawało Królestwo Kongresowe jako terytorium najbardziej wysunięte w kierunku zachodnim i otoczone przez nieprzyjaciół, „ergo” najtrudniejsze do obrony. W Sankt Petersburgu dobrze zdawano sobie sprawę, że koncepcja szybkiego marszu z Warszawy na Berlin jest praktycznie nierealna, dlatego rosyjscy dowódcy skłonni byli linię obrony oprzeć w przybliżeniu o rzekę Bug. Na krótko przed wybuchem wojny zlikwidowano nawet kilka twierdz z obszaru Królestwa⁶.

Nic więc dziwnego, że po raz pierwszy Niemcy wkroczyli na te tereny już w sierpniu, a nawet po przegrupowaniu carskie wojsko z trudem dotrzymało im pola i ostatecznie poniosło znaczącą klęskę w trakcie bitwy łódzkiej (11 listopada – 6 grudnia 1914), która doprowadziła do przesilenia na froncie wschodnim i przejścia na nim inicjatywy przez mocarstwa centralne⁷. Przed końcem 1914 r. połowa ziem Królestwa znalazła się w ich rękach.

Kolejny rok był dla caratu jedynie militarnym gwoździem do trumny. Zapowiadająca się obiecująco ofensywa rosyjska w Karpatach załamała się, kiedy Niemcy ruszyli na pomoc austriackiemu sojusznikowi i z początkiem maja 1915 r. pokonali wroga pod Gorlicami. 22 czerwca odzyskano Lwów, a co jeszcze ważniejsze 5 sierpnia Rosjanie bez walki oddali Warszawę⁸. Do jesieni pod kontrolą mocarstw centralnych znalazło się praktycznie całe Królestwo Kongresowe, na tereny którego już nigdy nie miał zawitać carski żołnierz.

⁵ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2015, s. 126-130.

⁶ J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2004, s. 139.

⁷ J.A. Daszyńska, *Poza linią frontu. Łódź końca 1914 roku – wybrane refleksje*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2018, nr 101, s. 87.

⁸ J. Pajewski, *Pierwsza wojna*, s. 281-285.

W kolejnych latach walki bowiem nie ustawały, lecz toczyły się głównie na dalekich Kresach, a do centralnej Polski nie pomogła Rosjanom zbliżyć się ani ofensywa Brusilowa (1916), ani tym bardziej Kiereńskiego (1917). Pokój na froncie wschodnim zawarto już po przewrocie bolszewickim w Rosji 3 marca 1918 r. w Brześciu, w związku z czym ziemie polskie pozostały pod niemiecko-austriacką okupacją aż do momentu odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą.

Generalne Gubernatorstwo Lubelskie – zarys problematyki

Wbrew pozorom zdobyte stosunkowo szybko i małym kosztem ziemie polskie nie były w oczach Wiednia ani Berlina szczególnie łakomym kąskiem. Pod względem strategicznym nie stanowiły one istotnego zaplecza surowcowego (na wzór ropodajnej Rumunii), zaś dobrze rozwinięty przemysł Królestwa był w zbyt dużym stopniu uzależniony od rosyjskich rynków zbytu, by wydajnie funkcjonować w dobie wojny. I chociaż Habsburgowie jeszcze w 1914 r. okazywali pewne zainteresowanie koncepcją trialistyczną zakładającą włączenie Polski do monarchii naddunajskiej, to i tak status omawianych ziem miał się rozstrzygnąć dopiero po zawarciu pokoju z Rosją⁹.

Nie oznaczało to jednak, żeby któryś z sojuszników miał dobrowolnie ustąpić drugiemu okupionych krwią nabytków terytorialnych. Na podstawie obopólnych porozumień z lutego 1915 r. Królestwo Polskie zostało rozdzielone na pół linią demarkacyjną¹⁰. Przebiegała ona w przybliżeniu wzdłuż trasy Częstochowa – Wieluń – Tomaszów Mazowiecki – Warka – Łuków. Miasta te i tereny położone na północ od nich zagarnęli Niemcy, którzy utworzyli z nich Generalne Gubernatorstwo Warszawskie ze stolicą w Warszawie.

W związku z tym Austrii przypadły w udziale rejony Lubelszczyzny i Kielecczyzny wraz z południowym Mazowszem. Początkowo siedziba władz okupacyjnych mieściła się w Kielcach, lecz ostatecznie w październiku 1915 r. została przeniesiona do Lublina, skąd wzięła się także nazwa – Generalne Gubernatorstwo Lubelskie. Składało się ono w sumie z 24 mniejszych komend powiatowych (wśród nich znajdował się między innymi Piotrków), zajmowało prawie 45 tys. km² i liczyło sobie około 3,5 mln mieszkańców¹¹.

Należy zauważyć, że Austriacy i Niemcy zajęli skrajnie od siebie różne części Kongresówki. O ile Berlin zdobył kontrolę nad metropolią warszawską oraz

⁹ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 16-17.

¹⁰ T.Z. Bogalecki, *Wyzwolenie regionu łódzkiego spod okupacji austriackiej i niemieckiej w listopadzie 1918 roku. Geneza, akcje rozbrajania okupantów i pielęgnowanie tradycji*, Łódź 2018, s. 9.

¹¹ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 39.

regionem łódzkim z wysoko rozwiniętym przemysłem włókienniczym (który jednak mocno wówczas podupadł), to Wiedeń musiał zadowolić się obszarami o charakterze przeważnie rolniczym (jedynym wyjątkiem było w tym przypadku bogate w węgiel Zagłębie Dąbrowskie), dzięki czemu wszakże zmagające się z realiami przedłużającej się wojny i ciągłych deficytów rolnictwo Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego pozostawało zasadniczo samowystarczalne¹².

Tego rodzaju uwarunkowania, a także odmienna linia polityczna reprezentowana przez Habsburgów i Hohenzollernów sprawiły, że inaczej potoczyły się losy dwóch okupacji. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że lepiej zorganizowany (a przy tym bardziej bezwzględny) był niemiecki aparat władzy, podczas gdy lepsze warunki życia zapewniali Austriacy, jakkolwiek rabunkowa eksploatacja ekonomiczna (nasilona zwłaszcza w latach 1914-1915) miała miejsce pod rządami obydwu zaborców¹³.

Już na początku wojny Polacy, którzy znaleźli się pod berłem Habsburgów, otrzymali wiele praw i wolności. Przykładowo język polski stał się w urzędach językiem pomocniczym (dominującego do tej pory rosyjskiego całkiem zakazano), zagwarantowano wolność wyznania, wprowadzono ograniczoną wolność druku i wspierano rozwój polskiej kultury, zaś po roku 1916 nastąpił również gwałtowny rozwój szkolnictwa powszechnego¹⁴.

Albowiem co do zasady polityka austriacka opierała się na pragnieniu zjednoczenia sobie Polaków, na co wpływ miała między innymi wciąż silna pozycja polityków galicyjskich w strukturach władzy monarchii naddunajskiej. W pierwszych miesiącach wojny C.K. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skarżyło się wręcz na przesadną uprzejmość oficerów i szeregowców względem lokalnej ludności. Co więcej w tym samym czasie pierwszy generalny gubernator lubelski Erich von Diller (sierpień 1915 – maj 1916) zasłynął ze swych towarzyskich spotkań z polskimi politykami przy partyjkach brydża¹⁵.

Niechętnie patrzono za to na jego następcę, którym został Karl Kuk (maj 1916 – kwiecień 1917) uznawany za służbistę o sympatiach progermańskich. Zasłynął on chociażby z niezwykle brutalnej rekwizycji żywności w Lublinie. To jednak za jego urzędowania nastąpił „propolski” zwrot w polityce mocarstw

¹² S. Lehnstaedt, *Dwie (różne) okupacje? Polityka gospodarcza Niemiec i Austro-Węgier w Królestwie Polskim w latach 1915-1918*, „Dzieje Najnowsze” 2013, t. 54, nr 1, s. 23.

¹³ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 47.

¹⁴ Ibidem, s. 32-33.

¹⁵ J. Lewandowski, *Lubelscy c. i k. generalowie gubernatorzy (1915-1918)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2013, t. 68, s. 9.

centralnych, czego wyrazem stał się słynny Akt 5 listopada zapowiadający powstanie państwa polskiego¹⁶.

Kupony od tego wydarzenia starał się odcinać nowy gubernator, Polak, hrabia Stanisław Szeptycki (kwiecień 1917 – luty 1918). Na różne sposoby próbował on pozyskać swoich rodaków dla Austrii. Masowo usuwał ze stanowisk urzędników niemieckiego pochodzenia, zastępując ich Polakami albo też wbrew regulaminowi zwracał się do podwładnych tylko po polsku. W rezultacie na początku 1918 r., jak pisze Lewandowski, *koncepcja austro-polska przeżywała w Kongresówce apogeum*¹⁷.

Ten wielki wysiłek został jednak całkowicie zaprzepaszczony niedługo później, kiedy austriacki minister spraw zagranicznych Ottokar Czernin za zgodą cesarza Karola I Habsburga zawarł 9 lutego 1918 r. pokój brzeski, na mocy którego przyznano Ukrainie między innymi polskie terytorium Chełmszczyzny. Krok taki odebrano nie tylko w Lublinie, ale także w Warszawie czy Krakowie jako zdradę, a Polacy coraz bardziej zaczęli dystansować się od polityki Wiednia. W geście sprzeciwu Szeptycki jeszcze w tym samym miesiącu podał się do dymisji¹⁸.

W związku z tego rodzaju postawą narodu polskiego, a także kolejnymi klęskami militarnymi mocarstw centralnych jego następcy, Anton Lipošćak (marzec 1918 – listopad 1918) z miesiąca na miesiąc tracił wpływ na toczące się wydarzenia. Polacy coraz bardziej usamodzielniali się od okupantów, nastąpiło także znaczące zbliżenie Lublina z Warszawą. Podejmowane przez gubernatora jesienią próby rokowań z warszawską Radą Regencyjną nie przyniosły żadnych rezultatów. Na początku listopada nie dysponował on już żadną realną władzą i wkrótce ustąpił. Kiedy 11 listopada 1918 r. na arenę dziejów powracała niepodległa Rzeczpospolita, zaś Austro-Węgry zniknęły z mapy Europy, ostatni transport sił okupacyjnych opuścił Lublin¹⁹.

Belchatów w latach 1914-1918 – organizacja formalno-prawna

Opisane powyżej wydarzenia stały się „*nolens volens*”, w pewnej mikroskali także udziałem Belchatowa. W przededniu wybuchy konfliktu nie było to jednak miasto, na jakie patrzeć możemy obecnie. Po pierwsze liczyło sobie

¹⁶ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy*, s. 595.

¹⁷ J. Lewandowski, *Lubelscy*, s. 14.

¹⁸ G. Kucharczyk, *Ostatni cesarz. Bł. Karol I Habsburg*, Poznań 2004, s. 91.

¹⁹ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 142.

ono wówczas niecałe sześć tysięcy mieszkańców²⁰. Ponadto jeszcze w 1870 r. pozbawiono je praw miejskich, degradując do rangi wsi²¹, co było ewidentną zemstą ze strony carskiej administracji za okres powstania styczniowego, skoro jednocześnie bełchatowian podporządkowano władzom gminnym znacznie mniejszego Bełchatówka²².

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w omawianym okresie osobnym podmiotami pozostawał nie tylko Bełchatówek, ale również takie osady jak Binków, Domiechowice, Grocholice, Olsztyn czy Zamość, które dziś wszelako stanowią (po części lub w całości) integralną część miasta, dlatego będą one wzmiankowane w dalszej części wywodu²³.

Mówiąc jednak o samym Bełchatowie, należy stwierdzić, że przed I wojną światową był to ośrodek przede wszystkim fabryczny z dominującym przemysłem włókienniczym, choć dobrze prosperował w nim drobny handel, a część mieszkańców nadal utrzymywała się z rolnictwa. Gwałtowny i nierównomierny rozwój miasteczka na przełomie XIX/XX w. sprawił, iż, jak to ujął Zawilski, *przypominało ono przystawioną stajnię Augiasza*²⁴.

Za najważniejsze punkty na ekonomicznej mapie Bełchatowa uchodziły bez wątpienia tkalnia mechaniczna Pereca Freitagą oraz browar należący do miejscowego rodu szlacheckiego Hellwigów²⁵. Co naturalne postępująca industrializacja z jednej strony przyczyniała się do rozwoju miasta, lecz z drugiej prowadziła do pauperyzacji klasy robotniczej. W 1912 r. doszło nawet do strajku bełchatowskich włóknarzy.

Rzecz jasna losy proletariatu nie dają pełnego obrazu życia lokalnej społeczności. Bełchatowska elita zabiegała o rozwój intelektualny okolicy, zakładano nowe szkoły i ochronki, a także towarzystwo zrzeszające kupców i rzemieślników. Bronisława Hellwigowa wyszła nawet z koncepcją zorganizowania dla młodych dziewcząt kursów gospodarczych, które miały rozpocząć się 15 listopada 1914 r.²⁶ Tego rodzaju szczytne inicjatywy musiały wszakże ustąpić

²⁰ A. Jelonek, *Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810-1955*, Warszawa 1956, s. 24.

²¹ Jakkolwiek Autor w artykule posługuje się określeniem „miasto”, gdyż w ten sposób Bełchatów postrzegany był przez współczesnych; por. „Prąd” 24 XII 1914, nr 16, s. 2.

²² A. Zawilski, *Bełchatów i jego historyczne awanse*, Łódź 1967, s. 133-134.

²³ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/11, „Wykaz miejscowości powiatu piotrkowskiego”.

²⁴ A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 185.

²⁵ A. Zawilski, *Księga*, s. 107.

²⁶ A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 190-191.

realiom rozpoczynającego się właśnie globalnego konfliktu, któremu przez kolejne cztery lata podporządkowana została codzienność bełchatowian.

Leżący współcześnie w centralnej Polsce Bełchatów przez wieki był jednakowoż miastem pogranicza. Od 1815 r. na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego jako część Rosji znajdował się on bardzo blisko granicy pruskiej, której na dodatek nie wyznaczały żadne znaczące przeszkody naturalne. Nic więc dziwnego, że kiedy Sankt Petersburg i Berlin znalazły się w stanie wojny, nie minęło wiele czasu, zanim bełchatowianie ujrzeli na swoich ulicach niemieckich żołnierzy. Po raz pierwszy bowiem miasto zajęto już w połowie sierpnia 1914 r.²⁷ W tym samym czasie doszło w mieście do niszczyielskiego pożaru, który jednak nie miał prawdopodobnie bezpośredniego związku z powodzonymi działaniami wojennymi²⁸.

Niemcy zresztą stosunkowo szybko musieli ustąpić z zajętych obszarów, lecz do Bełchatowa powrócili już po kilku tygodniach. W październiku w jego okolicach koncentrowali znaczne siły, za pomocą których uderzyli następnie w kierunku Łasku²⁹. Losy zmagania w regionie nie zostały wszelako rozstrzygnięte, gdyż w listopadzie i grudniu równoległe z bitwą łódzką toczyły się wciąż walki na szosie wiodącej z Bełchatowa do Piotrkowa³⁰. Zwycięsko wyszły z nich mocarstwa centralne. I choć w połowie grudnia doszło jeszcze do krwawych starć w okolicach Widawy, to 15 grudnia Bełchatów został ostatecznie obsadzony przez żołnierzy austriackich³¹.

Samo miasto prawie w ogóle nie ucierpiało w toku prowadzonych działań, choć jednocześnie Widawa poniosła ciężkie straty, a pobliski Szczerców legł w gruzach³². W późniejszym czasie władze gminy Bełchatówek zeznały, iż poważne zniszczenia dotknęły tylko jedną wieś, a liczbę zdewastowanych budynków oszacowały na około trzydzieści³³.

Nie oznaczało to, iż wojna nie dotknęła bełchatowian. Życie na linii frontu oznaczało ciągle niebezpieczeństwo, a niedostatek produktów pierwszej potrzeby był na porządku dziennym (przy czym o żywość i tak było łatwiej niż

²⁷ „Nowy Kurier Łódzki” 19 VIII 1914, nr 187, s. 1.

²⁸ „Nowy Kurier Łódzki” 29 VIII 1914, nr 197, s. 3.

²⁹ „Nowy Kurier Łódzki” 8 X 1914, nr 233, s. 2.

³⁰ „Nowa Gazeta Łódzka” 12 XII 1914, nr 260, s. 1-2.

³¹ „Prąd” 16 XII 1914, nr 10, s. 2.

³² „Nowa Gazeta Łódzka” 16 XII 1914, nr 264, s. 1.

³³ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/102, „Miejscowości dotknięte działaniami wojennymi – wykazy strat (1916-1917)”.

w dużych aglomeracjach takich jak Łódź, która starała się nawet dokonywać jej zakupów w Bełchatowie³⁴). O trudnych warunkach najlepiej świadczy relacja prasowa z miasta z okresu świąt Bożego Narodzenia:

Okopy bojowe znajdowały się w odległości 2 wiorst od miasta. Jednakże na ulicach Bełchatowa padały kule karabinów i kartaczożnic. Podczas tych strasznych dni wszyscy mieszkańcy kryli się w piwnicach. [...] W Bełchatowie mieszkają przeważnie tkacze zarobni, wśród których obecnie z powodu braku pracy szerzy się przerażająca nędza. Ceny artykułów żywnościowych są względnie niskie, rzecz kartofli kosztuje 3 rb. 50 k., świece sprowadzane są z zagranicy, nafty brak³⁵.

Kule z dział to niejedyne potencjalne źródło szkód w czasie wojny, o czym dosadnie mieli przekonać się bełchatowianie. Albowiem przez kolejne cztery lata zmagać się oni musieli z licznymi rekwizycjami dokonywanymi przez marszerujące wojska, a także wywiązywać się z różnego rodzaju powinności względem okupanta.

Najgorzej pod tym względem prezentowały się pierwsze miesiące konfliktu, zanim front zdążył się ustabilizować i odsunąć od Bełchatowa. W grabieży majątku ludności przodowali dotychczasowi panowie tych ziem, czyli Rosjanie, przykładowo wycofujący się Kozacy zrujnowali znakomicie do tej pory funkcjonujący browar będący własnością Alberta Hellwiga³⁶.

W tyle nie pozostawały jednak wkraczające mocarstwa centralne, o czym przekonał się Stanisław Pieniążek, właściciel dóbr w Domiechowicach, gdzie rekwizycji dokonywały po kolei trzy walczące armie³⁷. Lecz o ile Austriacy ograniczali się na ogół do podstawowych przedmiotów i produktów, takich jak zboże, drewno, słoma, narzędzia czy zwierzęta gospodarskie³⁸, o tyle Rosjanie nie cofali się przed zabraniami ze sklepu galanteryjnego siedemdziesięciu par

³⁴ „Nowy Kurier Łódzki” 10 XII 1914, nr 287, s. 3.

³⁵ „Prąd” 24 XII 1914, nr 16, s. 2.

³⁶ APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0-/2397, „Akta poszkodowanego: Albert Hellwig (adres: Bełchatów, gmina Bełchatówek)”.

³⁷ APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0-/2386, „Akta poszkodowanego: Stanisław Pieniążek (adres: Domiechowice, gmina Bełchatówek)”.

³⁸ APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0-/2399, „Akta poszkodowanego: Franciszek Sadurski (adres: Dobrzelów, gmina Bełchatówek)”.

kaloszy³⁹, a Niemcy przed ogołoceniem z zegarków i dewizek lokalnego zakładu zegarmistrzowskiego⁴⁰.

Częściowo podobna postawa strony austriackiej wynikała zapewne z faktu, iż od pewnego czasu wiedziała, iż to jej w udziale przypadnie zarząd nad rejonem Bełchatowa, dlatego chciała uniknąć jego całkowitego wyzysku. Zatem przykładowo kiedy z powodu braku drewna C.K. żołnierze rozebrali parkan wokół bełchatowskiego kościoła, parafia otrzymała stosowne odszkodowanie⁴¹. Na podobne wsparcie nie mogła liczyć miejscowa ochotnicza straż pożarna. Po tym, jak Niemcy zarekwirowali prawie cały sprzęt gaśniczy, zaś Austriacy rozebrali jeden z budynków, jej straty oszacowano na ponad 1800 rubli⁴².

Równie uciążliwe dla ludności musiały być przymusowe targi, które odbywały się zwłaszcza w latach 1917-1918 w związku z pogarszającą się sytuacją aprowizacyjną mocarstw centralnych, a na których okoliczni mieszkańcy byli zobowiązani do sprzedaży zwierząt hodowlanych⁴³.

Z kolei wyjątkowo wiele oficjalnych skarg wnosili bełchatowianie odnośnie spraw kwaterunku. Albowiem wielu z nich zostało zobowiązanych do udostępnienia swoich prywatnych mieszkań pracownikom służby skarbowej oraz żandarmerii oddelegowanym do Bełchatowa, za co jednak często nie otrzymywali stosownego wynagrodzenia⁴⁴. I chociaż starali się oni dochodzić sprawiedliwości u władz okupacyjnych, to często, jak się zdaje, podobne sprawy pozostawały nierozstrzygnięte aż do końca wojny.

³⁹ APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0/-/2431, „Akta poszkodowanego: Jozek Szuel Krakowski (adres: Bełchatów, gmina Bełchatówek)”.

⁴⁰ APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0/-/2427, „Akta poszkodowanego: Dawid Mendel Zilbersztajn (adres: Bełchatów, gmina Bełchatówek)”.

⁴¹ APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0/-/2439, „Akta poszkodowanego: Parafia Rzymsko-Katolicka (adres: Bełchatów, gmina Bełchatówek)”.

⁴² APPT, Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego, sygn. 48/907/0/-/2454, „Akta poszkodowanego: Straż Ogniowa Ochotnicza (adres: Bełchatów, gmina Bełchatówek)”.

⁴³ Archiwum Państwowe w Łodzi, Zbiór druków i pism ulotnych, sygn. 39/603/0/1.2/553, „Obwieszczenie C. i K. Komendy Obwodowej w Piotrkowie dotyczące organizowania przymusowych targów żywego bydła rogatego w: Piotrkowie, Grabicy, Przygłowie, Chociwiu, Klukach, Bełchatowie, Łękawie i Rozprzy”.

⁴⁴ APPT, Wydział Powiatowy w Piotrkowie (dalej: Wydział Powiatowy), sygn. 48/2/0/-/8, „Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące gminy Bełchatówek (1918)”.

Jak więc już z wyżej przytoczonych faktów można się było przekonać, władze austriackie szybko rozgościły się na zdobytym terenie i zaprowadziły tam własne rządy. Całkowicie zdezaktualizował się wówczas stary podział administracyjny⁴⁵. Granica z niemiecką strefą okupacyjną była wyznaczona w dużej mierze w sposób sztuczny, w rezultacie czego nadgranicznymi miejscowościami stały się sąsiadujące z Bełchatowem: Widawa, Sobki, Łobudzice oraz Wadlew⁴⁶. Samo miasto znalazło się w granicach powiatu piotrkowskiego jako część gminy Bełchatówek.

O fasadowej już wówczas roli Bełchatówka świadczył wszakże fakt, iż najważniejsze lokalne urzędy okupacyjne za siedzibę obrały sobie Bełchatów. Znalazły się wśród nich posterunek żandarmerii, urząd pocztowy, a w późniejszym czasie także sąd pokoju⁴⁷. W razie potrzeby miasto wykorzystywano także w innych celach, na przykład ulokowano w nim jeden z rządowych magazynów zboża.

Na ogół zatem kontakt bełchatowian z okupantem był mocno ograniczony. Czasami, by załatwić bardziej złożoną sprawę, musieli oni zwrócić się do Komendy Powiatowej w Piotrkowie, a do naprawdę rzadkich przypadków należały wizyty w mieście urzędników pokroju komendanta obwodu⁴⁸.

Po okresie początkowego zamętu wywołanego ewakuacją urzędników carskich sytuację na prowincji Austriacy postanowili ustabilizować poprzez powołanie do życia lokalnych komitetów. I choć utworzony na początku wojny komitet parafialny w Bełchatowie zaangażował się w pomoc poszkodowanym (zajmując się na przykład dystrybucją żywności⁴⁹), to co do zasady jego działalność była mocno niemrawa, a w pewnym momencie całkiem zamarła⁵⁰.

Także w późniejszym okresie mieszkańcy gminy Bełchatówek nie wykazywali większego entuzjazmu względem podobnych inicjatyw i ponieważ w 1916 r. *zebrani sołtysi wioskowi po wezwaniu ich do udziału w wyborze członków gminnego komitetu ratunkowego udziału w wyborach odmówili*⁵¹, to wójt

⁴⁵ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 12.

⁴⁶ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/34, „Materiały statystyczne – ankiety z wydziałów Komendy (1918)”.

⁴⁷ Dziennik Urzędowy ces. i król. Komendy Powiatowej w Piotrkowie (dalej: Dziennik Urzędowy), 20 X 1915, nr 12, s. 7, 18.

⁴⁸ „Dziennik Narodowy” 7 XI 1915, nr 177, s. 5.

⁴⁹ Dziennik Urzędowy, 18 VIII 1915, nr 8, s. 7.

⁵⁰ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 97.

⁵¹ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/140, „Działalność gminnych komitetów ratunkowych – korespondencja (1916)”.

musiał ostatecznie samodzielnie dokonać obsady personalnej komitetu, na czele którego stanął miejscowy proboszcz, ksiądz Leon Zaremba. Pod koniec wojny bełchatowski komitet ratunkowy stał się nawet jednym z bardziej aktywnych w regionie⁵².

Począwszy od roku 1916, austriackie władze okupacyjne zaczęły zezwalać na większą swobodę działania władzom lokalnym. W Bełchatówku zbiegło się to z ustąpieniem dotychczasowego wójta Edwarda Lehmana, którego na mocy decyzji Komedy Powiatowej zastąpił Konstanty Szczepanek⁵³. W kolejnych latach wykazywał się on dużą inwencją i zaradnością, na co wskazuje chociażby jego korespondencja z władzami powiatowymi. Mimo to kiedy w 1918 r. doszło do pierwszych w czasie wojny wyborów samorządowych, nie odnowił on swojego mandatu. Ówczesna elekcja nie obyła się zresztą bez kontrowersji. Najpierw nie śpieszono się z jej przeprowadzeniem, a kiedy po ponagleniach ze strony Piotrkowa doszła ona wreszcie do skutku, część mieszkańców zakwestionowała legalność podjętej decyzji, na mocy której nowym wójtem został Jan Szmida. Dopiero po licznych skargach i apelacjach wybór ten zatwierdzić musiała Komenda Powiatowa. Trudno stwierdzić, czy wina leżała w tym przypadku po stronie zawistnych sąsiadów, czy też samej Komendy, która miała po cichu faworyzować Szmida⁵⁴.

O ile bełchatowianie wiele wysiłku wkładali w kłótnie prowadzone na lokalnym podwórku, to na ogół nie angażowali się w szerszą działalność polityczno-narodową czy spory ideologiczne. Już na początku wojny nieufnie podchodzili do inicjatywy Legionów, o czym dosadnie przekonali się legioniści wysłani do szpitala w nieodległym Kamieńsku, w którym to miasteczku kleryk w dalszym ciągu nauczał dzieci modlitwy za zdrowie cara⁵⁵.

Także w kolejnych latach mieszkańcy Bełchatowa nie przejawiali na tym polu większej aktywności. Do rzadkości należą przypadki jakichkolwiek działań Polskiej Organizacji Wojskowej w regionie, takich jak usunięcie po niemieckiej stronie granicy linii telegraficznych i kolejowych na linii Łask-Pabianice (którą

⁵² „Dziennik Narodowy” 21 IV 1918, nr 90, s. 3.

⁵³ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/123, „Wybieranie i usuwanie wójtów (1915-1916)”.

⁵⁴ APPT, Wydział Powiatowy, sygn. 48/2/0/-/8, „Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące gminy Bełchatówek (1918)”.

⁵⁵ M. Dutkiewicz, *Służba zdrowia Legionów Polskich i jej związki z Ziemią Piotrkowską*, [w:] *Marszałek Józef Piłsudski i jego myśl państwowa w 90. rocznicę wejścia Legionów Polskich do Piotrkowa i 70. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, red. M. Dutkiewicz, Żelów 2005, s. 125-126.

i tak przywrócono już po dwóch dniach)⁵⁶. Dyskusyjnym jest, czy przykładowo fakt rozbrojenia czterech niemieckich żołnierzy przez bełchatowskiego stolarza pod koniec 1915 r. należy rozpatrywać w kategoriach akcji narodowowyzwoleńczej⁵⁷.

Jakkolwiek Zawilski sugeruje, że u schyłku wojny w Bełchatowie *akcja rewolucyjna rozwijała się żywiołowo*⁵⁸, to należałoby w tym przypadku stwierdzić, iż wyolbrzymia on pojedyncze incydenty bardzo nielicznych osób luźno związanych z miastem i jego okolicami, a jedynym dowodem potwierdzającym stawianą tezę jest fakt, iż policja miała aresztować dwóch bełchatowskich komunistów za posiadanie ulotek propagandowych. W rzeczywistości o wiele większą aktywność prezentowali chociażby piotrkowianie⁵⁹.

O daleko posuniętej apatii bełchatowian najlepiej świadczy fakt, iż chociaż już w październiku 1918 r., spodziewając się wycofania sił okupacyjnych, zgromadzenie gminne Bełchatówka uchwaliło powstanie milicji obywatelskiej⁶⁰, to ostatecznie posterunek żandarmerii w Bełchatowie utrzymał się najdłużej w całym regionie. Rozbrojono go dopiero z 10 na 11 listopada, czyli w momencie, kiedy Austro-Węgry już „de facto” nie istniały⁶¹.

Bełchatowianie w dobie Wielkiej Wojny – życie codzienne pod okupacją

Patrząc tylko na suche liczby, zdawałoby się, że niewiele zmieniło się w Bełchatowie po 28 lipca 1914 r. Według jednego ze spisów ludności w czasie wojny miasto zamieszkiwało 7340 osób, wśród nich 2149 katolików, 661 protestantów i 4530 Żydów. Dla porównania w sąsiednim Bełchatówku żyło 258 katolików i 141 protestantów, ale już żaden Żyd, zaś w zamieszkałym przez 182 osoby Binkowie spotkać można było jedynie katolików. Jedynym wyznacznikiem czasów wzmożonego poboru do wojska był fakt, iż w całej okolicy kobiety stanowiły wyraźną większość społeczeństwa (w Bełchatowie ponad 55%)⁶².

⁵⁶ T.Z. Bogalecki, *Wyzwolenie regionu*, s. 16-17.

⁵⁷ Dziennik Urzędowy, 20 VI 1916, nr 5, s. 12.

⁵⁸ A. Zawilski, *Księga*, s. 121.

⁵⁹ APPT, Zbiór plakatów i druków ulotnych (dalej: Zbiór plakatów), sygn. 48/190/0/-/2776, „Odezwa wzywająca społeczeństwo Piotrkowa do walki z zaborcą”.

⁶⁰ APPT, Wydział Powiatowy, sygn. 48/2/0/-/8, „Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące gminy Bełchatówek (1918)”.

⁶¹ T.Z. Bogalecki, *Wyzwolenie regionu*, s. 30.

⁶² APPT, Wydział Powiatowy, sygn. 48/2/0/-/8, „Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące gminy Bełchatówek (1918)”.

W rzeczywistości jednak wojna dawała się cywilom nieustannie we znaki, nawet jeśli na co dzień nie mieli oni większego kontaktu z austriackimi żołnierzami. Podstawową bolączką był bez wątpienia niedobór żywności, która przez całe lata trwania konfliktu była regramentowana. Za wszelką cenę poszukując w tym sektorze oszczędności, C.K. administracja wprowadzała tzw. dni bez mięsa czy kartofli, a nawet zakazała (z ekonomicznego punktu widzenia marnotrawnego) wytwarzania wielkanocnych pisanek⁶³. Za równie pomyslową należy uznać zachętę władz do zbierania kasztanów i żołądźi, które miały być *używane jako domieszka do paszy dla koni i bydła*⁶⁴.

Jak można się domyślić, podobne obostrzenia nie cieszyły się wśród mieszkańców regionu szczególną popularnością. Bełchatowski rzeźnik, który obchodząc przepisy, zabił starą krowę należącą do żydowskiego handlarza, przypłacił tę postawę życiem, gdyż zatruił się podarowaną mu jako wynagrodzenie wątrobą zwierzęcia⁶⁵. Z kolei właściciel dóbr w Kaszewicach uchylający się od dostarczenia obowiązkowych kontyngentów zboża został obłożony grzywną w wysokości 24 tys. koron⁶⁶. W późniejszym czasie sytuacja aprowizacyjna relatywnie się poprawiała, bełchatowianie uzyskiwali między innymi zgody na ponadwymiarowe zakupy kartofli od mieszkańców pobliskich wsi⁶⁷.

Walczące na froncie wojska potrzebowały rzecz jasna nie tylko jedzenia, ale także surowców, a przede wszystkim metali. Bełchatów jednak miał pod tym względem więcej szczęścia niż chociażby Rusiec, gdzie dokonano rekwizycji zabytkowego dzwonu ufundowanego przez kasztelana Stanisława Koniecpolskiego. Głównym poszkodowanym okazał się bowiem tylko Albert Hellwig, którego browar został ogołocony z kilkuset kilogramów różnych metali⁶⁸.

Od czasu do czasu zdarzało się, że bełchatowianie mogli też na własne oczy oglądać tragiczne skutki wojny. Tak stało się między innymi pod koniec 1915 r.,

⁶³ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 45.

⁶⁴ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/4164, „Plakat wzywający do zbierania kasztanów i żołądźi”.

⁶⁵ „Bitewnik Łódzki 1914” XII 2013, nr 7, s. 5.

⁶⁶ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/2531, „Obwieszczenie o ukaraniu Edwarda Żakowskiego, właściciela dóbr w Kaszewicach, za nieodstawienie wyznaczonego kontyngentu zboża”.

⁶⁷ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/2253, „Obwieszczenie o zezwoleniu sprzedaży przez ludność Bełchatówka, Kluk i Bujen Szlacheckich kartofli ze zbioru 1915 roku w celu odsprzedania mieszkańcom Bełchatowa”.

⁶⁸ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/174, „Konfiskata metali kolorowych w gminach i parafiach wyznaniowych – korespondencja (1915-1918)”.

kiedy to w barakach na terenie ich miasta ulokowano uchodźców z czterech wsi leżących na Wołyniu, którzy musieli uciekać z bezpośredniej linii frontu, porzucając przy tym swoje domy i cały dobytek⁶⁹.

W dobie powszechnych niedoborów i nieustającego deficytu trudno było się ostać przemysłowi innemu niż wojenny. O ile więc przed wybuchem światowego konfliktu bełchatowska bawełna trafiała aż do Chin, to w jego trakcie cała branża włókiennicza w mieście praktycznie przestała istnieć⁷⁰. W sumie straty wszystkich zakładów przemysłowych w mieście wyceniono na 333 tys. rubli⁷¹. Spośród nich utrzymać udało się jedynie fabryce Freitaga, która w kolejnych latach prosperowała całkiem zadowalająco, skoro w 1916 r. jej wartość wyceniono na 200 tys. koron⁷².

Z tego powodu wielu bełchatowianom przyszło żyć na granicy ubóstwa, a pewien renesans ekonomiczny dało się tu zauważyć dopiero pod koniec wojny. Wówczas to z inicjatywy miejscowej elity otwarto kurs tkacki dla młodzieży⁷³. Na krótko przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości Bełchatów doczekał się ponadto otwarcia nowej odlewni żelaza⁷⁴.

Ściśle związane z rozpaczliwą sytuacją ekonomiczną czasu wojny było zjawisko wyjazdu robotników z terenu Królestwa Polskiego do fabryk w Niemczech i Austrii, w których brakowało rąk do pracy⁷⁵. Zarówno niemieckie, jak i austriackie władze okupacyjne usilnie zachęcały ludność do takiej działalności, często stosując presję czasu i zmuszając zainteresowanych do podejmowania szybkich decyzji, oferując jednak przy tym stosunkowo godziwe warunki zatrudnienia⁷⁶. Poszukiwano głównie mężczyzn, lecz wobec licznych poborów do armii państw walczących w wielu przypadkach przyjmowano również kobiety⁷⁷.

⁶⁹ „Dziennik Narodowy” 16 XII 1915, nr 214, s. 3.

⁷⁰ A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 187, 195-196.

⁷¹ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/103, „Straty wojenne w zabytkach, przemyśle i rzemiośle – wykazy (1918)”.

⁷² APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/100, „Największe firmy handlowe i przedsiębiorstwa przemysłowe w powiecie – korespondencja, wykazy (1915-1918)”.

⁷³ „Dziennik Narodowy” 19 V 1918, nr 111, s. 2.

⁷⁴ APPT, Komenda Powiatowa, 24 IX 1918, nr 216, s. 4.

⁷⁵ S. Lehnstaedt, *Dwie (różne) okupacje?*, s. 22.

⁷⁶ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/4447, „Odezwa do ludności rolniczej w sprawie wyjazdów na żniwa do Austro-Węgier”.

⁷⁷ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/427, „Ogłoszenie w sprawie zatrudnienia chętnych robotnic w fabryce w Wollersdorfie koło Wiednia”.

Na podobny krok zdecydowali się także mieszkańcy okolic Bełchatowa. Jedną z mieszkankę do dziś wspomina wyjazd swojej babci, która wyjechała na roboty ze swoim najstarszym synem, by zaoszczędzić na budowę nowego domu. Po nagłej śmierci swojego męża musiała ona wszakże wyprosić u władz okupacyjnych zgodę na powrót w rodzinne strony i zajęcie się nieletnimi dziećmi⁷⁸.

Innym sposobem zarabkowania w owym czasie był w regionach przygranicznych przemyt z jednej strefy okupacyjnej do drugiej. Był to intratny interes zwłaszcza, że w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim brakowało terenów rolniczych, a co za tym idzie żywności⁷⁹. Między sojusznikami dochodziło na tym tle do jawnych niesnasek, gdyż Niemcy zachęcali do przewozu towarów, podczas gdy Austriacy podobne działania obejmowali szeregiem obostrzeń⁸⁰.

Proceder ów kwitł jednak w najlepsze, nieobcy był również mieszkańcom leżącego blisko granicy Bełchatowa. Dotyczył on zresztą nie tylko produktów konsumpcyjnych, ale także na przykład koni, które w pewnym okresie miały być przemycane z Piotrkowa przez Bełchatów⁸¹. Z tego powodu Austriacy zdecydowali się wręcz na zakaz pędzenia tych zwierząt w godzinach nocnych⁸².

Na ogół wszakże bełchatowianie nie należeli do przemytniczych liderów. Stanowią oni niewielki procent osób ukaranych w związku z wykroczeniami granicznymi⁸³. O wiele częściej dopuszczali się ich mieszkańcy Łodzi, Pabianic czy Zelowa, a zwłaszcza Kamieńska, z którego regularnie przemycano zboże do niemieckiej Częstochowy⁸⁴.

Ważny był również stan zdrowia bełchatowian w omawianym czasie. Z projektu budżetu gminy Bełchatówek na rok 1916 wynika, że władze przeznaczały niemałe kwoty na lokalną służbę zdrowia, które obejmowały między innymi utrzymanie szpitala, domu izolacyjnego oraz pięciu kostnic, pensję dla dwóch

⁷⁸ Archiwum własne, Wywiad z Panią Zofią Senczkowską z Oziębłowskich, mieszkanką powiatu bełchatowskiego (8 VIII 2021), zob. Aneks.

⁷⁹ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 55.

⁸⁰ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/2077, „Zakaz wywozu ziemniaków do niemieckiego obszaru okupowanego”.

⁸¹ „Dziennik Narodowy” 13 VIII 1915, nr 94, s. 3.

⁸² APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/3028, „Zakaz jazdy końmi i pędzenia koni w godzinach 21.00-04.00 w związku z przemycaniem koni z austro-węgierskiego do niemieckiego terenu okupacyjnego”.

⁸³ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/174, „Grzywny pieniężne nakładane na ludność za wykroczenia graniczne (1916-1917)”.

⁸⁴ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/478, „Obwieszczenie informujące o ukaraniu ośmiu osób z Kamieńska i okolic za przemykanie zboża do Częstochowy”.

akuszerzek, zakup potrzebnych środków dezynfekcyjnych, a także zapomogi dla chorych⁸⁵.

Podobne kroki były słuszne i konieczne, lecz nawet one okazywały się niewystarczające wobec licznych epidemii (w szczególności czerwonki, płonicy czy duru), jakie nastąpiły wraz z wybuchem wojny, a które zbierały śmiertelne żniwo wśród ludności cywilnej⁸⁶. Często o tę sytuację oskarża się okupantów Królestwa Polskiego⁸⁷. W rzeczywistości wzrost zachorowań na choroby zakaźne był naturalną konsekwencją wybuchu wojny. Przykładowo w Łodzi sytuacja epidemiologiczna uległa znaczącemu pogorszeniu jeszcze przed wycofaniem się Rosjan⁸⁸.

Co więcej Austriacy na wszelkie sposoby starali się zwalczać epidemie, pouczając ludność na temat właściwego postępowania w przypadku choroby i przestrzegania zasad higieny osobistej⁸⁹. W skrajnych przypadkach grożono nawet odpowiedzialnością karną za nieprzestrzeganie norm sanitarnych. Co więcej władze na szeroką skalę przeprowadzały akcje szczepień⁹⁰.

Również w Bełchatowie prowadzono walkę z chorobami zakaźnymi, w której wyróżnić miał się miejscowy felczer⁹¹. Ten smutny epizod w historii miasta jednak na długo zapadł bełchatowianom w pamięć, jeszcze przez wiele lat mieli oni wspominać austriackich wartowników tworzących kordony wokół zakaźnych stref⁹².

Warto również kilka słów poświęcić kwestiom edukacji w Bełchatowie w latach Wielkiej Wojny. Nikogo nie zaskoczy informacja, że wkroczenie wojsk do Królestwa Polskiego sprawiło, iż w istocie cały rok szkolny 1914/1915 należało z góry spisać na straty. Jednak już w kolejnych latach dzięki wzmiankowanej wcześniej polityce Austriaków spolonizowana edukacja przeżywała okres wielkiego rozkwitu⁹³.

⁸⁵ APPT, Wydział Powiatowy, sygn. 48/2/0/-/8, „Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące gminy Bełchatówek (1918)”.

⁸⁶ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 112.

⁸⁷ T.Z. Bogalecki, *Wyzwolenie regionu*, s. 21.

⁸⁸ J.A. Daszyńska, *Poza linią frontu*, s. 89-90.

⁸⁹ APPT, Zbiór plakatów, sygn. 48/190/0/-/478, „Pouczenie o zachowaniu się w czasie epidemii czerwonki”.

⁹⁰ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 61.

⁹¹ Dziennik Urzędowy, 20 X 1915, nr 12, s. 15.

⁹² A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 196.

⁹³ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 135-138, 154-155.

We wspomnianych okolicznościach bełchatowskie dzieci, które dotychczas musiały uczyć się na pamięć imion członków rosyjskiego domu panującego, zaczęły uczęszczać na lekcje prowadzone w języku polskim⁹⁴. Przed końcem I wojny światowej liczba szkół elementarnych w całej gminie Bełchatówek zwiększyła się do dziesięciu, przy czym trzy z nich znajdowały się w samym mieście, zaś pozostałe w Woli Mikorskiej, Kałdunach, Dobrzelowie, Myszakach, Niedyszynie, Zdieszulicach oraz Zamościu⁹⁵.

Z wyjątkiem Bełchatowa były to raczej małe placówki zatrudniające tylko jednego nauczyciela oraz stróża. Liczba uczniów wzrosła wszakże znacząco w porównaniu z okresem sprzed wybuchu wojny. O ile w roku szkolnym 1913/1914 w gminie naukę miało pobierać 420 dzieci, to w latach 1915/1916 było ich już ponad 1000⁹⁶.

W tym samym czasie Bełchatów doczekał się również pierwszego w swojej historii gimnazjum. Zawilski na podstawie relacji świadków datuje jego powstanie na rok 1916⁹⁷. Jest to prawdopodobnie błąd, gdyż w rzeczywistości wstępne progimnazjum składające się tylko z dwóch klas powołano z inicjatywy bełchatowskich działaczy (takich jak Bronisław Hellwig, Stanisław Pieniążek czy ksiądz Leon Zaremba) dopiero z początkiem roku 1917⁹⁸. W kolejnych latach rozwinęło ono swoją działalność i przemieniło się w pełnoprawne gimnazjum szczytujące się wysokim poziomem⁹⁹.

Ponadto w Bełchatowie odbywały się modne wówczas odczyty i kursy doszkalające. Jesienią 1916 r. Bełchatowska Rada Szkolna wysłała przykładowo z propozycją urządzenia pogadarek z zakresu historii i literatury, ale także chemii, astronomii czy higieny¹⁰⁰. Mimo niesprzyjających warunków ekonomicznych wciąż istniała w regionie edukacja domowa opierająca się na pracy zatrudnianych specjalnie w tym celu guwernantek¹⁰¹.

⁹⁴ A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 190.

⁹⁵ APPT, Wydział Powiatowy, sygn. 48/2/0/-/8, „Akta Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie dotyczące gminy Bełchatówek (1918)”.

⁹⁶ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/301, „Szkolnictwo piotrkowskie – materiały statystyczne (1916-1917)”.

⁹⁷ A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 198-199.

⁹⁸ „Głos Piotrkowski” 1 I 1917, nr 1, s. 6.

⁹⁹ „Dziennik Narodowy” 13 IV 1918, nr 83, s. 3.

¹⁰⁰ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/302, „Szkolnictwo, finansowanie, szkolenie nauczycieli – korespondencja (1916-1918)”.

¹⁰¹ „Dziennik Narodowy” 16 VII 1918, nr 157, s. 4.

O ile do polityki bełchatowianie szeroko się nie garnęli, to sfera kultury w ich mieście podczas I wojny światowej, a szczególnie w latach 1916-1918, przeżywała prawdziwy rozkwit. Był to bez wątpienia efekt swoistego „zachłyśnięcia się wolnością” w tej sferze, które po latach carskich represji umożliwiły austriackie władze okupacyjne¹⁰².

Największą popularnością cieszyły się różnego rodzaju przedstawienia amatorskie, podczas których organizowano zbiórki pieniędzy na cele społeczne takie jak sfinansowanie kursu tkackiego czy zakup pomocy szkolnych¹⁰³. Zdarzały się także wystawienia bardziej profesjonalnych sztuk teatralnych. Wśród wystawianych dramatów można odnaleźć tytuły pokroju *Dziki człowiek* czy *Rozbite serca*. Komenda Powiatowa co do zasady popierała takie inicjatywy, wymagając jedynie rozliczeń zebranych przy ich okazji środków¹⁰⁴.

W dobie odrodzenia narodowego coraz częściej organizowano obchody ważnych rocznic i świąt patriotycznych. Począwszy od roku 1916 za sprawą Bronisława Hellwiga urządzano w Bełchatowie uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja. Z kolei w Grocholicach w sposób szczególny upamiętniono setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki¹⁰⁵.

Przejawów kulturalnego rozwoju w owym czasie było oczywiście o wiele więcej. W 1917 r. otwarto na przykład w Bełchatowie polską księgarnię¹⁰⁶, zaś rok później w pobliskim Anastazowie utworzono lokalne Koło Młodzieży, które miało promować wśród młodych ludzi czytelnictwo i zachęcać ich do udziału w wydarzeniach artystycznych¹⁰⁷.

Najbardziej charakterystyczne dla ziem polskich wyznanie religijne, jakim jest katolicyzm, w latach 1914-1918 w Bełchatowie było reprezentowane tylko przez parafię Narodzenia Najświętszej Maryi Panny zatrudniającą przez cały ten okres tego samego proboszcza, którym był wspomniany już wielokroć w toku pracy ksiądz Leon Zaremba. Był on niewątpliwie duszą miasta i duchem sprawczym wielu przedstawionych powyżej inicjatyw, a także człowiekiem

¹⁰² A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 10.

¹⁰³ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/117, „Imprezy kulturalne, przedstawienia teatralne, zabawy – korespondencja (1915-1917)”.

¹⁰⁴ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/118, „Imprezy kulturalne, przedstawienia teatralne, zabawy – korespondencja (1918)”.

¹⁰⁵ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/120, „Organizacja obchodów rocznic narodowych – korespondencja (1916-1918)”.

¹⁰⁶ „Głos Piotrkowski” 11 II 1917, nr 6-7, s. 8.

¹⁰⁷ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/111, „Działalność stowarzyszeń kulturalnych – korespondencja (1916-1918)”.

o szerokich zainteresowaniach, skoro był nawet gotów poprowadzić dla bełchatowian wykłady z zakresu astronomii¹⁰⁸.

W bezpośrednim sąsiedztwie miasta znajdował się ponadto kościół pw. Wszystkich Świętych w Grocholicach, w którym podczas wojny posługę pełnił wikary Michał Bieliński, gdyż proboszcz Józef Wojtkiewicz miał na stałe zamieszkiwać we Włocławku¹⁰⁹. Co do zasady Austriacy prowadzili politykę przyjazną względem katolicyzmu, wspierając chociażby odbudowę świątyni zniszczonych w wyniku działań wojennych¹¹⁰. Z tego powodu nie natrafiamy w źródłach na informacje o jakichkolwiek waśniach między duchowieństwem a władzami okupacyjnymi. Drobne nieporozumienia, takie jak problem pensji bełchatowskiego organisty, udawało się na ogół rozwiązywać od ręki.

Mniejszość, jakkolwiek dość znaczącą, tworzyli w Bełchatowie protestanci wyznania augsburskiego, których dziś już nieistniejący zbór mieścił się przy obecnym Placu Wolności¹¹¹. Zawilski oskarżał ich o współpracę z Niemcami (całkowicie ignorując fakt, iż podlegali oni władzom austriackim w Piotrkowie), a ówczesnego pastora Behse nazywał *reprezentantem wojującej niemieczyny*¹¹². Podobny tok myślenia wydaje się jednak w dużej mierze anachroniczny. Autor niejako „post factum” przypisuje protestantom tendencję do kolaboracji, gdyż do podobnych zdarzeń rzeczywiście doszło u schyłku II RP i podczas II wojny światowej, kiedy to ówczesny pastor Gerhard zhańbił się swoim jednoznacznym poparciem dla nazistów¹¹³.

W czasie Wielkiej Wojny Wiedeń jednak nie był skłonny faworyzować niemieckiej mniejszości, a zachowane dokumenty nie wskazują na zaistnienie jakiegokolwiek poważniejszego konfliktu ewangelików z resztą bełchatowian. Znaleźć w nich można co najwyżej wzmiankę o problemach ze zbieraniem składki na rzecz protestanckiej parafii, zaś największym zatargiem pastora Behse z lokalnymi władzami zdaje się spór o jakość dostarczonego mu drewna opałowego¹¹⁴.

¹⁰⁸ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/302, „Szkolnictwo, finansowanie, szkolenie nauczycieli – korespondencja (1916-1918)”.

¹⁰⁹ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/138, „Finansowanie parafii katolickich – korespondencja, wykazy (1918)”.

¹¹⁰ J. Lewandowski, *Królestwo Polskie*, s. 63.

¹¹¹ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/48, „Plany sytuacyjne miejscowości z targami gminnymi”.

¹¹² A. Zawilski, *Księga*, s. 119.

¹¹³ „Orędownik” 27 II 1939, nr 48, s. 5.

¹¹⁴ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/136, „Finansowanie parafii ewangelickich – korespondencja (1916-1917)”.

W sąsiedztwie bełchatowskiego zboru znajdowała się żydowska synagoga zniszczona w późniejszym czasie przez nazistów, którzy wymordowali większość wyznawców religii mojżeszowej. W czasie I wojny światowej Żydzi stanowili wszakże znaczącą mniejszość gminy Bełchatówek, zaś w samym Bełchatowie, o czym była już mowa, stanowili przytłaczającą większość mieszkańców¹¹⁵.

Było ich tak wielu, że podczas gdy w mieście katolicy posiadali jednego duchownego, to Żydzi mogli sobie pozwolić na opłacanie dwóch. Wykorzystując jednak zamęt powstały w pierwszych miesiącach wojny, bełchatowski rabin zyskał dominujący wpływ na życie religijne, czym popadł w konflikt z lokalnym dozorem bożniczym. W rezultacie interweniować musiały władze, które nakażały przeprowadzić nowe wybory członków dozoru. Odbyły się one w połowie 1916 r., a jednym z nominatów przedstawicieli społeczności żydowskiej został wówczas między innymi znany fabrykant Perec Freitag¹¹⁶.

Na gruncie politycznym wśród bełchatowskich Żydów coraz większą popularnością zaczęły cieszyć się hasła ruchu syjonistycznego, czego przejawem była próba utworzenia Związku „Syon”, którego cele miały być następujące: *rozwój kultury i wiedzy żydowskiej, nauka języka hebrajskiego, studia nad historią Żydów, popieranie dzieci zmierzających ku kolonizacji Żydów w Palestynie*¹¹⁷. Zalegalizowaniu podobnej organizacji sprzeciwiły się bełchatowskie władze, argumentując, iż w rzeczywistości *ma ona na celu szerzenie propagandy żydowienia elementów izraelskich narodowości polskiej*¹¹⁸ oraz już wcześniej prowadziła potajemną i nielegalną działalność na terenie miasta. Sprawa oparła się nawet o urząd gubernatora, lecz związek ów, jak się wydaje, nie rozwinął ostatecznie szerszej działalności.

Po za tym jednak Żydzi stanowili w Bełchatowie element bardzo aktywny i skutecznie zabiegający o swoje interesy. Już na początku wojny zadbali przykładowo o to, by 25% dochodów komitetów parafialnych była przeznaczana na

¹¹⁵ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/33, „Gospodarka rolna – ankieta statystyczna (1916-1918)”.

¹¹⁶ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/137, „Budżety, finansowanie działalności gmin żydowskich – korespondencja (1916-1918)”.

¹¹⁷ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/114, „Żydowskie stowarzyszenia i organizacje – korespondencja (1916-1918)”.

¹¹⁸ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/114, „Żydowskie stowarzyszenia i organizacje – korespondencja (1916-1918)”.

ich potrzeby¹¹⁹. Odbywały się ponadto odczyty na temat kultury żydowskiej¹²⁰, a miejscowi Żydzi prowadzili także własną ochronkę oraz szkołę¹²¹.

Ukazanie wszelkich możliwych aspektów codziennego życia bełchatowian z okresu czterech długich lat wojny graniczyłoby z niemożliwością, dlatego na koniec warto jeszcze tylko przytoczyć kilka form ich aktywności społecznej, które jednoznacznie wskazują, że Bełchatów nie był wcale, jak chcieliby niektórzy, industrialnym polem walki między burżuazją a proletariatem, w którym „homo homini lupus”¹²².

Znakomicie rozwijała się na ten przykład ochotnicza straż ogniowa z Bełchatowa, która mimo poniesienia ciężkich strat w pierwszych miesiącach wojny, już w 1918 r. uchodziła za jedną z najlepszych w regionie¹²³. Z kolei bełchatowscy rzemieślnicy, wzorując się na rozwiązaniach z Piotrkowa, w 1917 r. powołali do życia Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlujących¹²⁴. Miejskowe kobiety zaś zatroskane o los dzieci oddzielonych przez wojnę od rodziców założyły na terenie miasta dwie ochronki. Jedna nosiła imię Królowej Jadwigi i prowadzona była przez Bronisławę Hellwigową¹²⁵, zaś patronem drugiej był Tadeusz Kościuszko, a kierował nią ksiądz Leon Zaremba¹²⁶.

Ważnym miejscem spotkań w Bełchatowie były targi, na które zjeżdżała się cała okoliczna ludność. Miejskie targowisko zostało urządzone w roku 1916 i mieściło się wówczas na granicy z Olsztynem. Handel odbywał się tam w każdy poniedziałek oraz piątek. Ponadto jeszcze przed wojną przeniesiono do Bełchatowa z Grocholic jarmarki, spośród których sześć najważniejszych przypadało około 1 stycznia, 24 marca, 1 kwietnia, 1 lipca, 1 października i przed Bożym Narodzeniem¹²⁷.

¹¹⁹ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 96.

¹²⁰ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/117, „Imprezy kulturalne, przedstawienia teatralne, zabawy – korespondencja (1915-1917)”.

¹²¹ A. Zawilski, *Księga*, s. 120.

¹²² Por. A. Zawilski, *Bełchatów*, s. 194, 199-202.

¹²³ „Dziennik Narodowy” 11 VII 1918, nr 153, s. 3.

¹²⁴ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/104, „Chrześcijańskie stowarzyszenia i organizacje charytatywne – korespondencja, statuty (1916-1918)”.

¹²⁵ „Dziennik Narodowy” 12 VII 1918, nr 154, s. 3.

¹²⁶ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/118, „Imprezy kulturalne, przedstawienia teatralne, zabawy – korespondencja (1918)”.

¹²⁷ APPT, Komenda Powiatowa, sygn. 48/352/0/-/62, „Jarmarki i miejsca targowe – ankieta statystyczna (1918)”.

Bardzo ciekawym przykładem troski o dobro społeczności, dzisiaj niewyobrażalnym, lecz charakterystycznym dla epoki, była ponadto zaprowadzona w mieście prohibicja. Zgodnie z uchwałą gminną z początku 1917 r. zakazano sprzedaży alkoholu i zamknięto wszystkie sklepy monopolowe za wyjątkiem jednego, w którym miała być sprzedawana jedynie wódka w zapieczętowanych butelkach¹²⁸.

Podsumowanie – historia regionu w pamięci potomnych

Chcąc w kilku zdaniach podsumować losy regionu bełchatowskiego w latach I wojny światowej, należałoby stwierdzić, iż na gruncie politycznym był to okres olbrzymiej apatii. Bełchatowianie w tym czasie na ogół stronili od aktywnego udziału w życiu publicznym czy też jednoznacznego opowiadania się po jednej ze stron w toczących się sporach ideowych¹²⁹.

Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czym było to spowodowane. Przyczyną (albo też skutkiem) takiego stanu rzeczy mogło być niewielkie znaczenie strategiczne miasta dla mocarstw centralnych, które co do zasady nie dokonywały w okolicy żadnych znaczących inwestycji. Za pewien wyjątek można uznać wyremontowanie traktu wiodącego z Bełchatowa do Pabianic¹³⁰. Większe inicjatywy takie jak pociągnięcie linii kolejowej wiodącej przez miasto z Wrocławia w kierunku Piotrkowa pozostały jedynie na papierze tak, że do dziś bełchatowianie mogą tylko pomarzyć o dalekiej podróży pociągiem¹³¹.

Zatem nie może dziwić, że w tym samym czasie, kiedy Anglicy i Francuzi toczyli z Turkami krwawe zmagania pod Gallipoli, w niewielkiej miejscowości na terenie okupowanego Królestwa Polskiego do wielkiej rangi urastało zdarzenie z rodzaju porzucenia zaprzęgu przez pijanego woźnicę¹³².

Bełchatowianie nie przespali jednak całkowicie Wielkiej Wojny i efektywnie wykorzystali dane im cztery lata na rozwój w sferze kultury, otrząsając się z marazmu doby carskiej, dzięki czemu częścią II RP stawali się w pełni świadomi swoich polskich korzeni. Wiele z podejmowanych działań na rzecz społeczności nie byłoby możliwe, gdyby nie przedstawiciele bełchatowskiej elity, do której trzeba zaliczyć wielokrotnie pojawiające się na stronach niniejszego artykułu nazwiska: Albert i Bronisław Hellwigowie, Bronisława Hellwigowa, Stanisław Pieniążek, Perce Freitag, ksiądz Leon Zaremba.

¹²⁸ „Głos Piotrkowski” 7 I 1917, nr 2, s. 6.

¹²⁹ A. Piasta, *Piotrków Trybunalski*, s. 230.

¹³⁰ „Dziennik Narodowy” 7 XII 1915, nr 207, s. 4.

¹³¹ „Głos Piotrkowski” 26 XI 1916, nr 2, s. 5.

¹³² „Dziennik Narodowy” 4 XI 1915, nr 174, s. 3.

Niestety po stu latach ich wysiłki zdają się być głosem wołającego na puszczy, gdyż nikt ze współczesnych już o nich nie pamięta. Okres I wojny światowej to biała karta w historii Bełchatowa, który w świadomości wielu z dziewiętnastowiecznego ośrodka przemysłowego od razu stał się częścią odrodzonej Rzeczypospolitej. Jest to sposób myślenia charakterystyczny nie tylko dla regionu, ale też całego kraju, lecz o ile takie miasta jak Piotrków czy Kamieńsk kultywują przynajmniej tradycję legionową¹³³, o tyle bełchatowianom o wydarzeniach z lat 1914-1918 przypominać mogą co najwyżej wojenne cmentarze, na których nagrobki z obco brzmiącymi austriackimi, węgierskimi czy czeskimi imionami powoli rozpadają się w pył...

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi
Zbiór druków i pism ulotnych
Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim
C. i K. Komenda Powiatowa w Piotrkowie
Komisja Szacunkowa Strat Wojennych Powiatu Piotrkowskiego
Wydział Powiatowy w Piotrkowie
Zbiór plakatów i druków ulotnych

Źródła publikowane

Dziennik Urzędowy ces. i król. Komendy Powiatowej w Piotrkowie (1915-1918)

Prasa

„Bitewnik Łódzki 1914” (2013)
„Dziennik Narodowy” (1915-1918)
„Głos Piotrkowski” (1916-1917)
„Nowa Gazeta Łódzka” (1914)
„Nowy Kurier Łódzki” (1914)
„Orędownik” (1939)
„Prąd” (1914)

¹³³ T.Z. Bogalecki, *Wyzwolenie regionu*, s. 63-65.

Opracowania

Bogalecki T.Z., *Wyzwolenie regionu łódzkiego spod okupacji austriackiej i niemieckiej w listopadzie 1918 roku. Geneza, akcje rozbrajania okupantów i pielęgnowanie tradycji*, Łódź 2018.

Chwalba A., *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2015.

Daszyńska J.A., *Poza linią frontu. Łódź końca 1914 roku – wybrane refleksje*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2018, nr 101, s. 85-102.

Dutkiewicz M., *Służba zdrowia Legionów Polskich i jej związki z Ziemią Piotrkowską*, [w:] *Marszałek Józef Piłsudski i jego myśl państwowa w 90. rocznicę wejścia Legionów Polskich do Piotrkowa i 70. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, red. M. Dutkiewicz, Żelów 2005.

Jelonek A., *Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810-1955*, Warszawa 1956.

Kucharczyk G., *Ostatni cesarz. Bł. Karol I Habsburg*, Poznań 2004.

Lehnstaedt S., *Dwie (różne) okupacje? Polityka gospodarcza Niemiec i Austro-Węgier w Królestwie Polskim w latach 1915-1918*, „Dzieje Najnowsze” 2013, t. 54, nr 1.

Lewandowski J., *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*, Warszawa 1980.

Lewandowski J., *Lubelscy c. i k. generałowie gubernatorzy (1915-1918)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2013, t. 68.

Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 2004.

Piasta A., *Piotrków Trybunalski w latach pierwszej wojny światowej*, Piotrków Trybunalski 2007.

Zawilski A., *Bełchatów i jego historyczne awanse*, Łódź 1967.

Zawilski A., *Księga o Bełchatowie*, Bełchatów 1995.

Archiwum własne

Wywiad z Panią Zofią Senczkowską z Oziembłowskich, mieszkanką powiatu bełchatowskiego (8 VIII 2021)

Aneks

Wywiad z Panią Zofią Senczkowską z Oziembłowskich, mieszkanką powiatu bełchatowskiego

(Wywiad 8 sierpnia 2021 r. przeprowadził: Marcin Kula)

W momencie pisania artykułu wszyscy bezpośredni świadkowie I wojny światowej już nie żyli lub w momencie wybuchu konfliktu byli zbyt młodzi, by pamiętać realia okupacji austriackiej Bełchatowa i jego okolic. Autorowi udało się jednak odnaleźć i przeprowadzić wywiad z mieszkanką jednej ze wsi wchodzącej niegdyś w skład Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego. O wydarzeniach z lat 1914-1918 opowiadał jej niegdyś ojciec, a przede wszystkim jego matka. Pani Senczkowska zgodziła się podzielić ową tradycją rodzinną, która podparta późniejszą kwerendą archiwalną dokonaną przez Autora okazała się niezwykle spójna, a przez to realistyczna.

Czy mogłaby Pani powiedzieć, skąd Pani pochodzi, kiedy się Pani urodziła?

Urodziłam się w roku 1946 w Woli Kruszyńskiej¹³⁴, gdzie nadal mieszkam.

Czy byłaby Pani tak miła, by w kilku słowach powiedzieć o rodzinie Oziembłowskich?

Oczywiście. Mój tata Jan Oziembłowski urodził się około roku 1909¹³⁵, lecz ponieważ zmarł już w 1950 r., to o rodzinie opowiadała mi głównie babcia Michalina Michalakowa¹³⁶, która odeszła dopiero w 1963 r.

Rozumiem. A sądzi Pani, że od jak dawna Pani rodzina mieszka w tych stronach?

Trudno stwierdzić dokładnie, ale Michalakowa przeprowadziła się do Woli Kruszyńskiej wraz z mężem zaraz po ślubie. Kupili tam położoną na uboczu ziemię na Mazurach. Musiał to być mniej więcej początek XX w.

¹³⁴ Wola Kruszyńska to wieś leżąca obecnie w powiecie bełchatowskim (gmina wiejska Bełchatów). W czasie I wojny światowej wchodziła w skład obwodu piotrkowskiego (gmina Bujny Szlacheckie). Jej część składową stanowi wzmiankowany w wywiadzie przysiółek Mazury. (Wszystkie przypisy pochodzą od Autora).

¹³⁵ Data ta znajduje potwierdzenie w źródłach; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łobudzicach, sygn. 48/286/0/-/34, Księga duplikat aktów urodzonych, zaślubionych i zmarłych, 1909, Urodzenia, Akt nr 70.

¹³⁶ A dokładniej: Michalina Oziembłowska z domu Michalak.

A czy wcześniej Pani przodkowie także mieszkali w tych okolicach?

Prawdopodobnie tak. Michalakowie przyjechali z okolic Szadku¹³⁷.

Porozmawiajmy teraz o późniejszym okresie. Co pani babcia opowiadała o I wojnie światowej? Czy jakieś wydarzenie z lat 1914-1918 szczególnie zapadło jej w pamięć?

Tak. Mówiła mi o tym, ponieważ zaraz przed wojną, lub już w jej trakcie, nie jestem pewna¹³⁸, wyjechała z najstarszym synem za granicę na roboty. Chcieli zarobić, bo właśnie budowali dom i brakowało pieniędzy. Reszta rodzina musiała wtedy mieszkać chyba w jakiejś lepiance (*śmieje się*).

Wie Pani może, dokąd wyjechała?

Nie. Pewnie gdzieś na Zachód¹³⁹. Ale już w czasie wojny całkiem niespodziewanie zmarł jej mąż, Piotr Oziembłowski¹⁴⁰. Mój tata wraz z całym rodzeństwem zostali sami. Były to wszystko kilkuletnie dzieci. Brakowało wyposażenia¹⁴¹, więc tata musiał codziennie przeganiać krowy do wuja w Woli Kruszyńskiej, by je wydoić, a potem wracał na Mazury. Michalakowej pozwolono wrócić, by zajęła się dziećmi, ale jej najstarszego syna zatrzymali u siebie¹⁴².

Czy Pani babcia wyszła ponownie za mąż? Samotnej kobiecie, zwłaszcza w tamtych czasach, musiało być chyba ciężko samej prowadzić gospodarstwo.

Nie, babcia nie wzięła kolejnego ślubu. Ale pewno, że było ciężko. Nawet konia nie mieli, orać musieli chyba z pomocą krowy (*śmieje się*). Jednak po wojnie udało jej się ostatecznie zbudować dom, a kiedy dzieci dorosły, podzieliła ziemię między nie. Do swojej śmierci mieszkała z nami.

Bardzo dziękuję Pani za rozmowę.

¹³⁷ Rzeczywiście zarówno Michalakowie, jak i Oziembłowscy przyjechali z północy po roku 1898; Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Bałdrzychowie, sygn. 39/1392/0/-/239, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów, 1898, Małżeństwa, Akt nr 5.

¹³⁸ Biorąc pod uwagę całą opowiedzianą historię i realia epoki, wyjazd mógł nastąpić w pierwszych miesiącach wojny.

¹³⁹ Autor przypuszcza, iż mogło tu chodzić o dobrowolne wyjazdy chłopów z terenu Królestwa Polskiego na roboty do Austrii lub ewentualnie Niemiec.

¹⁴⁰ Zgodnie z zapisami ksiąg metrykalnych zmarł on 17 kwietnia 1916 r.; Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Łobudzicach, sygn. 48/286/0/-/77, Księga duplikat aktów urodzonych, zaślubionych i zmarłych, 1916, Zgony, Akt nr 48.

¹⁴¹ Nie sposób stwierdzić, czy chodzi tu o zwyczajnie niekorzystną sytuację ekonomiczną charakterystyczną dla okresu wojny bądź też o rekwizycje przeprowadzane przez okupantów.

¹⁴² Ta wzmianka sugeruje, iż rzeczywiście mowa tu o robotach organizowanych przez okupanta.

Karolina Trzeskowska-Kubasik [https:// orcid.org/0000-0002-6766-3736](https://orcid.org/0000-0002-6766-3736)

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

e-mail: Karolina.Trzeskowska-Kubasik@ipn.gov.pl

Represje niemieckie wobec mieszkańców wsi na terenie Kreishauptmannschaft Busko w latach 1939-1945 (dystrykt Radom)

German repressions against villagers
in the Kreishauptmannschaft Busko
(Radom district)

Abstrakt

W artykule przedstawiono różne formy represji wobec mieszkańców wsi Kreishauptmannschaft Busko (dystrykt Radom). Mieszkańcy wsi ponieśli znaczne straty osobowe w czasie II wojny światowej. Punktem wyjścia artykułu jest opis zbrodni dokonanych przez żołnierzy Wehrmachtu we wrześniu 1939 r. na mieszkańcach wsi przedwojennego powiatu stopnickiego. Autorka publikacji wiele uwagi poświęciła niemieckim represjom za nie wywiązywanie się rolników z obowiązkowych dostaw kontyngentów. Omówiono także inne ich formy: wywożenie mieszkańców wsi na roboty przymusowe w III Rzeszy, a także represje za pomoc Żydom.

Abstract

The article presents various forms of repression against *villagers in the Kreishauptmannschaft Busko (Radom district)*. The inhabitants of the village suffered significant personal losses during World War II. The starting point is the description of the crimes committed by Wehrmacht soldiers in September 1939 on the inhabitants of villages in the pre-war Stopnica poviat. The author of this article devoted a lot of attention to the German repressions for failure to deliver regular deliveries of agricultural products. Other forms of German repressions were also discussed: the deportation of villagers to forced labor in the Third Reich, as well as repressions for helping Jews.

Słowa kluczowe: represje niemieckie, dystrykt Radom, okupacja niemiecka, wieś polska, zbrodnie niemieckie

Keywords: German repressions, Radom district, German occupation, Polish village, German crimes

Celem niniejszego artykułu jest omówienie represji niemieckich wobec mieszkańców wsi na terenie Kreishauptmannschaft Busko. Według ustaleń prowadzonych w ramach projektu Instytutu Pamięci Narodowej „Terror okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939-1945”, w czasie II wojny światowej zamordowano co najmniej 13 316 osób, które stale lub czasowo zamieszkiwało tereny Kreishauptmannschaft Busko¹. Gros z nich stanowili mieszkańcy wsi.

Ze względu na rozległą tematykę w artykule przedstawiono poszczególne formy represji wobec mieszkańców wsi. Punktem wyjścia jest omówienie zbrodni dokonanych przez żołnierzy Wehrmachtu we wrześniu 1939 r. na mieszkańcach wsi na terenie przedwojennego powiatu stopnickiego. W czasie okupacji niemieckiej wieś traktowano jako spichlerz żywności oraz źródło taniej siły roboczej. Sporo uwagi w niniejszym artykule poświęcono represjom niemieckim spowodowanym niewywiązywaniem się z obowiązku dostarczania regularnych dostaw produktów rolnych oraz hodowlanych. Pokrótkę omówiono również wybrane akcje przeprowadzane przez Niemców na wsiach na terenie Kreishauptmannschaft Busko. Uwypuklono także inne formy represji niemieckich: wywożenie mieszkańców wsi na roboty przymusowe do III Rzeszy, a także represje za udzielenie pomocy Żydom.

Uwagi wstępne

Przedwojenny powiat stopnicki w czasie okupacji niemieckiej stanowił przeważającą większość terytorium Kreishauptmannschaft Busko. Był położony w południowej części województwa kieleckiego. Powierzchnia powiatu przed 1 września 1939 r. wynosiła 1589.2 km². Pod jej względem zajmował 9 miejsce w województwie kieleckim. Tereny powiatu stopnickiego były obszarami głównie rolniczymi, pozbawionymi przemysłu oraz linii kolejowych. Występujące na nim gleby były bardzo zróżnicowane. Tylko 20 proc. powierzchni stanowiły gleby urodzajne, średnio żyzne 55 proc., mało żyzne zaś 25 proc.

Swym zasięgiem powiat stopnicki obejmował 25 gmin wiejskich: Busko-Zdrój, Chmielnik, Drugnię, Grabki, Gnojno, Grotniki, Kurozwęki, Łubnice,

¹ K. Trzeskowska-Kubasik, *Ofiary terroru i działań wojennych z terenu Kreishauptmannschaft Busko w latach 1939-1945*.

Maleszową, Nowy Korczyn, Oględów, Oleśnicę, Pacanów, Potok, Pęczelice, Pawłów, Radzanów, Stopnicę, Szydłów, Szczytniki, Szaniec, Tuczępy, Wolica, Wójczę i Zborów, a także 2 gminy miejskie – Busko-Zdrój oraz Chmielnik². Według spisu przeprowadzonego w 1931 r. przez Główny Urząd Statystyczny (GUS), powiat stopnicki zamieszkiwało 153 091 mieszkańców. Ludność wiejską stanowiło 140 213 osób³. Według danych GUS z 1931 r., 79.7 % ludności tj. 122 055 osób trudniło się głównie rolnictwem. Zarządzeniem okupanta niemieckiego z 10 lutego 1940 r., utworzono Kreishauptmannschaft Busko, który obejmował wspomniane wyżej 25 gminy wiejskie i 2 miejskie. Wchłonął ponadto 8 gmin powiatu pińczowskiego (miasto Pińczów, gminy: Pińczów, Zagóść, Chroberz, Kliszów, Złota, Chotel i Góry)⁴. Tereny Kreishauptmannschaft Busko zamieszkiwało w 1943 r. 181 725 osób⁵.

Zbrodnie Wehrmachtu we wrześniu 1939 r.

Już od pierwszych dni wojny okupant niemiecki dokonywał zbrodni na miejscowej ludności oraz na żołnierzach WP, łamiąc w ten sposób postanowienia konwencji genewskiej⁶. Częstą praktyką żołnierzy Wehrmachtu było zatrzymywanie i rozstrzelywanie osób cywilnych wkrótce po zajęciu danej miejscowości bądź napotkanych na drodze. Dodać należy, że nie było ono poprzedzone jakąkolwiek procedurą. Często nie ustalano nawet personaliów ofiar. Nagminnie powtarzający się powyższy proceder należy uznać za przejaw zaplanowanej akcji mającej na celu sterroryzowanie polskiego społeczeństwa.

Jedną z pierwszych zbrodni na terenie powiatu stopnickiego żołnierze Wehrmachtu dokonali we wsi Suchowola w gminie Chmielnik. Ich sprawcy wywodzili się z 3 Dywizji Lekkiej z XV Korpusu Lekkiego 10 Armii. Nocą z 5 na 6 września 1939 r., wracając z Chmielnika, żołnierze Wehrmachtu spalili zabudowania należące do Jakuba Wójcika, Franciszka Gajka, Stanisława

² J. Wojnakowski, *Z dala od Wykusu*, Kielce 1988, s. 8.

³ F. Faliszewski, *Kartki z przeszłości ruchu ludowego w byłym powiecie stopnickim*, Warszawa 1965, s. 8.

⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: APK], Związek Gmin w Busku, 10, Zarządzenie dr. Schäfera, Busko-Zdrój, k. 1.

⁵ *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbstandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau 1943, s. 51-52.

⁶ S. Datner, *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.IX – 25.X.1939 r.*, Warszawa 1967, s. 57-58.

Kwietnia i Sylwestra Anielskiego⁷. Bez uzasadnionego powodu zastrzelili Józefę Żarnowiec⁸ oraz zranili Franciszka Gajka i Tadeusza Wójcika. 6 września 1939 r. zabito przebywającą na podwórku przed swoim domem 60-letnią Marię Oset. Na dom zabitej rzucono granat zapalający. Jej córkę – Eleonorę Kałandyk, która wybiegła z płonącego domu, ciężko raniono. Na skutek odniesionych ran niebawem zmarła. Z płonącego domu wybiegł również 14-letni wówczas Stanisław Kwiatkowski, który był zatrudniony u rodziny Oset przy wypasie bydła. Również i jego zastrzelono na podwórzu.

7 września 1939 r. w położonym ok. 6, 5 km od Buska-Zdroju Szczaworyżu w gminie Pęczelice, Niemcy spalili zabudowania należące do Stanisława Dutkiewicza, Franciszka Strzeleckiego, Wawrzyńca Kwarcianego, Franciszka Kwarcianego i Stanisława Krala. Na miejscowym cmentarzu rozstrzelano 5-6 mężczyzn, będących uchodźcami ze Śląska. Wielu uciekinierów schroniło się w domu Stanisławy i Szczepana Rogowskich. Według zeznań Adolfa Żółtaka, jedna ze Ślązaczek, posługująca się płynnie językiem niemieckim, doniosła Niemcom, że w domu Rogowskich ukrywają się cywile. Żołnierze Wehrmachtu okrążyli wówczas ich dom, wyprowadzając z niego uciekinierów, a także Stanisławę, Szczepana i 17 letniego Adolfa Rogowskich. W czasie marszu zastrzelono Juliana Piaseckiego – mieszkańca Skotnik Małych. Śmierć poniósł również Adolf Rogowski⁹. Kolejną ofiarą żołnierzy Wehrmachtu był Tadeusz Kopiński ze Szczaworyża. Zastrzelono go w chwili wypędzania bydła z pastwiska do swej zagrody¹⁰. Jana Radeja – kościelnego, mieszkańca pobliskiej wsi Żerniki pozbawiono zaś życia tylko dlatego, że na widok Niemców zaczął uciekać¹¹.

22 Dywizja Piechoty Górskiej WP w dniach 9-10 września 1939 r. stoczyła wraz z 27 Dywizją z VII Korpusu Armii bitwę pod Broniną. Działania wojenne

⁷ K. Trzeskowska-Kubasik, *Straty osobowe mieszkańców Kreishauptmannschaft Busko*, „Więś polska w czasie II wojny światowej” 2020, nr 1, s. 40.

⁸ Urząd Stanu Cywilnego w Chmielniku, Księgi parafii miasta Chmielnik za rok 1939, Akt zgonu Józefy Żarnowiec, 8 IX 1939 r., nr 109, k. 148.

⁹ APK, Protokoły zbrodni niemieckich 1946, 1947, 459 (dalej: 459), Protokół przesłuchania świadka Adolfa Żółtaka, [b. d.], k. 57.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: OKŚZpNP – IPN Kielce), Akta śledztwa w sprawie zabójstwa przez oddziały hitlerowskiego Wehrmachtu w dniu 9 IX 1939 r. w Szczaworyżu, pow. Busko-Zdrój wziętego do niewoli plutonowego WP Mariana Zubrzyckiego, Ds. 34/70, Protokół przesłuchania świadka Władysława Kowala, 30 I 1971 r., k. 27.

¹¹ Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Marii Abratańskiej, 16 III 1973 r., k. 40.

nie oszczędziły ludności cywilnej. W czasie bitwy spłonęło 27 budynków, co stanowiło około 40 % ogółu zabudowań wsi. Większość mieszkańców w czasie jej trwania schroniło się w piwnicach. 10 września 1939 r. w godzinach popołudniowych, Niemcy pędzili przez wieś kolumnę cywili (głównie uchodźców ze Śląska). Dołączyli do niej mieszkańcy Broniny – Jana i Józefa Wójcików, Władysława Pindrala oraz Karcza [imię nieustalone] ze Smogorzowa. Ustawili ich na czele kolumny w pierwszej czwórce, a następnie popędzili w kierunku Szczaworyża¹². Na skraju wsi jeden ze Ślązaków podjął udaną próbę ucieczki. Powyższe zdarzenia było bezpośrednią przyczyną dalszych działań żołnierzy Wehrmachtu. Rozwścieczeni Niemcy pognali mężczyzn z pierwszej czwórki¹³ do najbliższego domu, którego właścicielem był Władysław Ciepliński. Zamknęli ich w domu, a do domu wrzucili granaty. Ciężko ranny Pindral wyczołgał się z domu. Zastrzelono go w momencie, gdy próbował przejść przez drewniany płot.

W pierwszym tygodniu walk we wrześniu 1939 r. pod naporem przeważających sił wroga jednostki Armii „Kraków” pod dowództwem gen. Antoniego Szyllinga wycofały się w kierunku północno-wschodnim, osiągając tereny powiatu stopnickiego i pińczowskiego. Przed wojskami niemieckimi uchodziły rzesze ludności cywilnej, które kierowały się w stronę Szczucina, gdzie znajdował się most na Wiśle. Uciekinierzy rozgłaszali wieści, że żołnierze Wehrmachtu mordują młodych mężczyzn. W następstwie tych pogłosek dołączała do nich również okoliczna ludność. Wśród nich znajdowali się między innymi mieszkańcy Biechowa: Stanisław Matus, Jan Nutowicz czy Stanisław Szczygłowski. Na temat zbrodni dokonanej w Ratajach Karskich w gminie Pacanów krążą dwie główne hipotezy. Według jednej z nich, 6 lub 7 września 1939 r. do uchodźców dotarła wiadomość o zniszczeniu mostu w Szczucinie. Ludność zaczęła się gromadzić w pobliżu młyna Antoniego Kosińskiego. Wówczas nadleciały samoloty Lutwaffe z których lotnicy zaczęli strzelać do cywilów¹⁴. Śmierć poniosło 8 osób, wśród których znajdowali się 2 mieszkańcy Biechowa: Stanisław

¹² R. Osiński, *Wrzesień 1939 roku na ziemi buskiej*, Busko-Zdrój 1999, s. 45.

¹³ Według żony Władysława Pindrala – Stanisławy było ich 6 za: APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Pindral, 5 XII 1946 r., k. 160.

¹⁴ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Akta śledztwa w sprawie zabójstwa 9 osób w miejscowości Rataje Słupskie i Karskie pow. Busko-Zdrój we wrześniu 1939 r., 53/5284 (dalej: 53/5284), Protokół przesłuchania świadka Anny Matus, 27 VI 1973 r., k. 8.

Matus¹⁵, 16-letni Jan Nutowicz¹⁶ oraz ksiądz, którego nazwiska nie udało się ustalić. Według kolejnej hipotezy 8 wspomnianych powyżej osób zamordowano w następstwie walk Wehrmachtu i Wojska Polskiego. Stanisław Szczygłowski, jeden z uciekinierów oraz świadek zdarzenia wspominał: [...] *Wraz z nami uciekało bardzo dużo osób, chyba ponad 400 ludzi, w tym dzieci i kobiety. Za nami jechały wojska niemieckie na samochodach i motorach. W pewnym momencie, gdy niemieckie i polskie wojska ostrzeliwały się wzajemnie, nasza grupa uciekających znalazła się w środku strzelaniny. Ja zostałem zraniony w szyję, a Stanisław Matus i Jan Nutowicz zostali trafieni serią z karabinu maszynowego /niemieckiego/ w pierś. Obaj zginęli na miejscu*¹⁷.

Żołnierze Wehrmachtu dokonywali również zbrodni w Wiślicy w gminie Chotel. 9 września 1939 r. rozstrzelali Karola Bruziewicza¹⁸. Jego jedynym „przewinieniem” był fakt, że w czasie marszu ludności cywilnej w kierunku Błoń obejrzał się do tyłu¹⁹. Ofiarą żołnierzy Wehrmachtu padł również Stanisław Misiakiewicz – rolnik, właściciel 4 morgowego gospodarstwa rolnego²⁰. 9 września 1939 r. zastrzelono go, gdy wyszedł z domu zobaczywszy palący się sąsiedni budynek. Jego ciało Niemcy wrzucili do płonącej stodoły. W tym samym dniu rozstrzelano również Żydówkę o nazwisku Bukiet, która handlowała zbożem. Ofiarą żołnierzy Wehrmachtu padło również 10 Żydów.

Represje wobec mieszkańców wsi Niemcy realizowali konsekwentnie od pierwszych dni wojny. Według ustaleń autorki, żołnierze Wehrmachtu we wrześniu 1939 r. rozstrzelali co najmniej 50 mieszkańców wsi (stan badań na 1 VI 2021 r.).

¹⁵ Urząd Stanu Cywilnego w Pacanowie, Księga parafii Biechów za rok 1939, Akt zgonu Stanisława Matusa, 9 IX 1939 r., nr 67, k. 79.

¹⁶ Ibidem, Księga parafii Pacanów za rok 1939, Akt zgonu Jana Nutowicza, 10 V 1941 r., nr 37, k. 97.

¹⁷ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5284, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Szczygłowskiego, 18 VIII 1973 r., b. k.

¹⁸ Urząd Stanu Cywilnego w Wiślicy, Księgi parafii Wiślica za rok 1939, Akt zgonu Karola Bruziewicza, 10 IX 1939 r., nr 51, b. k.

¹⁹ *Odnalazliśmy go zastrzelonego przed bramą domu Długosza. [...] Pamiętam, że ojciec miał ranę postrzałową zadaną w okolicę serca. [...] Ogólnie ludzie mówili, że ojciec został zastrzelony tylko dlatego, że podczas prowadzenia go wraz z dwoma innymi mężczyznami przez żołnierzy niemieckich miał się obejrzeć za siebie* za: AIPN Ki, OKŚZpNP-IPN Kielce, Akta śledztwa w sprawie rozstrzelania 15 osób cywilnych i b. jeńca przez Wehrmacht w dn. 9 i 13 IV 1939 r. w Wiślicy, Ds. 86/71, Protokół przesłuchania świadka Eleonory Kobierskiej, 5 XII 1977 r., k. 53.

²⁰ USC w Wiślicy, Księgi parafii Wiślica za rok 1939, Akt zgonu Stanisława Misiakiewicza, 10 IX 1939 r., b. k.

Represje za niewywiązywanie się z dostaw kontyngentów

W czasie okupacji niemieckiej władze niemieckie prowadziły rabunkową eksploatację ekonomiczną polskiej wsi. Począwszy od 1942 r., w okresie wzmożonego wysiłku wojennego, zaniechano zamiarów podnoszenia rolnictwa na wyższy poziom, koncentrując główną uwagę na maksymalnej grabieży zasobów rolnych. Każdy rok okupacji niemieckiej przynosił coraz większe obciążenia. Doskonale obrazuje je przykład wsi Szaniec w gminie Szaniec. W 1939 r. kontyngent z całej wsi wyniósł 20 q zboża, w 1940 r. – 500 q zboża, a w 1941 r. 1800 q zboża i ziemniaków²¹. Bez wątplenia rozmiary dostaw kontyngentowych przekraczały możliwości chłopskich gospodarstw. W konsekwencji niemiecka eksploatacja ekonomiczna rolnictwa doprowadziła do znacznego zubożenia ludności wiejskiej.

Z inicjatywy władz lokalnych pierwsze kontyngenty pobierano już jesienią 1939 r. Na mocy zarządzenia z 15 grudnia 1939 r. lokalni rolnicy do końca miesiąca mieli dostarczyć 2 t zbóż, 775 t ziemniaków, 866 świń i 749 sztuk bydła. Rolników zobowiązano do dostarczania od każdej pierwszej krowy 360 l mleka, a od każdej następnej 500 l.²² W każdą niedzielę rolnicy musieli składać zarządowi gminy sprawozdania z ilości dostarczanego mleka²³. Jan China zeznawał po wojnie: *Nie raz przyjeżdżali do wsi (Dobrowoda) zw. Sonderiensci [członkowie Sonderdienst – K.T.-K.] i tłukli u ludzi garnki za to, że nie dawali w terminie kontyngentu mleka*²⁴. Rozporządzenia niemieckie związane z zaostreniem wymogów kontyngentowych wiązały się zapewne z tzw. cichą dywersją prowadzoną przez rolników. Wielu z nich oddawało okupantowi najbardziej wątłe zwierzęta, najgorszej jakości zboże i tytoń²⁵. Kontyngenty bydła rogatego wynosiły 100 sztuk tygodniowo z powiatu. Cyklicznie wyznaczano nadzwyczajne kontyngenty dla wojska, ok. 200-300 sztuk jednorazowo²⁶.

²¹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 182.

²² AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Akta śledztwa w sprawie popełnionych zbrodni przez władze okupacyjne, a w szczególności przez Sipo i SD i Żandarmerię w Busku i okolicy w latach 1939–1945, 53/5349 (dalej: 53/5349), Protokół przesłuchania świadka Jana Buckiego, 12 V 1947 r., k. 9.

²³ APK, Akta gminy Busko-Zdrój, 1189, Pismo dot[yczące] dostaw mleka, 9 XII 1941 r., k. 374.

²⁴ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5349, Protokół przesłuchania świadka Jana Chiny, 12 V 1947 r., k. 29.

²⁵ J. Rysiak „Mały”, *Wspomnienia z Chryzantemy*, „Zeszyty Kombatanckie” 1998, nr 21, s.74.

²⁶ AIPN, GK, Materiały dochodzeniowe OKBZN w Radomiu w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych w gminach: Nowy Korczyn, Pawłów, Radzanów, Grotniki, Chmielnik,

Za niewywiązywanie się z dostaw kontyngentowych, Niemcy stosowali wobec rolników szereg represji. Mieszkańcom Mikułowic, Heinrich Wagner, kierownik urzędu aprowizacyjnego, nakazał zebrać się w miejscu pokrytym błotem. Zmuszono ich do położenia się na ziemi, gdzie członkowie *Sonderdienstu* okładali ich gumowymi pałkami. W 1943 r. żandarmi niemieccy z Buska-Zdroju za nieoddanie w 100% kontyngentu zbożowego brutalnie pobili mieszkańców Zbludowic w gminie Radzanów: Józefa Majewskiego, Władysława Cieślaka, Józefa Kolanowskiego oraz Władysława Ciepłińskiego. Wskutek pobicia zmarł inny mieszkaniec Zbludowic – 60-letni Paweł Ciepłiński²⁷. Podobny los spotkał Katarzynę Bugdalską ze wsi Piasek Wielki w gminie Radzanów. Za nieoddanie w 100% kontyngentu ziemniaków brutalnie ją pobito. Wskutek pobicia zmarła²⁸.

Kolejną formą represji za niewywiązanie się z dostaw kontyngentów była konfiskata mienia. Janowi Hetnarskiemu z Janowic za znalezienie niekolczkowanej świni Wagner skonfiskował 20 ha gospodarstwo, zaś Libiszewskiemu [imię nieustalone] z Lisowa za nieoddanie kontyngentu zabrał 30 ha majątek. 24 stycznia 1944 r. Wagner wydał zarządzenie, na mocy którego na terenie gminy Szczytniki skonfiskowano wszystkie krowy, od których nie dostarczono mleka w ilości 80 procent wyznaczonego kontyngentu. Po jego całkowitym uiszczeniu, niewielki procent skonfiskowanych krów powrócił do wsi. Za zalegania z dostawami mleka we wsi Szaniec Niemcy zabrali wiosną 1944 r. 40 sztuk bydła²⁹. Za niewywiązanie się z dostaw kontyngentów niszczone były domy i mieszkania rolników. Taka forma represji spotkała m. in. Jana Gwoźdźcia – mieszkańca Baranowa w gminie Radzanów.

Część rolników, którzy nie wywiązali się z dostaw kontyngentów osadzono w więzieniach i w aresztach. Od października 1941 r. do lipca 1944 r. do aresztu powiatowego w Busku-Zdroju z tego powodu trafiło ogółem 520 osób³⁰. W areszcie przebywali przeciętnie kilka miesięcy: [...] *Byli tacy, którzy nie mieli po kilka kilogramów zboża do oddania do całości wyznaczonego*

pow. Stopnica i Busko-Zdrój, Protokoły, 179/113 (dalej: 179/113), Protokół przesłuchania świadka Teodora Wesołowskiego, 3 IV 1947 r., k. 100.

²⁷ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka, 18 II 1947 r., k. 26.

²⁸ APK, 457, Wykaz zbrodni popełnionych na mieszkańcach gm. Radzanów, [b. d.], k. 58.

²⁹ AIPN GK, 179/113, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Sarny, Busko-Zdrój, 14 V 1947 r., k. 121.

³⁰ K. Trzeskowska-Kubasik, *Straty osobowe mieszkańców Kreishauptmannschaft Busko*, s. 47.

kontyngentu, a często mimo oddania przez rodzinę reszty kontyngentu nie zostali zwolnieni³¹.

Rolników za niewywiązanie się z kontyngentów osadzano również w więzieniu w Pińczowie. W bliżej nieokreślonym czasie z tego tytułu osadzono w nim 63 mieszkańców gminy Radzanów: *Brani do robót przy regulacji rzeki Nidy pracowali przez 5 tygodni po pas w wodzie, częstokroć bez jedzenia*³². Część więźniów zwolniono z niego w momencie uiszczenia przez rodziny zaległych kontyngentów. Jako przykład można przytoczyć mieszkańca Piestrzca - Antoniego Garstkę. Po dostarczeniu zaległego kontyngentu zbożowego, zwolniono go z więzienia po trzech tygodniach³³.

Część więźniów osadzonych w więzieniu w Pińczowie wysyłano do KL Auschwitz-Birkenau. W maju 1941 r. za niedostarczenie kontyngentu został aresztowany przez żandarmerię niemiecką z Chmielnika Franciszek Lech. Początkowo osadzono go w areszcie przy posterunku żandarmerii w Chmielniku. Następnie przeniesiono go do więzienia w Pińczowie³⁴. 2 lipca 1942 r. wywieziono go do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie otrzymał numer 44440³⁵. 17 października 1942 r. zginął w KL Mauthausen. 18 grudnia 1941 r. we wsi Wola Biechowska w gminie Wójcza z powodu niedostarczenia kontyngentów aresztowano rolników: 50 letniego Jana Korca, 38 letniego Walentego Pałysa oraz 50 letniego Józefa Stanka. Według zeznań członków ich rodzin, osadzono ich w więzieniu w Pińczowie, gdzie przebywali dwa miesiące³⁶. Transportem z 21 lutego 1942 r. trafili do KL Auschwitz. Wszyscy zginęli w przeciągu trzech miesięcy: Stanek 29 maja 1942 r., Pałys 23 marca 1942 r., zaś Korzec 30 marca 1942 r.

Ich los podzielił 44-letni rolnik ze wsi Kuchary w gminie Szczytniki – Jan Korczak. Podczas aresztowania dokonanego 7 kwietnia 1942 r. podjął nieudaną próbę ucieczki. 8 kwietnia 1942 r. osadzono go w areszcie powiatowym

³¹ AIPN, GK, 179/113, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Piskorka, 20 III 1947 r., k. 73.

³² APK, 457, Wykaz represji w gminie Radzanów, [b. d.], k. 58.

³³ AIPN GK, Materiały dochodzeniowe OKBZN w Radomiu w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych w gminach: Grabki, Szczytniki, Stopnica, Potok. Protokoły przesłuchania świadków, zestawienia zbrodni niemieckich, 179/115, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Garstki, 5 IX 1947 r., k. 93.

³⁴ Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Teresy Lech, [b. d.], k. 222.

³⁵ Baza więźniów KL Auschwitz-Birkenau, <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp: 2 VI 2021 r.)

³⁶ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Wiktorii Korzec, 20 XI 1946 r., k. 126.

w Busku-Zdroju, a następnie w karnym obozie pracy w Słupi³⁷. Po spędzonych tam paru tygodniach przewieziono go do więzienia w Pińczowie, gdzie przebywał miesiąc. 2 lipca 1942 r. trafił do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie zmarł 19 lipca 1942 r. W telegramie wysłanym do rodziny sugerowano, że Korczak zmarł na serce.

Rolników osadzonych w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju oraz w więzieniu w Pińczowie za niewywiązywanie się z dostaw kontyngentów kierowano także do karnego obozu pracy w Słupi, który utworzono w 1941 r. Położony był na tzw. Błoniach Ratajskich, ok. 3 km od Pacanowa. W obozie początkowo osadzano Żydów pochodzących z Pacanowa, Stopnicy i Nowego Korczyna. Kierowano do niego również osoby pochodzenia romskiego i Cyganów. Od drugiej połowy 1942 r. do obozu w Słupi zaczęli przybywać Polacy. W tym czasie zmieniono jego charakter na karny (*Straflager*). Warunki w obozie były bardzo ciężkie. Więźniowie pracowali przy budowie kanałów melioracyjnych. Nadzór sprawowali funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej z placówki w Słupi i z Buska-Zdroju³⁸. Więźniów transportowano następnie do innych obozów pracy lub do obozów koncentracyjnych. Szacuje się, że w latach 1941-1944 przez obóz przeszło kilka tysięcy więźniów.

Na rolników nakładano nie tylko obowiązek dostarczania kontyngentów. Zarządzeniem starosty mieli również dbać o groby niemieckich żołnierzy znajdujące się na terenie Kreishauptmannschaft Busko, przewozić drzewo opałowe oraz węgiel. W okresie zimowym ich zadaniem było odśnieżanie dróg bądź wykonywanie innych prac rzecz okupanta niemieckiego³⁹.

³⁷ AIPN, 53/4623, Więzienia hitlerowskie-areszt tymczasowy w Busku Zdroju-3 kontrolki więźniów: 23.10.1941-1.06.1942, 14.11.1942-16.12.1943, 16.12.1943-22.07.1944, b. k.

³⁸ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Akta główne prokuratora w sprawie zbrojstw dokonanych w obozie w Słupi, pow. Busko-Zdrój przez żołnierzy niemieckich w latach 1939-1945, 53/4970, Protokół przesłuchania świadka Stefana Kaszuby, 9 IX 1974 r., k. 41.

³⁹ Przykładem może być następujące pismo: *Z polecenia Pana Starosty Powiatowego z dnia 2 listopada r. b Zarząd Gminny Busko poleca Panu Soltysowi zawiadomić osobiście Izydora Majchra i Władysława Ciepłińskiego, aby stawili się wraz z posiadanyim zaprzęgiem konnym w dniach 6 i 7 listopada r. b na godzinę 8 rano we wsi Widuchowa przed mieszkaniem soltysa gromady Widuchowa Stanisława Sarny, celem wykonania robót mających na celu zakończenia podkładu przy budowie drogi Bronina-Widuchowa-Budy. Za niewykonanie powyższego zarządzenia każdy z wyżej wymienionych będzie ukarany grzywną wysokości 100 złotych za: APK, 971, Pismo Zarządu Gminnego Buska, 5 XI 1940 r.*

Akcje represyjne na wsiach na terenie Kreishauptmannschaft Busko

Na terenie Kreishauptmannschaft Busko prowadzono mniejsze niż w innych częściach Kielecczyny, ale częste akcje represyjne. Podczas nich odbywały się zarówno pojedyncze, jak i masowe egzekucje. Licznych zbrodni dokonywała żandarmeria niemiecka, której siedziba mieściła się w Busku-Zdroju⁴⁰. Podlegały jej posterunki w Nowym Korczynie oraz w Chmielniku. Eskalacja terroru niemieckiego na terenie Kreishauptmannschaft Busko miała miejsce w latach 1943-1944.

Podczas pierwszej fali kulminacyjnej terroru w okresie od kwietnia do lipca 1943 r. policja niemiecka przeprowadziła szereg pojedynczych akcji skierowanych przeciwko wsiom i miasteczkom Ponidzia oraz co najmniej dwie obejmujące kilka wsi. Jedna z nich miała miejsce 12 czerwca 1943 r. w Wiślicy. Wszystkich mieszkańców wsi spędzono na środek rynku. Sekretarz gminy – Błaszczuk [imię nieustalone] z księgi meldunkowej odczytywał ich nazwiska⁴¹. Wyczytani przechodzili na drugą stronę rynku. Żandarm z Nowego Korczyna – Schwab [imię nieustalone] wybierał kolejne osoby. Wśród nich znajdowali się głównie młodzi mężczyźni. 22-25 zatrzymanych zaprowadzono do restauracji Koziary. Reszcie osób nakazano wrócić do domów. Większość z nich była spłądowana⁴². Właściciel restauracji chcąc uspić czujność Niemców, wyprawił ucztę suto zakrapianą alkoholem. Umożliwiło to ucieczkę większości zatrzymanych. Przybyły do Wiślicy członek *Sicherheitspolizei* – Johann Hansel wydał rozkaz rozstrzelania pozostałych więźniów. Zginęli: 37-letni kupiec ze Skawiny, Ludwik Skołyszewski, 47-letni kupiec ze Skawiny, Szymon Gruca, 20-letni Adolf Kamiński, 22-letni Tomasz Borowski i Henryk Honc.

W dniach 15-17 lipca 1943 r. żandarmeria niemiecka z Chmielnika przeprowadziła akcje represyjne w Jarząbkach, Zofiówce i Jarząbkach-Wiktorowie. 17 lipca 1943 r. żandarmi niemieccy otoczyli dom Michała Wojtaszka we wsi Jarząbki w gminie Grabki. Aresztowano wówczas Michała, Władysława

⁴⁰ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Akta śledztwa w sprawie popełnionych zbrodni przez władze okupacyjne, a w szczególności przez Sipo i SD i Żandarmerię w Busku i okolicy w latach 1939–1945, 53/5351 (dalej: 53/5351), Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni hitlerowskich na terenie Buska, Pińczowa i powiatu buskiego, [b. d.], k. 104.

⁴¹ Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: OKŚZpNP Kraków), Ds. 29/69 t. 2, Protokół przesłuchania Błacha Józefa, Kielce, 9 VI 1978 r., k. 124-126, zob.: T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, s. 215.

⁴² OKŚZpNP Kraków, Ds. 29/69 t. 2, Protokół przesłuchania świadka Józefa Błacha, 9 VI 1978 r., k. 125.

i Juliana Wojtaszków, a także sołtysa – Jana Banasika. Według Antoniny Wojtaszek, aresztowania dokonano na podstawie donosu Franciszka Waszczyka z Grabek Dużych. Miał on sugerować, że Michał Wojtaszek z Banasikiem chodzili po wsi i zbierali nabiał dla partyzantów stacjonujących w lesie⁴³. Tego samego dnia, tj. 17 lipca 1943 r. aresztowanych osadzono w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju⁴⁴. 23 lipca 1943 r. rozstrzelano ich na terenie cmentarza katolickiego w Busku-Zdroju⁴⁵.

Niektóre wsie położone na terenie Kreishauptmannschaft Busko były wielokrotnie nękanie przez żandarmerię niemiecką. 12 kwietnia 1943 r. Niemcy aresztowali 6 mieszkańców wsi Janina w gminie Szczytniki: ks. Mariana Panakowskiego, Andrzeja Piaseckiego, Władysława Wojtachę, Stefana Gracę, Jana Poletkę oraz Jana Janeczka⁴⁶. Wszystkich wywieziono do KL Auschwitz-Birkenau⁴⁷. W nocy z 18 na 19 lipca 1943 r. podczas zabawy weselnej w Janinie żandarmeria niemiecka dokonała kolejnych aresztowań. Niemcy aresztowali 14 osób: pana młodego – Stanisława Grzegorzcyka, jego brata – Zenona, jego stryja – Józefa, brata stryjecznego – Zygmunta, kierownika poczty – Jana Bródkę, muzykantów ze Zbrodnic: Wincentego Marka, Stanisława Marka, Wincentego Marcińca, gajowego – Górę, Józefa Muszyńskiego, Stanisława Janakowskiego, Stanisława Tyrańskiego, Jana Kaweckiego oraz Antoniego Trecia. 8 mieszkańców Janiny rozstrzelano 23 lipca 1943 r. na cmentarzu katolickim w Busku-Zdroju⁴⁸. We wrześniu 1944 r. miała miejsce w Janinie generalna łapanka, w czasie której schwytano niemal wszystkich mężczyzn. Część osób umieszczono w obozie pracy przymusowej w Bosowicach⁴⁹. Pozostałych pognano pie-

⁴³ AIPN GK, 179/114, Protokół przesłuchania świadka Antoniny Wojtaszek, b.d., k. 18.

⁴⁴ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Więzienia hitlerowskie – areszt tymczasowy w Busku-Zdroju, 3 kontrolki więźniów: 23.10.1941 [r.] – 1.06.1942 [r.], 14.11.1942 [r.] – 16.12.1943 [r.], 16.12.1943 [r.] – 22.07.1944 [r.], 53/4623, b.d., k. 326–327.

⁴⁵ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5351, Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni hitlerowskich na terenie Buska, Pińczowa i powiatu buskiego, b.d., k. 137-138.

⁴⁶ *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości Kielecczyzny 1940-1944*, t. 3, Oświęcim 2006, s. 1157.

⁴⁷ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5351, Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni hitlerowskich na terenie Buska, Pińczowa i powiatu buskiego, b. d, k. 128.

⁴⁸ K. Trzeskowska-Kubasik, *Tragiczne wesele w Janinie. Nieznane fakty z powiatu buskiego*, <http://www.busko.com.pl/tragiczne-wesele-w-janinie-8211-nieznane-fakty-z-powiatu-buskiego-w-czasie-ii-wojny-swiatowej,,3,1,1,1,30664,n.html> (dostęp: 1 VI 2021 r.)

⁴⁹ OKŚZpNP Kraków, Ds. 29/69 t. 2, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Cyrańskiego, 2 IX 1978 r., k. 214.

szo do Chmielnika, gdzie przetrzymywano ich wraz z mieszkańcami innych wsi w baraku. Następnego dnia wywieziono ich do Jędrzejowa, skąd przetransportowano ich na teren III Rzeszy⁵⁰.

Również wieś Bosowice w gminie Stopnica była kilkakrotnie dotknięta represjami niemieckimi. 9 maja 1943 r. żandarmeria niemiecka z Chmielnika aresztowała 11 osób zaangażowanych głównie w działalność BCh. Wywieziono ich do KL Auschwitz-Birkenau⁵¹. Kolejne aresztowania odbyły się 25 sierpnia 1943 r. Zatrzymano wówczas: Piotra Cebulskiego (47 l.), Józefa Łosina (37 l.), Władysława Ostrowskiego (30 l.) i Jana Rzepę (55 l.). Osadzono ich w jednym z aresztów na terenie Buska-Zdroju. Michalina Cebulska wspominała: *Gdy poszliśmy do swych mężów, Niemcy wpuścili nas do nich i ujrzałyśmy ich zbitych, powiązanych, leżących na posadzce twarzą w dół*⁵². Cebulskiego, Łosina, Ostrowskiego i Rzepę rozstrzelano w Lesie Weleckim.

Jesienią 1943 r. na terenie Kreishauptmannschaft Busko Niemcy podejmowali szereg działań prowokacyjnych. Wśród nich przodowali członkowie 3 Batalionu 17 Pułku Policji SS stacjonujący w Pałacu Wielopolskich w Chrobrzu. Jedną z większych prowokacji niemieckich miała miejsce 11 listopada 1943 r. Przebrani żandarmi z Chrobrza o świcie wtargnęli do wsi Brzeście w gminie Pińczów. Jeden z mieszkańców – Stanisław Szczepko, wspominał, że zwrócili się do niego z następującymi słowami: *Wstawaj, pójdziesz z nami, razem będziemy bić Niemców, bo jest dzień Święta Niepodległości*. Żaden z mieszkańców nie uległ prowokacji, toteż żandarmi siłą wyciągali ich z domów. Część z nich rozstrzelano na miejscu, a pozostałych w Górach Pińczowskich. Łącznie zginęło 12 osób. Po egzekucji Niemcy wydali oświadczenie, w którym informowano, że ofiary rozstrzelano za rzekomą przynależność do band rabunkowych. Egzekucji uniknęły dwie osoby w tym wspomniany powyżej Szczepko, który wykorzystał chwilę nieuwagi pilnującego go Niemca uciekając do sąsiedniej wsi. Innego mieszkańca Brześcia, Stanisława Religę wysłano zaś do KL Auschwitz-Birkenau.

⁵⁰ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5351, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Zapolskiego, 2 X 1978 r., k. 43-44.

⁵¹ Aresztowano wówczas m.in. Stanisława Barańskiego „Snopka”, Józefa Cebulskiego „Pingwina”, Franciszka Drozdowskiego „Kruka”, Franciszka Kaczora „Sójkę”, Stanisława Kaczora, Eugeniusza Kwietnia „Okonia”, Jana Łackiego, Józefa Olszewskiego „Chojaka”, Jana Ożogę „Wydrę” i Piotra Ziomka, zob. M. Wawszczyk, Z „Wici” do BCh [w:] *Walka i cierpienie. Wspomnienia żołnierzy BCh III Okręgu Kieleckiego z lat wojny i powojennych prześladowań*, s. 204-205.

⁵² AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/4475, cz. 1, Ankieta dot[ycząca] aresztowań w Bosowicach, lipiec 1968 r., k. 78-79.

1 lutego 1944 r. przeprowadzono akcję represyjną w Jurkowie w gminie Chotel⁵³. We wczesnych godzinach rannych, zabudowania dworskie w którym mieszkała 6-osobowa rodzina Skadłubowiczów otoczyło około 30 żandarmów niemieckich oraz około 10 policjantów granatowych⁵⁴. W budynku ponadto przebywali żołnierze Armii Krajowej (AK) – około 25-letni Zbigniew Lewiński i Adam Bielewicz. W działalność AK zaangażowani byli również młodzi Skadłubowiczowie: ok. 23-letni Józef, 20-letni Witold oraz 18-letnia Zosia. Przez kilka godzin żołnierze AK, wyposażeni jedynie w broń krótką bronili się przed atakiem żandarmów. Nie chcąc dostać się w ręce wroga, popełnili samobójstwo odśpiewując przed śmiercią „Jeszcze Polska nie zginęła”. Rodziców Skadłubowiczów oraz ich babkę, żandarmi Gawęda oraz Radtke zarąbali siekierkami.

Wart podkreślenia jest fakt, że na Kielecczyźnie znaczna intensyfikacja działań antypartyzanckich miała miejsce od maja do lipca 1944 r. Była to próba opanowania przez Niemców sytuacji, a zarazem zażęgnięcie powstrzymanie wybuchu powstania na terenie GG. Z tego względu podejmowano szereg akcji represyjnych wobec wsi. Swym zasięgiem objęła wieś Tuczępy w gminie Tuczępy, położoną między dwoma miasteczkami: Stopnicą a Szydłowem. W czasie okupacji niemieckiej liczyła 105 gospodarstw. Zamieszkiwało ją 720 osób. We wsi, podobnie jak w innych częściach Kreishauptmannschaft Busko, panowała bieda. W Tuczępach aktywną działalność prowadziły Bataliony Chłopskie (BCh) oraz Narodowe Siły Zbrojne. 5 lipca 1944 r. nad ranem niemiecka żandarmeria otoczyła wieś Tuczępy⁵⁵. Niemcy chodzili po domach z listami, na których umieszczono 19 nazwisk osób, które należały głównie do BCh. Aresztowano wówczas: Antoniego Antonowicza, robotnika (24 l.), Stefana Borka, rolnika (37 l.), Stanisław Drozdowskiego, młynarza (24 l.), Stanisława Kowalika, młynarza (32 l.), Jana Krawczyka, szewca (49 l.), Mieczysława Krawczyka, robotnika (22 l.), Stanisława Krawczyka, rolnika (27 l.), Szczepana Krzystka, rolnika (47 l.), Franciszka Kwiatka, stolarza (30 l.), Jana Łukasika, rolnika

⁵³ K. Trzeskowska-Kubasik, *Pacyfikacja Jurkowa*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/70842,Pacyfikacja-Jurkowa-na-terenie-powiatu-buskiego-1-lutego-1944-r.html> (dostęp: 2 VI 2020 r.).

⁵⁴ AIPN Ki, Ds. 39/67, t. II, Protokół przesłuchania świadka Cienkiego Franciszka, Kielce, 3 V 1969 r., k. 450.

⁵⁵ Inną datę aresztowania w Tuczępach, tj. 21 VI 1944 r., podaje komendant gminny BCh w Tuczępach, zob. A. Kucharczyk, *Z listem do Witosa – pierwszego zwolennika konspiracji* [w:] *Walka i cierpienie. Wspomnienia żołnierzy BCh III Okręgu Kieleckiego z lat wojny i powojennych prześladowań*, oprac. S. Durlej, Kielce 1999, s. 137.

(47 l.), Daniela Misterkiewicza, rolnika (44 l.), Mariana Rudnika, rolnika (34 l.), Władysława Sapę (21 l.), Wojciecha Sierugę, zegarmistrza (44 l.), Jana Sobalę, rolnika (30 l.), Franciszka Sojkę, rolnika (23 l.), Jana Sojkę, rolnika (51 l.), Andrzeja Wojtysia, rolnika (47 l.), Tadeusza Ziębę (22 l.).

W pobliskiej wsi Wierzbica w gminie Tuczępy stacjonowała grupa „Dziękana”. Według jednej z hipotez z obawy przed partyzantami Niemcy opuścili wieś, nie podpalając jej⁵⁶. Aresztowanych z Tuczap przeprowadzano przez wieś Sieczków do Strzelec, skąd przewieziono ich do aresztu w Busku-Zdroju (najprawdopodobniej przy ul. Kościelnej), gdzie poddawano ich torturom⁵⁷. Przebywali tam tydzień. Część osób przetransportowano do więzienia w Kielcach, mieszczącego się przy ul. Zamkowej. 19 lipca 1944 r. 8 z nich rozstrzelano w Lesie Weleckim. Śmierć ponieśli wówczas: Borek, Drozdowski Kowalik, Krawczyk, Kwiatek, Rudnik, Sobala i Sojka⁵⁸. Ofiary egzekucji przedstawiały makabryczny widok: *Ci rozstrzelani w lesie byli tak zmasakrowani, że rodziny z trudem ich rozpoznawały, raczej po ubraniu. Choć nie zginęli w walce z bronią, to trzeba stwierdzić, że byli to bohaterowie, bo w tak wielkich cierpieniach nie wydali nikogo. Byliśmy tym wstrząśnięci do głębi, bo znaleźliśmy ich osobiście, a sześciu z nich było żołnierzami BCh*⁵⁹.

Niemcy do końca okupacji przeczesywali wioski na Kielecczyźnie, poszukując partyzantów, przy okazji dokonywali masowych aresztowań. Jedno z nich miało miejsce w Równinach. Była to mała wieś, liczyła zaledwie 20 gospodarstw. Znaczna część mieszkańców była zaangażowana w działalność BCh. 1 grudnia 1944 r. wieś otoczyli żandarmi niemieccy z Buska-Zdroju z Johannem Hanselem na czele⁶⁰. Około godziny czwartej nad ranem na podwórzu Jana Koźbiała

⁵⁶ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/169, Materiały dot[yczące] pacyfikacji wsi na Kielecczyźnie, Informacja dotycząca pacyfikacji wsi Tuczępy w czasie okupacji, b.d., k. 18-19.

⁵⁷ AIPN, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, zebrane w latach 1968-1972. Ankiety dotyczące województwa kieleckiego – V. Powiat Busko-Zdrój: ankiety, notki encyklopedyczne, 2448/321, cz. 2, Ankieta dot. aresztowań w Tuczępach, b.d., k. 169-170.

⁵⁸ AIPN, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, zebrane w latach 1968-1972. Ankiety dotyczące województwa kieleckiego – V. Powiat Busko-Zdrój: ankiety, notki encyklopedyczne, 2448/321, cz. 1, Ankieta dot[ycząca] egzekucji mieszkańców Tuczap w Lesie Weleckim, b.d., k. 162.

⁵⁹ A. Kucharczyk, *Z listem do Witosa – pierwszego zwolennika konspiracji [w:] Walka i cierpienie*, s. 137.

⁶⁰ AIPN, GK, 179/113, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych, b.d., k. 45-46.

zgrupowano wszystkich mieszkańców Równin. Kobietom i dzieciom nakazano stanąć po jednej stronie, mężczyznom położyć się twarzami do ziemi. Do każdego z nich podchodzili Niemcy i pytali o dokumenty i broń. Na podwórze Koźbiała przywleczono pobitego Świądra, któremu nakazano pokazać rosyjski bunkier. Zaprowadzono go do ziemianki mieszczącej się nad stawem między wsiami Równiny i Górki. Niemcy wepchnęli Świądra do niej, a następnie wrzucili za nim granat. Zranionego wybuchem, przyniesiono do domu, gdzie zmarł po upływie tygodnia⁶¹.

Po zaprowadzeniu Świądra do ziemianki na podwórzu Koźbiała nadal trwała selekcja. Utworzono dwie grupy: jedna składała się z 18 mężczyzn, druga z 11. Pierwszą grupę wyprowadzono na drogę i kazano położyć się twarzami do ziemi. Drugiej grupie rozkazano biec w stronę lasu, po czym strzelano do nich. Niemcy zastrzelili wówczas następujących mieszkańców Równin: Augustyna Curyło, Ludwika Mostka, Stanisława i Wincentego Nowaków, Stanisława Opałkę i Wojciecha Papaja. Śmierć ponieśli też dwaj mieszkańcy Górek: Leon Nowak i Jan Sekuła, a także Czesław Molisak z Badrzychowic oraz Karol Rzęsa i Jan Gróda. W czasie egzekucji inni Niemcy rabowali domy mieszkańców⁶². Pierwszą grupę zaprowadzono z powrotem na podwórze Koźbiała, z której wybrano czwórkę osób: Jana Koźbiała, Jana Opałkę, Władysława Molisaka i czwartą osobę o nieznanym nazwisku. Wywieziono ich furmankami do Buska-Zdroju, gdzie byli przetrzymywani w areszcie przy ul. Kościelnej. W celi z Molisakiem przebywali: Koźbiał, Cieślak – ojciec i syn pochodzący z Poznańskiego, Matusik z Grotnik, Krowiński z Chmielnika, Stanisław Kaczor z Kawęczyna oraz Jan Grochowski.

12 stycznia 1945 r. w godzinach rannych, tuż przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Buska-Zdroju, Niemcy z Hanselem na czele kazali 20 więźniom iść pieszo w stronę Lasu Weleckiego. Wśród nich byli m.in. Grochowski, Kaczor, Koźbiał, Molisak, Opałka i dwóch jeńców sowieckich. W pobliżu Lasu Weleckiego mieściły się wówczas okopy. Obok nich znajdowała się podściółka. Więźniów wzywano pojedynczo i mówiono: *połóż się, czapkę*

⁶¹ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Akta śledztwa w sprawie popełnionych zbrodni przez władze okupacyjne, a w szczególności przez Sipo i SD i Żandarmerię w Busku i okolicy w latach 1939–1945, 53/5350, Protokół przesłuchania świadka Wincentego Wróbla, 19 IV 1978 r., k. 64.

⁶² AIPN, GK, 179/113, Protokół przesłuchania świadka Ignacego Kaszuby, 23 XI 1946 r., k. 76.

zdejm⁶³. Szóstym wezwanym więźniem był Molisak, któremu udało się przeżyć egzekucję: *Mnie również kazano położyć się w okopie. Ja położyłem się na prawy bok obok wnąki po wyrwie. Strzelono do mnie, ja wstrzymałem oddech i nie poczułem w ogóle bólu. Spozrzegłem, że chyba nie jestem trafiony, ale nie oddychając, udawałem, że jestem zabity. Po chwili obok mnie kazano położyć się szwagrowi memu Janowi Koźbiałowi, a następnie strzelono do niego i zauważyłem kąta oka płynącą krew z głowy z tylnej części czaszki mego szwagra. Potem usłyszałem kilka strzałów jeszcze, a następnie hitlerowcy dosięgnęli podściótką ze słomy i nas przykryli, a następnie po przykryciu usłyszałem znów kilka serii z automatów. Żaden z tych strzałów mnie nie trafił. Po pewnym czasie rozchyliłem lekko słomę i po upewnieniu się, że nikogo nie ma w pobliżu zbiegłem z tego miejsca i następnie okrężnymi drogami dotarłem do swej wsi Równiny, słysząc cały czas odgłosy zbliżających się wojsk radzieckich⁶⁴.*

Praca przymusowa na rzecz III Rzeszy

Ważnym przejawem eksploatacji ekonomicznej było przymusowe zatrudnianie Polaków w przemyśle i w rolnictwie III Rzeszy. Od 1940 r. na terenie Generalnego Gubernatorstwa władze okupacyjne rozpoczęły przymusowy nabór do pracy. Obowiązkiem pracy objęto na początku osoby w wieku od 18 do 60 lat, później również od 14 roku życia. Wywiezieni na roboty przymusowe mieszkańcy Kreishauptmannschaft Busko pracowali niemal we wszystkich sektorach gospodarki Rzeszy (w gospodarstwach rolnych, majątkach ziemskich, przemyśle, budownictwie, rzemiośle i usługach). Według Józefa Fajkowskiego do III Rzeszy wywieziono 16 461 mieszkańców Kreis Busko⁶⁵. Smarzyński twierdził zaś, że na roboty wysłano ponad 20 000 ludzi⁶⁶. Ustalenia autorki niniejszego artykułu są zbliżone. Należy poddać jednak pod wątpliwość twierdzenie Smarzyńskiego, jakoby na terenie III Rzeszy zginęła połowa z wywiezionych mieszkańców, tj. 10 000 osób.

Wobec oporu ludności polskiej w zgłaszaniu się na wyjazd do III Rzeszy,

⁶³ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5237, Protokół przesłuchania świadka Władysława Molisaka, 25 IV 1969 r., k. 271.

⁶⁴ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/5350, Protokół przesłuchania świadka Władysława Molisaka, 4 V 1978 r., k. 97-98.

⁶⁵ J. Fajkowski, *Wieś w ogniu: eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 30

⁶⁶ H. Smarzyński, *Powiat Busko-Zdrój przed 1 IX 1939 r. i w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945*, Kraków 1960, s. 203.

urzędy pracy (*Arbeitsamty*) na terenie Generalnego Gubernatorstwa zaczęły wysyłać imienne wezwania do stawienia się w punktach zbiorczych. Część młodych mieszkańców Kreishauptmannschaft ignorowała je. Niemcy w odwecie stosowali wobec nich i ich członków rodzin szereg represji. Mieszkanek Baranowa – Rozalię Adamczyk brutalnie pobito za to, że ukrywała córkę, która nie stawiała się na wezwanie *Arbeitsamtu*⁶⁷. Wobec zignorowania przez mieszkańca Kuchar – Juliana Kondzieli nakazu zgłoszenia się na wyjazd do III Rzeszy, jego matkę osadzono w więzieniu w Pińczowie. Zwolniono ją, gdy jej syn zgłosił się do *Arbeitsamtu*. On sam zmarł na terytorium III Rzeszy z wycieńczenia.

Ze względu na niską liczbę dobrowolnych zgłoszeń na wyjazd do III Rzeszy, a także uchylanie się od wyjazdów, Niemcy organizowali łapanki. W latach 1941-1943 przy wsparciu żandarmów niemieckich kierownik *Arbeitsamtu*: Herbert Pohse wraz z Kurtem Robischem wyposażeni w listy imienne mieszkańców, urządzali nocne wyprawy do wsi na terenie Kreishauptmannschaft Busko:

*Storturowawszy więc pierwszego z brzegu gminiaka, kazali się prowadzić do domów, gdzie jest więcej młodzieży. Znalazwszy, ściągali z pościeli i zamykali w jakimś punkcie zbornym. Po zakończeniu łapanki odtransportowali do Buska do Arbeitsamtu*⁶⁸.

Niejednokrotnie zdarzały się przypadki wypuszczenia na wolność aresztowanych w zamian za wręczenie Niemcom łapówek w postaci żywności: masła, gęsi, jaja i kur. Ludzi wykupywano również za pomocą wódki. W Borzykowej w gminie Szaniec urządzono łapankę, w wyniku której złapano 30 mieszkańców. Sołtys wsi, Franciszek Derwiński poprzez wręczenie Niemcom łapówki w postaci wódki uchronił 23 osoby przed wywozem na prace przymusowe do III Rzeszy⁶⁹. 7 mieszkańców wysłano do Niemiec, żadna z nich nie powróciła.

Mieszkańców wsi osadzono również w obozach pracy przymusowej na terenie Kreishauptmannschaft Busko. Według ustaleń autorki, na jego obszarze funkcjonowało co najmniej 18 obozów pracy przymusowej różnego rodzaju: służby budowlanej (*Baudienst*), karne (*Straflager*), fortyfikacyjne (*Einsatzlager*), a także pracy przymusowej dla Żydów (*Julag*). Znaczącą ilość stanowiły obo-

⁶⁷ APK, 457, Wykaz zbrodni popełnionych na mieszkańcach gminy Radzanów, [b. d.], k. 13.

⁶⁸ APK, 458, Materiał dowodowy zbrodni niemieckich, 3 VII 197 r., k. 26.

⁶⁹ AIPN GK, 179/113, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Derwińskiego, Busko-Zdrój, 30 IV 1947 r., k. 101.

zy fortyfikacyjne. Zlokalizowano je na terenie następujących wsi: w Piestrzcu, w Wiślicy, w Jarząbkach, w Bosowicach, w Topoli, w Raczycach, w Chrobrzu, w Chotelu Czerwonym, w Konieczmostach, w Michałowie, w Młodzawach Dużych, w Żurawnikach, w Starym Korczyniu oraz w Sielcu. W powyższych obozach osadzano głównie mieszkańców okolicznych wsi. Przeciętnie przebywało w nich od 100 do 1000 osób.

Niejednokrotnie warunki w jakich przebywali więźniowie nie różniły się od tych panujących w obozach koncentracyjnych. Osadzano ich w barakach, w budynkach szkół lub w zabudowaniach gospodarczych, które otaczano drutem kolczastym. Nagminnie brakowało prycz do spania, pościeli oraz urządzeń sanitarnych. Wskutek złych warunków bytowych występowały epidemie chorób zakaźnych takich jak tyfus czy żółtaczka. Więźniowie otrzymywali głodowe wyżywienie, które zwykle składało się z wodnistej zupy z brukwi, liści buraków oraz zamrożonych ziemniaków, a także niesłodzonej kawy zbożowej i kawałka suchego chleba. Wykonywali różnego rodzaju prace: od budowlanych, przez przemysłowe, po budowę dróg oraz meliorację pól i łąk. Wobec więźniów nagminnie stosowano przemoc. Wielu z nich zmarło z wycieńczenia oraz wskutek ran odniesionych przy pracach fortyfikacyjnych.

Represje wobec mieszkańców wsi za pomoc Żydom

Jednym z kluczowych czynników, który determinował zachowanie polskiej ludności wobec szukających schronienia Żydów, było drakońskie, okupacyjne prawodawstwo. Kluczowym aktem prawnym przewidującym karę śmierci dla Polaków, którzy udzielili pomocy Żydom przebywającym bez zezwolenia poza gettem, było rozporządzenie Generalnego Gubernatora – Hansa Franka z 15 października 1941 roku. Miało ono na celu całkowite odizolowanie Żydów od tzw. strony aryjskiej oraz pozbawienie ich jakichkolwiek kontaktów ze środowiskiem zewnętrznym. W następnych miesiącach we wszystkich dystryktach Generalnego Gubernatorstwa wydano rozporządzenia o zbliżonej treści. Według okólnika wydanego przez Dowódcę SS i Policji dystryktu Radom – Herberta Böttchera z 21 września 1942 r. karze śmierci podlegały nie tylko osoby udzielające Żydom schronienia, ale także dostarczające im pożywienia. W praktyce wachlarz kar stosowanych wobec osób pomagających Żydom był szeroki, obejmował grzywnę, konfiskatę mienia, pobicie, uwięzienie, zesłanie do obozu koncentracyjnego i karę śmierci. W 1942 r. nasiliły się akty terroru wobec mieszkańców wsi za przechowywanie Żydów. Pomoc udzielana im przez Polaków miała związek z coraz bardziej zaostrzającą się polityką eksterminacji Żydów.

Część Polaków za udzielenie pomocy ludności żydowskiej wysłano do obozów koncentracyjnych. Polacy z Kreishauptmannschaft Busko najczęściej trafiali do KL Auschwitz-Birkenau. Od września 1942 r. we wsi Ciecierze w gminie Chmielnik rodzina Stradomskich ukrywała 45-letnią Żydówkę o nazwisku Caol oraz jej 18-letnią córkę – Siwcię. 24 grudnia 1942 r. w godzinach wieczornych, do domu Stradomskich przybyła żandarmeria niemiecka z Chmielnika. 18-letniej Siwci udało się zbiec, jej matkę zastrzelono na miejscu. Całą rodzinę Stradomskich brutalnie pobito⁷⁰. Feliksa Stradomskiego za ukrywanie Żydów wysłano do obozu KL Auschwitz-Birkenau, gdzie zmarł 8 marca 1943 r.

24 grudnia 1942 r. miały miejsce również aresztowania w Andrzejówce pod Chmielnikiem. Po wysiedleniu Żydów z getta w Chmielniku, Stanisław Trojan ukrywał na strychu dwóch Żydów: Ceala i Walmana. Żandarmi niemieccy z Chmielnika, wśród których znajdował się Orłowski i Świątek, najprawdopodobniej wskutek donosu odkryli kryjówkę Żydów, których natychmiast zastrzelili. Trojana w momencie przybycia żandarmów nie było w domu. Jego żonę przetrzymano na posterunku żandarmerii w Chmielniku do czasu ujęcia jej męża⁷¹. Trojan kilka dni później został ujęty przez żandarmów. Wywieziono go do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie zmarł najprawdopodobniej w marcu 1943 r.

Podobny los spotkał Henryka Adamczyka, który w Bogucicach ukrywał 14-osobową rodzinę żydowską o nazwisku Rajt. 1 grudnia 1943 r. do wsi przybyła żandarmeria z Buska-Zdroju, otaczając jego zabudowania. 13 Żydów rozstrzelano. Ocalał jedynie Żyd, który ukrył się na strychu. W areszcie tymczasowym w Busku-Zdroju osadzono całą rodzinę Adamczyków: Marię i Henryka oraz ich synów: 13-letniego Stefana i 14-letniego Edwarda⁷². Marię i Stefana po jednym dniu pobytu w więzieniu zwolniono. Edwarda wywieziono na roboty przymusowe do III Rzeszy, skąd wrócił w 1945 r. Henryka Adamczyka 19 grudnia 1943 r. wysłano do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie zginął najprawdopodobniej w 1944 r.

Jedną z form represji niemieckich wobec osób ukrywających Żydów była konfiskata lub zniszczenie mienia. W 1943 r. w przysiółku Wólka obok wsi Góluchów w zabudowaniach Lechów ukrywano Żydów pochodzących z Chmiel-

⁷⁰ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, pod red. M. Grądzkiej-Rejak i A. Namysło, Warszawa 2019, s. 297.

⁷¹ E. Fąfara, *Gebenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983, s. 486.

⁷² *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, s. 81.

nika, z Piotrkowic i z Kij⁷³. Ogółem rodzina udzieliła pomocy około 30 Żydom, którzy ukrywali się u niej od początku 1943 r. Długość ich pobytu była różnorodna. Niektórzy przebywali u nich kilka dni lub tygodni, inni zostawali na stałe. 11 czerwca 1943 r. żandarmeria niemiecka prawdopodobnie z Nowego Korczyna otoczyła zabudowania Lechów. Rozstrzelano co najmniej 4 Żydów. 14-letniemu Janowi Lechowi udało się zbiec. Zabudowania gospodarcze Lechów spalono, niszcząc dorobek całego ich życia.

Zakończenie

W czasie II wojny światowej mieszkańcy wsi na terenie Kreishauptmannschaft Busko zostali dotknięci ogromnymi represjami niemieckimi. Ok. 5000 osób wywieziono do obozów koncentracyjnych, a 20 000 osób na roboty przymusowe do III Rzeszy. Kilka tysięcy mieszkańców wsi przeszło przez obozy pracy przymusowej na terenie Kreishauptmannschaft Busko.

Polityka rolna rządu Generalnego Gubernatorstwa opierała się m. in na wymuszaniu regularnych i 100% dostaw kontyngentów. Ich wysokość powodowała, że znaczną część rolników osadzono w więzieniach i w aresztach. Na temat liczby osób które więziono w nich na obszarze Kreishauptmannschaft Busko istnieją liczne rozbieżności. Podawane przez Józefa Fajkowskiego ustalenia jakoby w czasie okupacji niemieckiej aresztowano 2466 jego mieszkańców są mocno zaniżone⁷⁴. Według zachowanej księgi ewidencyjnej, składającej się z trzech tomów można stwierdzić, że w samym areszcie powiatowym w Busku-Zdroju więziono 5628 osób. Mieszkańców wsi więziono ponadto w więzieniu w Pińczowie, a także w następujących aresztach na terenie Buska-Zdroju: w willi dr. Byrkowskiego, w willi „Wersal” czy w budynku przy ul. Kościelnej.

Na terenie Kreishauptmannschaft Busko pacyfikacje wsi były rzadkością. Dominowały liczne, aczkolwiek pojedyncze zabójstwa. Mieszkańców wsi Niemcy mordowali głównie na terenie dwóch głównych miejsc kaźni – Lasu Węleckiego pod Buskiem-Zdrojem oraz na tzw. Zawężeniu na terenie więzienia w Pińczowie. Rozstrzeliwań dokonywano również na terenie następujących lasów: Skrzypiowskiego, Koteckiego, Widuchowskiego, Włoszczowickiego,

⁷³ T. Domański, *Polacy ratujący Żydów. Zarys charakterystyki materiałów źródłowych oraz wybranych problemów metodologicznych (na przykładzie Kieleccyzny)*, [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939-1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kieleccyzny*, pod red. J. Gapysa, A. Dziarmagi, Kielce 2016, s. 17.

⁷⁴ J. Fajkowski, *Wiś w ogniu*, s. 30

czy też pod Lisowem. Badania mające na celu ustalenie liczby poległych w czasie II wojny światowej mieszkańców Kreishauptmannschaft Busko w dalszym ciągu trwają.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Kielcach
Instytut Pamięci Narodowej

Urzędy Stanu Cywilnego:

Urząd Stanu Cywilnego w Chmielniku
Urząd Stanu Cywilnego w Pacanowie
Urząd Stanu Cywilnego w Wiślicy

Opracowania

Ämtliches Gemeinde- und Dorfverzeichniss für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbstandsaufnahme am 1. März 1943, Krakau 1943.

Datner S., *55 dni Wehrmachtu w Polsce. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1.IX – 25.X.1939 r.*, Warszawa 1967.

Domański T., *Polacy ratujący Żydów. Zarys charakterystyki materiałów źródłowych oraz wybranych problemów metodologicznych (na przykładzie Kieleccyzny)*, [w:] *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939-1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kieleccyzny*, pod red. J. Gapysa, A. Dziarmagi, Kielce 2016, s. 11-22.

Fajkowski J., *Wieś w ogniu: eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972.

Faliszewski F., *Kartki z przeszłości ruchu ludowego w byłym powiecie stopnickim*, Warszawa 1965.

Fąfara E., *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983.

Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości Kieleccyzny 1940-1944, t. 3, Oświęcim 2006.

Kucharczyk A., *Z listem do Witosa – pierwszego zwolennika konspiracji*, [w:] *Walka i cierpienie. Wspomnienia żołnierzy BCh III Okręgu Kieleckiego z lat wojny i powojennych prześladowań*, oprac. S. Durlej, Kielce 1999.

Osiński R., *Wrzesień 1939 roku na ziemi buskiej*, Busko-Zdrój 1999.

Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, t. 1, pod red. M. Grądzkiej-Rejak i A. Namysło, Warszawa 2019.

Rysiak J. „Mały”, *Wspomnienia z Chryzantemy*, „Zeszyty Kombatanckie” 1998, nr 21.

Smarzyński H., *Powiat Busko-Zdrój przed 1 IX 1939 r. i w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945*, Kraków 1960.

Trzeskowska-Kubasik K., *Ofiary terroru i działań wojennych z terenu Kreisshauptmannschaft Busko w latach 1939-1945* [w opracowaniu].

Trzeskowska-Kubasik K., *Straty osobowe mieszkańców Kreisshauptmannschaft Busko*, „Wieś polska w czasie II wojny światowej” 2020, nr 1.

Wawszczyk M., Z „Wici” do BCh, [w:] *Walka i cierpienie. Wspomnienia żołnierzy BCh III Okręgu Kieleckiego z lat wojny i powojennych prześladowań*, oprac. S. Durlej, Kielce 1999, s. 204-209.

Wojnakowski J., *Z dala od Wykusu*, Kielce 1988.

Netografia

Baza więźniów KL Auschwitz-Birkenau, <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/>

Trzeskowska-Kubasik K., *Pacyfikacja Jurkowa*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/70842,Pacyfikacja-Jurkowa-na-terenie-powiatu-buskiego-1-lutego-1944-r.html>

Trzeskowska-Kubasik K., *Tragiczne wesele w Janinie. Nieznane fakty z powiatu buskiego*, <http://www.busko.com.pl/tragiczne-wesele-w-janinie-8211-nieznane-fakty-z-powiatu-buskiego-w-czasie-ii-wojny-swiatowej,3,1,1,1,30664,n.html>

Adrian Gendera <https://orcid.org/0000-0002-9796-576X>

Uniwersytet Wrocławski

e-mail: adrian.gendera@gmail.com

Regionalna Wystawa Rolno-Przemysłowa w Lesznie (24 VIII – 14 IX 1947) w perspektywie społeczno-politycznej powojnia. Studium przypadku

The Regional Agricultural and Industrial Exhibition
in Leszno (24 VIII – 14 IX 1947) in the socio-political
perspective of the post-war period.

The case study

Abstrakt

Celem artykułu jest prezentacja przygotowań, przebiegu i oceny społeczno-politycznej wystawy rolno-przemysłowej, która miała miejsce w Lesznie (Wielkopolska) na przełomie sierpnia i września 1947 r. w związku z obchodami 400 lat miasta. Podjęte badania mają formę studium przypadku. W analizie szczególną uwagę zwrócono na oficjalne i rzeczywiste cele wydarzenia oraz możliwy odbiór społeczny w kontekście niełatwej sytuacji politycznej oraz gospodarczej. W pracy przedstawiono także elementy charakterystyczne związane z powiatem i regionem, tematyką ogólnopolskiej propagandy komunistycznej i nastrojami społecznymi powojnia. Wykazano również niezamierzone powiązanie leszczyńskiego wydarzenia z późniejszą Wystawą Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (1948).

Abstract

The aim of this article is to present the preparation, course and socio-political evaluation of an agro-industrial exhibition which took place in Leszno (Wielkopolska) at the turn of August and September 1947 in connection with the celebrations of 400 years of the town. The research undertaken takes the form of a case study. The analysis pays particular attention to the official

and real goals of the event and the possible public reception in the context of a difficult political and economic situation. The study also presents specific elements related to the district and region, the themes of national communist propaganda and the social mood of the post-war period. An unintended connection between the Leszno event and the later Exhibition of Regained Lands in Wrocław (1948) is also shown.

Słowa kluczowe: Powiat leszczyński, Regionalna Wystawa Rolno-Przemysłowa, propaganda komunistyczna, 400 lat Leszna, braterstwo Słowian

Keywords: Leszno district, Regional Agricultural and Industrial Exhibition, communist propaganda, 400 years of Leszno, brotherhood of Slavs

Zakończenie brutalnej okupacji niemieckiej (1944/45) wyzwoliło w mieszkańcach ziem polskich – zwłaszcza wśród niedoświadczonych przez okupację sowiecką z lat 1939-1941 – długo oczekiwaną radość, a przynajmniej ulgę z kończącego się koszmaru wojny. Radość ta, jak wskazuje Marcin Zaremba, szybko ustąpiła miejsca wobec poczucia grozy i niepewności. Trafnie obrazują je m.in. hasła: Armia Czerwona, komunizm, migracje, bieda, bandytyzm, milicja, UB¹. W pejzażu powojennego kraju były obecne również wydarzenia – wydawałoby się – pozytywne, które adresowane były do spauperyzowanego społeczeństwa. Były nimi m.in. wystawy, które organizowano w różnych miastach kraju. Jedno z takich wydarzeń – Regionalna Wystawa Rolno-Przemysłowa – miała miejsce w Lesznie (Wielkopolska) w dniach 24 sierpnia-14 września 1947 r. Wobec niej można postawić szereg pytań, m.in.: Czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu nawiązywała ona do przedwojennej tradycji wystawienniczej powiatu? Czy w percepcji „przeciętnego” mieszkańca, żyjącego w niełatwych realiach społeczno-politycznych okresu powojennego, rzeczywiście mogła być ona wydarzeniem pozytywnym, tak, jak ukazywały ją zapowiedzi organizatorów (władze miejskie) i relacje prasowe? Czy, a jeśli tak, to czym wpisywała się ona w ogólnopolską propagandę władz i jakie było wówczas jej rzeczywiste przesłanie (cele)? Odpowiedź na te pytania pozwoli zaprezentować i ocenić tytułowe wydarzenie. W narracji przyjęto, iż w ówczesnych realiach politycznych i stosowanej przez komunistów socjotechniki, nie mogła być ona jedynie wystawą propagującą powiat – jego społeczeństwo i gospodarkę (zwłaszcza prywatną). Musiała mieć zamierzony przez władze cel polityczny, propagandowy czy wizerunkowy.

¹ Zob. M. Zaremba, *Wielka trwoga: Polska 1944-1947 ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

Stan badań

W historiografii powiatu leszczyńskiego tematyka wystawy regionalnej z 1947 r. występuje w stopniu marginalnym. Można nawet stwierdzić, że jest wręcz niezauważalna. Wspomina o niej autor *Kalendarium miasta Leszna*² oraz Janina Małgorzata Halec³, prezentując ogólne informacje dotyczące ram czasowych imprezy, głównej atrakcji (obraz-panorama „Bitwa na Psim Polu”) i jej wykonawców oraz pieśni napisanej z okazji 400-lecia nadania praw miejskich miastu Leszno. Wspomnienia Eugeniusza Wachowiaka⁴ również wzmiankują o tym wydarzeniu i osobie Wacława Nawrockiego⁵, człowieka zaangażowanego w obchody 400-lecia miasta, autora monografii poświęconej jego dziejom⁶.

Panoramie i jej autorom poświęcono kilka artykułów prasowych⁷. Akcentują one historię powstania i niewyjaśnione do dziś zaginięcie dzieła w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w. Kilka zdań można odnaleźć także w notach biograficznych malarzy⁸. Jednemu z nich, Leonowi Rozpendowskiemu, Muzeum Okręgowe w Lesznie poświęciło w 2018 r. wystawę pt. *Rozpend. Leon Rozpendowski 1897-1972*⁹. Ukazała ona biografię i całokształt bogatej działalności artysty.

Dzieje powojenne powiatu prezentuje kilka monografii (częściowo z PRL), książek i artykułów naukowych¹⁰, nie licząc licznych popularyzacji w prasie

² *Kalendarium miasta Leszna*, red. A. Piwoń, Leszno 1996.

³ J.M. Halec, *Pulsująca obecność: biblioteki publiczne w dziejach Leszna 1920-2014*, Leszno 2018.

⁴ J.M. Halec, *Ulicami Eugeniusza Wachowiaka*, Leszno 2012.

⁵ Wacław Nawrocki (1902-1961) – socjolog, archiwista, bibliotekarz, regionalista, pracownik Instytutu Zachodniego (1945-1946, oddział Leszno), współtwórca i dyrektor Muzeum Regionalnego w Lesznie (1950-1952), dyrektor Powiatowego Archiwum Państwowego w Lesznie (1953-1961); B. Goldmann, *Nawrocki Wacław*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska, A. Konior, Leszno 2004, s. 293-294.

⁶ W. Nawrocki, *Leszno w dziejach polskich*, Leszno 1947.

⁷ J.M. Halec, *Gdzie jest obraz?*, „ABC” 1997, nr 25, s. 1 i 8; H. Wiczorek, *Panorama bitwy na Psim Polu. Dzisiaj wiemy tylko, że istniała...*; <https://plus.gazetawroclawska.pl/panorama-bitwy-na-psim-polu-dzisiaj-wiemy-tylko-ze-istniała/ar/12319906> [dostęp: 25 III 2021].

⁸ *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska, A. Konior, Leszno 2004.

⁹ http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/archiwa/5308 [dostęp: 24 III 2021].

¹⁰ Patrz np.: W. Nawrocki, *Leszno w dziejach polskich*, Leszno 1947; A. Chowański, *Leszno Wielkopolskie i ziemia leszczyńska*, Warszawa 1952; S. Sierpowski, M. Komolka, *Leszno: zarys dziejów*, Poznań 1987; B. Zgodziński, *Województwo leszczyńskie: szkic monograficzny*, Poznań 1989; T. Mulczyński, E. Chudzińska, K. Olender, *Gmina Krzemieniewo wczoraj i dziś*, Krzemieniewo 1997; S. Jędraś, *Gmina Lipno*, Leszno 2008; *Historia Leszna*, red. J. Topolski,

lokalnej, portalach internetowych i zeszytach historycznych gmin (m.in.: „Zeszyty Osieckie”, „Przyjaciel Ludu”). W pracach tych brakuje jednak opracowania tytułowej wystawy, a zwłaszcza interpretacji w kontekście ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych. Luka ta zostanie wypełniona poprzez niniejszy artykuł, który ma charakter studium przypadku (case study). Pozwoli ono na wykazanie treści indywidualnych (powiatowych) i wspólnych (typowych) dla realiów ówczesnego życia w kraju.

Kontekst

Pod koniec stycznia 1945 r., w wyniku operacji wiślańsko-odrzańskiej, Armia Czerwona „wyzwoliła” spod niemieckiej okupacji terytorium powiatu leszczyńskiego¹¹, przynosząc jednocześnie nie mniej opresyjny system komunistyczny. Jeden totalitaryzm zastępowano drugim, a mimowolnym świadkiem była ludność miejscowa (nie licząc migrantów). Byli oni ludźmi, którzy doświadczyli oraz kultywowali pamięć zwycięskiego powstania wielkopolskiego (1918-1919). Pamiętali zapewne także, nie tak bardzo odległą jeszcze, wojnę polsko-bolszewicką (1919-1921), ratującą Polskę i Europę przed ekspansją rewolucji. Pod względem sympatii politycznych byli ludźmi o zdecydowanie endeckim ukierunkowaniu i wartościach ukształtowanych przez katolicyzm w II RP¹². W 1945 r. obserwowali z kolei zwycięski i krwawy zarazem – trzeba to oddać – pochód Armii Czerwonej oraz równoczesną instalację władz, za którymi stał nie polski rząd na uchodźstwie, lecz komunistyczna Moskwa. Stanisław Sierpowski podaje, że już od „wyzwolenia” dominującą rolę w życiu politycznym Leszna sprawowała Polska Partia Robotnicza. Fakt ten nie dziwi, jako że schemat taki obowiązywał na wszystkich „wyzwalanych” terenach. W 1947 r. spośród 32 członków Miejskiej Rady Narodowej do PPR należało

Leszno 1997; J. Bogdanowicz, K. Strykowski, *Leszno-Gronowo. Obóz, o którym nikt nie chciał pamiętać*, Leszno 2014; W. Handke, *Wielkopolski oddział „Dzielnego” 1945–1946*, Warszawa 2016; K. M. Kaźmierczak, *Rozstrzelani za uratowanie kobiety*, Czerwonak 2018; B. Mazur, *Życie polityczne Leszna w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Rocznik Leszczyński” 1979, nr 3, s. 113-133; S. Sierpowski, *Pro memoria. Maszerujemy ku wojnie pod sztandarem pokoju*, „Rocznik Leszczyński” 2020, nr 20, s. 7-33; M. Kościuszko, *Przestępczość w powiecie leszczyńskim w latach 1945-1946*, „Rocznik Leszczyński” 2020, nr 20, s.157-172.

¹¹ J. Kubistał, *W Leszczyńskim przed 35 laty*, „Panorama Leszczyńska”, 27 I 1980, nr 4, s. 8-9.

¹² L. Wilczyński, *Dzieje archidiecezji poznańskiej w XX wieku i na początku XXI wieku*, Poznań 2019, s. 103.

15¹³. Podobnie, Powiatowa Rada Narodowa, która – według Jarosława Wawrzyniaka – od 1946 r. była także zdominowana przez PPR i jej przybudówki (choć było w niej zdecydowanie więcej członków Polskiego Stronnictwa Ludowego niż w MRN)¹⁴.

Andrzej Paczkowski określał rozważany tu okres słowami: *podbój państwa, czyli terror masowy (1944-1947)*¹⁵. Rzeczywiście, w latach 1945-1947, mieszkaniec powiatu musiał być obserwatorem – niewykluczone, że również bezpośrednim uczestnikiem – represji i propagandowych zmagania PPR-u z opozycyjnym PSL, których apogeum przypadało w okresie okółowyborczym w styczniu 1947 r. Musiał też wiedzieć o podziemiu antykomunistycznym (choćby z prasy) operującym na terenie Wielkopolski, w tym na obszarze powiatu leszczyńskiego (WSGO „Warta”, oddział „Dzielnego”), które cieszyło się dużym poparciem społecznym¹⁶. Może był on lub ona jednym z anonimowych do dziś sympatyków dzielących się chlebem, tymczasową kwaterą lub informacją o ruchach przeciwnika. Dziś trudno to już ustalić¹⁷. Mieszkaniec ten zapewne także słyszał lub czytał w prasie o potyczce, która miały miejsce na leszczyńskim dworcu kolejowym w nocy z 27 na 28 maju 1947 r. Doszło wówczas do starcia zbrojnego oddziału WP z czerwonooarmistami. Sprowokowana przez Rosjan strzelanina zakończyła się procesem sądowym wobec polskich żołnierzy. Rezultatem były wykonane trzy wyroki śmierci na polskich żołnierzach (15 VI), a kolejne kilka osób osadzono w więzieniach z karą długoletniego więzienia i złamanym życiorysem¹⁸. Ta brutalna władza, zdobywana chwilowym ustępstwem ideologicznym (np. wobec Kościoła katolickiego i sektora prywatnego), „tatykałami”¹⁹, terrorem i propagandą, potrzebowała jednocześnie legitymizacji, poparcia dążeń politycznych i „ocieplenia” wizerunku. W tym celu organizowano m.in. wspomniane wystawy, które odbywały się różnych miejscach kraju. Przykładowo, już

¹³ Pozostałe miejsca: Polska Partia Socjalistyczna – 4, Stronnictwo Ludowe – 3, Stronnictwo Demokratyczne – 2, Stronnictwo Pracy – 1, bezpartyjnych – 7; patrz: S. Sierpowski, *Leszno w latach 1945-1989*, [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 313.

¹⁴ J. Wawrzyniak, *130 lat powiatu leszczyńskiego 1887-2017*, Leszno 2018, s. 37.

¹⁵ S. Courtois, N. Werth, J.-L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartoś, J.-L. Margolin i in., *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 2001, s. 351.

¹⁶ W. Handke, op. cit., s. 38.

¹⁷ S. Płuzański, *Mróż, głód i uszy. Życie codzienne Wyklętych*, Warszawa 2021, s. 121-126.

¹⁸ K.M. Kaźmierczak, op. cit., s. 110-117.

¹⁹ S. Łukasiewicz, *Partia, ideologia i wywiad polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, t. XII, nr 1(23), s. 220.

w 1945 r. postanowiono o odbudowie – cieszących się przedwojenną renomą – Międzynarodowych Targów Poznańskich. Reaktywowano je dwa lata później. Według prasy Targi miały być znakiem prężnej odbudowy i odpowiedzią na gospodarcze potrzeby kraju (w tym handel międzynarodowy), a de facto stały się narzędziem propagandowym komunistów²⁰. Z kolei, jak wskazuje Jakub Tyszkiewicz, jednym z najważniejszych wydarzeń propagandowych na Ziemiach Zachodnich była Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu (1948). Tereny te oraz kwestia granicy zachodniej zajmowały bowiem szczególnie miejsce w optyce politycznej władz, które usilnie zabiegały o wykazanie ich piastowskiej przeszłości, szybką odbudowę i scalenie z resztą kraju. Jednym z wystawionych we Wrocławiu eksponatów była leszczyńska panorama, o której zostanie wspomniane poniżej²¹. Podobną wystawę, w dużo mniejszej skali, przygotowano wcześniej w Lesznie.

Przygotowania

Sama idea wystawy i jej tematyka nie stanowiła „novum” w historii miasta. Jesienią 1922 r. odbyła się wystawa Przemysłowo-Rolniczo-Handlowa²² *celem uwidocznienia dorobku polskiego w miejscowości*²³. Kolejna – Regionalna Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa w Lesznie – miała miejsce w dniach 8-15 sierpnia 1937 r. i jak zapisano w katalogu wystawy, *jest [ona – A.G.] akcją propagandową w najlepszym znaczeniu handlowym, jest przejawem tak bardzo dziś potrzebnej aktywności gospodarczej [po kryzysie gospodarczym – A.G.], i jako taka, przy współpracy wszystkich, najlepszym środkiem do ożywienia gospodarczego*²⁴. Zgromadziła on licznych (przynajmniej 108) rzemieślników, handlowców, przedstawicieli przemysłu, bankowości, organizacji społecznych, szkolnych i młodzieżowych z powiatu leszczyńskiego, powiatów sąsiednich a nawet odległych miast (Gdynia, Bydgoszcz, Warszawa, Kalisz). Wystawę ulokowano w kilku budynkach szkolnych na terenie miasta. Naczelnym celem obu wy-

²⁰ J. Dunin-Michałowski, *O wznowienie Międzynarodowych Targów Poznańskich*, „Głos Wielkopolski” [dalej: „GW”] 09 II 1946, nr 39, s. 1; <https://www.poznan.pl/mim/s8a/czy-wiesz-ze,doc,576/-,9757.html> [dostęp: 20 III 2021].

²¹ J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia: wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945-1948*, Wrocław 1997, s. 7-16, 156.

²² B. Świdzki, *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928, s. 307.

²³ *Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie od 8-15 sierpnia 1937*, red. F. Nowakowski, Leszno 1937, wstęp bez paginacji.

²⁴ *Ibidem*, wstęp bez paginacji.

staw była reklama polskiego potencjału gospodarczego powiatu i regionu (nie licząc pojedynczych wystawców spoza niego) oraz organizacji społecznych²⁵. Funkcje praktyczne (reklama), tematyka społeczno-gospodarcza i patriotyzm (polscy wystawcy) są nad wyraz czytelne. Tradycja wystaw funkcjonowała więc w pamięci historycznej mieszkańców Leszna i powiatu. Niewątpliwie, w 1947 r. nawiązano do nich, choć w radykalnie innych realiach ustrojowych i celach. *Manifest Partii Komunistycznej* Karola Marksa i Fryderyka Engelsa z 1848 r. wyraźnie wskazywał bowiem pożądany model komunistycznej gospodarki – nacjonalizacja, centralizacja, wywłaszczenie²⁶. Po wojnie władzę w kraju przejmowali jego zwolennicy, którymi byli również organizatorzy leszczyńskiej wystawy.

Przygotowania do obchodów 400-lecia miasta, w ramach których miała się odbyć wystawa, rozpoczęły się przynajmniej rok wcześniej, We wrześniu 1946 r. bowiem Zarząd Miejski na czele z burmistrzem wywodzącym się z PPR projektował powołanie Komitetu Obywatelskiego Obchodu, który zajmie się nie tylko organizacją wystawy i przeprowadzeniem zbiórki eksponatów (zbiory dra Z. Rajewskiego oraz wypożyczone od organizacji społecznych i ludności powiatu) na poczet ekspozycji historycznej, ale także późniejszym powołaniem Muzeum Regionalnego w Lesznie. Skład Komitetu miał być pluralistyczny (przynajmniej zewnętrznie), co było wówczas dopuszczanym jeszcze ustępstwem²⁷. Niepodpisana i nie posiadająca daty instrukcja organizacyjna wymienia 36 osób, z których należało wybrać minimum 20 odpowiedzialnych członków-założycieli Komitetu. Instrukcja pochodziła najprawdopodobniej od wyższej instancji administracyjnej (województwo) lub partyjnej. Na pierwszym miejscu wskazuje ona burmistrza Leszna Józefa Ziarnkowskiego z PPR²⁸, a na drugim wiceburmistrza Artura Jakubowskiego²⁹. Pozostali to: przewodniczący Miejskiej i Powiatowej

²⁵ Ibidem, s. 70-74.

²⁶ K. Marks, F. Engels, *Manifest Partii Komunistycznej*, tłum. nieznan, red. T. Zabłudowski (Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej UW), Warszawa 2007, s. 14.

²⁷ Archiwum Państwowe w Lesznie [dalej: APL], Akta miasta Leszna [dalej: AML], sygn. 1819, k. 4; APL, Akta miasta Osieczna, sygn. 660, k. 6; APL, Akta miasta Rydzyna [dalej: AMR], sygn. 312, k. 155.

²⁸ Józef Ziarnkowski (1905-1981) – krawiec, działacz konspiracji lewicowej, od 1945 r. w PPR, burmistrz (1945-1947) i prezydent Leszna (1947-1949), a następnie Zielonej Góry (1949-1950); H. Szczegóła, *Lubuski słownik biograficzny*, Zielona Góra 1984, s. 224-225.

²⁹ Artur Jakubowski – wiceburmistrz Leszna, przewodniczący Koła Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej; J. Tułasiewicz, *Wzorowe miasto Wielkopolski*, „GW”, 25 VIII 1947, nr 233, s. 3.

Rady Narodowej (Tadeusz Kowalski, Jan Rutkowiak)³⁰, starosta i wicestarosta (Kazimierz Roszkiewicz i Kazimierz Dziedzic)³¹, dyrektorzy ważniejszych fabryk i zakładów pracy, prokurator okręgowy, prezes sądu okręgowego, adwokaci, dyrektorzy szkół, miejscowa inteligencja, ks. proboszcz (katolicki) Pernak, przedstawiciele miejscowych partii politycznych³², naczelnicy urzędów i kolei, komendant garnizonu, przedstawiciel oddziału Informacji i Propagandy, przedstawiciele spółdzielni³³. Obecność osób związanych z PPR lub pełniących funkcje państwowe (komendant garnizonu, przedstawiciel Informacji i Propagandy) gwarantować mogły odpowiednią dla komunistów narrację wystawy. Pozostałe osoby niezwiązane z obozem „demokracji ludowej” a będące przedstawicielami Kościoła i nauki stanowiły zapewne „zasłonę” (pozór pluralizmu) i użyteczne narzędzie (naukowcy – specjaliści) wykonania wystawy. Przykładem może być W. Nawrocki i jego publikacja oraz ks. prof. Szczęsny Dettloff szykanowany później za opowiedziany dowcip o Józefie Stalinie³⁴. Sama wystawa była wpisana w plan pracy na rok 1947 Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Lesznie³⁵. Widzimy, iż nie była ona neutralna politycznie i – prawdę mówiąc – w ówczesnych warunkach być taką nie mogła.

Komitet Organizacyjny Obchodu podzielono na: 1) Komitet Reprezentacyjny, 2) Sekcję Organizacyjną, 3) Sekcję Naukową, 4) Sekcję Wystawową, 5) Sekcję Targów i 6) członków honorowych³⁶. Zróznicowany społeczno-po-

³⁰ Tadeusz Kowalski (ur. 10 VI 1906) – przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie, członek PPR. Jan Rutkowiak (ur. 14 XII 1903) – przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej (1946), członek PPR; APL, Powiatowa Rada Narodowa w Lesznie [dalej: PRNL], sygn. 7, karty bez paginacji [dokument sporządzony po 20 V 1946]; APL, PRNL, sygn. 7, karty bez paginacji [dokument sporządzono w 1946]; S. Sierpowski, *Leszno w latach...*, s. 312.

³¹ Kazimierz Roszkiewicz (1892-1970) – członek PSL, starosta leszczyński od VII 1945 do XII 1947 r. Kazimierz Dziedzic (1917-?) – wicestarosta leszczyński 1945 – XII 1947, XII 1947 – III 1948 r. starosta leszczyński, członek PPR.; J. Wawrzyniak, op. cit., s. 38-39.

³² Jesienią 1946 r. działały w Lesznie: PPR, PPS, SP, SD, PSL; S. Sierpowski, *Leszno w latach...*, s. 310-313.

³³ APL, AML, sygn. 1819, s. 2.

³⁴ P. Grzelczak, *Szczęsny Dettloff, historyk sztuki, przymusowo emerytowany „za Stalina”*, <https://lustronauki.wordpress.com/2009/03/15/szczesny-dettloff/> [dostęp: 27 III 2021].

³⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, sygn. 109, s. 137-139.

³⁶ 1) wojewoda poznański, dyr. Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, Woj. Konserwator Zabytków w Poznaniu, starosta pow., przewodniczący MRN, burmistrz i wiceburmistrz Leszna, przedstawiciele partii politycznych, prezes sądu, proboszcz, ks. prof. Sz. Dettloff, dr Stelmachowska, prof. Tymieniecki, pułkownik [zapewne komendant garnizonu – A.G.]; 2) burmistrz i wiceburmistrz, budowniczy miejski, dyr. szkoły Kasior, przewodn. Komisji

litycznie skład Komitetu nie musiał oznaczać rzeczywistego prawa głosu czy decyzji. Wystawa była konsultowana w Warszawie (12-14 czerwca 1947) przez delegację złożoną z burmistrza, wiceburmistrza, K. Stobieckiego i Napierałę, a patronat nad nią objął ówczesny prezydent Bolesław Bierut (miał przybyć na wystawę, ale do tego nie doszło), premier Józef Cyrankiewicz i marszałek Michał Rola-Żymierski³⁷. Lokuje to leszczyńską wystawę wśród imprez ważnych dla władz krajowych i zgodnych z ich aktualną propagandą, bazującą m.in. na przesłankach historycznych, które interpretowano zgodnie z interesem politycznym i ideologią marksistowsko-leninowską³⁸.

W imieniu Komitetu dokumenty podpisywał przeważnie burmistrz lub wiceburmistrz (sporadycznie starosta o rodowodzie peeselowskim). Burmistrz zatrudniał pracowników (od 1 marca 1947) i zatwierdzał podwyżki (od maja 1947). Zarobki nie należały do niskich³⁹, co uwidacznia rangę wydarzenia i jego znaczenie dla władz. Przykładowo, kierownik biura Komitetu Stobiecki zarabiał ryczałtem 9000 zł, natomiast majowa podwyżka z mocą wsteczną do marca dała mu 10 000 zł, maszynistka 4000 zł, rzemieślnicy 250 zł dziennie [ok. 6 800 zł miesięcznie – A.G.]. Przysługiwały również diety za liczne delegacje (3-17 dni) do Wschowy po drewno z rozbieranych tam baraków⁴⁰.

Międzyszkolnej, inspektor szkolny, hufcowy ZHP, przedstawiciele spółdzielni, związków młodzieżowych i Urzędu Informacji i Propagandy, dr L. Niczyperowicz, dr Wojdon, W. Nawrocki, Skoracki; 3) prof. Tymieniecki, dr Stelmachowska, Klauzińska, dyr. Chudziński, prof. Stach, Nowak, o. dr E. Frankiewicz OFM, dr Preibisz, Stępczak, dr R. Petelenz-Łukasiewicz, W. Nawrocki; 4) dyr. Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, dr Z. Rajewski, K. Stobiecki, L. Rozpendowski, Skoracki, W. Nawrocki; 5) nie podano, 6) Buliński, Metelski, Kaczmarek, Zgaiński – przedstawiciele fabryk; APL, AML, sygn. 1819, k. 3.

³⁷ APL, AML, sygn. 1639, k. 14; APL, AML, sygn. 1819, k. 3; APL, AMR, sygn. 312, k. 155; IPN Po 06/132 t. 2, k. 28.

³⁸ A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 13-36.

³⁹ W lipcu 1947 r. zarobki rydzyniejskiej (10 km od Leszna) higienistki, która prowadziła Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, Punktu Opieki przy niej zorganizowany oraz pracującej w Ośrodku Zdrowia, wynosiły 7612 zł (podstawa i dodatki, minus podatek i 1500 zł za karty żywnościowe); APL, AMR, sygn. 295, karty bez paginacji [dokument sporządzony 16 X 1947]. Od 20 listopada 1947 r. minimalny zarobek, stanowiący podstawę do ustalenia świadczeń ubezpieczeniowych, wynosił 2500 zł miesięcznie (600 zł tygodniowo); zob.: *Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 listopada 1947 r. o ustaleniu wysokości zarobku stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych*, „Monitor Polski” 1947, nr 138, poz. 850, § 1.

⁴⁰ APL, AML, sygn. 1639, k. 7; APL, AML, sygn. 1639 k. 9; APL, AML, sygn. 1639, k. 12; APL, AML, sygn. 1639, k. 8.

Oficjalnie wystawa miała ukazać gospodarkę i historię powiatu (zwłaszcza miast: Leszna, Osiecznej i Rydzyny) oraz regionu (Wschowy)⁴¹. Ta ostatnia miejscowość do 1939 r. znajdowała się na terytorium Niemiec. Po 1945 r. stała się stolicą powiatu wschowskiego i część „Ziem Odzyskanych”, co wystawa miała zapewne podkreślić. Szerzej o jej celach napisali dziennikarze pęperowskiej „Woli Ludu”. W lipcu 1947 r. podali, iż będzie to impreza *obrazująca Leszno dawniej i dziś. Zobaczymy tam pracę przemysłu i rolnictwa leszczyńskiego w obecnej Polsce Ludowej. Tow. Powstańców i Wojaków w osobnym pawilonie przedstawi walkę ludu wielkopolskiego trwającego zawsze przy wierze ojców – walkę nieubłaganą z najeźdźcą pruskim*⁴². Artykuł z sierpnia b.r. informował, iż ma [ona – A.G.] *za zadanie wykazać pełen obraz wysiłku i osiągnięć leszczyńskiego robotnika, rzemieślnika, rolnika i kupca na przestrzeni dwu lat niepodległości oraz pokazać [...] dorobek pracy, [...] wkład w dzieło odbudowy Ojczyzny*⁴³. Akcentują one tematykę historyczną, gospodarczą, antyniemiecką, dzieło odbudowy i dwa lata „wolności”, której realia pokazały wspomniane już sfalszowane wybory i dworcowa strzelanina w Lesznie w 1947 r. Z powyższych tekstów wyłania się zasadniczy wniosek, iż przesłanie wystawy było zgodne z ogólnokrajową propagandą, podnoszącą hasła antyniemieckie w celu m.in. umocnienia zasadności granic i nabytków zachodnich oraz wzywającej do wspólnego wysiłku przy odbudowie zrujnowanego kraju. Służyła ona PPR, kreującej się na jedyne „prawdziwego” obrońcę polskiej racji stanu, przewodnika odbudowy Polski i scalenia tzw. Ziem Piastowskich z resztą kraju. Było to istotne przesłanie badanej wystawy.

Obchody i wystawa

Regionalna Wystawa Rolno-Przemysłowa w Lesznie była najistotniejszym, najczęściej komentowanym w prasie, elementem obchodów 400-lecia miasta. Składały się na nie także inne wydarzenia masowe: zjazd organizacji młodzieżowych, igrzyska sportowe i spotkanie absolwentów Państwowego Gimnazjum Męskiego w Lesznie⁴⁴. Obchody „Dni Leszna” zapoczątkowała uroczysta inauguracja, która miała miejsce we wtorkowy wieczór 29 kwietnia 1947 r. o godzinie 19.30, obejmująca m.in. capstrzyk oraz pokaz dekoracji świetlnych na rynku. Kolejny dzień wypełniony był licznymi atrakcjami. Tego dnia bowiem

⁴¹ APL, AML, sygn. 1819, k. 4.

⁴² A.B., *Leszno – miasto szkół*, „Wola Ludu” [dalej: „WL”], 24 VII 1947, nr 170, s. 4.

⁴³ Brak autora, *W 400-lecie miasta Leszna*, „WL”, 24 VIII 1947, nr 201, s. 1.

⁴⁴ *Kalendarium miasta Leszna*, red. A. Piwoń, Leszno 1996, s. 147.

przypadała rocznica nadania praw miejskich. Dzień rozpoczął hejnał-pobudka (7.00), a następnie: zbiórka organizacji i stowarzyszeń (8.30), msza święta celebrowana na rynku (9.00), uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej (9.45), odczytanie dokumentu lokacyjnego (10.30), przemowy i naprzemienne z mównicami występy chóru (śpiew m.in. „Roty”), defilada (11.00) i koncert orkiestry na rynku (17.00-19.00). Ostatnim akcentem dnia były zabawy taneczne (od godz. 20.00) w auli Gimnazjum Żeńskiego, sali PPR-u, kawiarniach: „Centralna” i „Esplanada”. W programie nie podano godziny zakończenia zabaw⁴⁵. Powojenne społeczeństwo, spragnione rozrywki i oderwania od trudów codzienności, mogło więc bawić się, korzystając z przygotowanych przez władze obchodów. Następnego dnia przypadał bowiem 1 maja – Święto Pracy. Była to ważna data w socjalistycznym i komunistycznym kalendarzu i z tej racji świętowane było m.in. przez PPS już przed 1939 r. Należy podkreślić, że chociaż władze komunistyczne oficjalnie ogłosiły je świętem państwowym dopiero w 1950 r., to w praktyce obchodziły je już od 1945 r. Inauguracja „Dni Leszna” pełniła zatem dwie funkcje – upamiętnienie daty dziennej przywileju lokacyjnego a zarazem preludium powyższego święta, które zgodnie z sowieckim ceremoniałem poprzedzały kilkudniowe przygotowania⁴⁶.

W związku z obchodami powstały dwa „dary” dla Leszna. Pierwszym był marsz, rodzaj swoistego hymnu „Do Leszna”⁴⁷. Został on skomponowany przez

⁴⁵ APL, Zbiór druków ulotnych, sygn. II-205, k. 4; Brak autora, *Gród słynny z tolerancji: 400-lecie Leszna Wielkopolskiego*, „Gazeta Ludowa”, 30 IV 1947, nr 117, s. 4; J. M. Halec, *Ulicami Eugeniusza Wachowiaka*, Leszno 2012, s. 69; B. Goldmann, *Nawrocki Wacław*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna...*, s. 293-294.

⁴⁶ E. Świętochowska-Bobowik, *Na 1 Maja...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 7(78), s. 59-61; P. Osek, *1 maja w PRL*, [w:] <http://muzhbp.pl/pl/c/1070/1-maja-w-prlw> [dostęp: 13 III 2021].

⁴⁷ 1) *Leszczyńskich dumny grodzie,*
Ojczysty grodzie nam,
Ty wierna na zachodzie,
Polskości trzymasz straż.
Do poczętego dnia!
Szedłeś przez ból i łzy,
Że <jeszcze nie zginęła>,
Świadectwo dajesz tej. [refren 2x – A.G.]
 2) *Płonęłaś pożarami,*
Tonęłaś w strugach łez,
U wypadowej bramy,
W zachodnich krain kres.

dra Romana Petelenz-Łukasiewicza⁴⁸, który napisał słowa i Czesława Orsztynowicza⁴⁹ – twórcę muzyki. Wyrażał on ówczesne nastroje antyniemieckie, narodową dumę i „zmartwychwstanie” polskiego miasta po wojnie. Drugim była, wspomniana już, monografia napisana przez W. Nawrockiego i wydana przez Zarząd Miejski w Lesznie. Treść musiała więc mieścić się – i tak było – w ramach interpretacyjnych władz. Ostatnie jej karty poświęcono miejscowemu Komitetowi Robotniczemu stanowiącemu załączek władz miejskich, Zarządowi Miejskiemu i przemianom ustrojowym, które ukazano w pozytywnym świetle. Skrytykowano także władze przedwojenne za marginalizację samorządów, które w Polsce „ludowej” miały odzyskać utracone znaczenie i wydatnie pomagać Krajowej Radzie Narodowej w sprawowaniu władzy. Ich rzeczywisty stosunek do samorządu jawnie ukazał się kilka lat później. W 1950 r. zlikwidowano go, wprowadzając system rad narodowych⁵⁰. Nawrocki, pisząc pod egidą władz miejskich swoje dzieło, zapewne nie mógł jeszcze o tym wiedzieć. A nawet gdyby się domyślał, nie mógłby napisać inaczej.

Miejscem wystawy był gmach byłych koszar przy ówczesnej ulicy Cmentarnej (dziś Al. Jana Pawła II 10). Był to teren peryferyjny miasta, odległy od dwor-

*Dla Rzeczypospolitej,
Tyś wierną aż po grób,
Ty grodzie Wieniawity,
Którego godło żubr.*

3) *Odbiły się twe mury,
Echem niemieckich salw,
Bóg patrząc na cię z góry,
Żeś bronił Polski praw.*

*Aż przyszedł świt zarania,
Minęły ból i łzy,
Po cudzie Zmartwychwstania
Polskości żyjesz ty!*

APL, AML, sygn. 1639, k. 1–4.

⁴⁸ Roman Petelenz-Łukasiewicz (1900-1949) – dr filozofii, archeolog, pisarz pochodzący z Kresów Wschodnich (Stryj, Lwów), obrońca Lwowa (1918), od listopada 1945 r. zamieszkały w Lesznie; J. Petelenz-Łukasiewicz, *Roman Petelenz-Łukasiewicz (1900–1949)*; <http://stowarzyszeniehistorykowstarozynosci.edu.pl/portfolio/roman-petelenz-lukasiewicz-1900-1949/> [dostęp: 19 III 2021].

⁴⁹ Czesław Orsztynowicz (1919-2008) – muzyk, od 1997 r. Honorowy Obywatel Leszna. Przed 1939 r. związany z orkiestrą 55 pp. W Lesznie do 1953 r. Następnie związany z filharmoniami w Opolu, Częstochowie i Olsztynie; J. M. Halec, *Pulsująca obecność...*, s. 31.

⁵⁰ W. Nawrocki, op. cit., dane z karty tytułowej i s. 68-72; J. Wawrzyniak, op. cit., s. 40.

ca kolejowego o ok. 2 km. Budynek wystawowy otaczały wówczas zabytkowe cmentarze: katolicki, ewangelicko-reformowany i nikle pozostałości żydowskiego⁵¹. Było to więc miejsce oddalone od miejskiego zgiełku, reprezentacyjne (solidny pokoszarowy budynek), przystosowane do celów wystawienniczych (liczne sale, połączenie telefoniczne)⁵².

Warto w tym momencie zastanowić się, co dokładnie organizatorzy chcieli zaprezentować zwiedzającym i jakie treści w sposób jawny bądź skryty przedstawić.

W dziale historycznym przykuwała uwagę ekspozycja powstańców wielkopolskich, obrazująca zmagania Polaków z pruskim zaborcą, walkę o niepodległość, powstanie wielkopolskie (1918-1919) i wkroczenie WP do Leszna w 1920 r. Zgromadzono m.in. pamiątki, portrety dowódców, mundury, sztandary, dokumenty, fotografie. W innym miejscu wyeksponowano protestancką przeszłość miasta, głównie związaną z problematyką braci czeskich oraz z postacią Jana Amosa Komeńskiego. Z jednej strony nawiązaniem do rzeczywistej historii, a z drugiej ukłonem w stronę „bratniej” Czechosłowacji, o czym mowa będzie poniżej. Wstrząsające w wymowie miało być stoisko Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych. Prezentowało ono zdjęcia niemieckich obozów i hasło: *Za mało kary dla Niemców*⁵³. Dział ten – oparty na faktach z historii i powstańczej tradycji – wymownie wpisywał się w nastroje społeczne związane z traumą okupacji i propagandę antyniemiecką władz.

W części społeczno-artystycznej zwiedzający mógł przejrzeć publikacje spółdzielni „Czytelnik”, zapoznać się z ekspozycją PCK i szkół przedstawiającą tematykę ludową oraz folkloru regionalnego. Kilka sal zajmowała wystawa artystów-plastyków, prezentująca akwarele, oleodruki, grafiki, nieco obrazów olejnych i dekoracji wnętrz. Najważniejszą atrakcją była monumentalna (37,5x3,5 m) panorama „Bitwa na Psim Polu”. Namalowali ją miejscowi artyści:

⁵¹ Niedługo potem zlikwidowane przez władze miejskie. Tereny zagospodarowano w późniejszym czasie (parki, osiedle mieszkaniowe). Część zabytkowych nagrobków złożono na terenie lapidarium wokół kościoła pw. Św. Krzyża; *Leszczyńskie cmentarze*, red. J.M. Halec, Leszno 2010, s. 159-205.

⁵² APL, AML, sygn. 1639, k. 15.

⁵³ T.P., *Leszno prezentuje swój dorobek*, GW, 29 VIII 1947, nr 237, s. 3; *Wystawa pamiątek powstańczych w Lesznie*, GW, 16 VIII 1947, nr 224, s. 4; F.M.N., *Rewia kultury gospodarczej w Lesznie*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4.

L. Rozpendowski⁵⁴ i K. Stobiecki⁵⁵. Pomysł i wybór konkretnego starcia zbrojnego miał zapaść już w 1946 r. Według prasy była to samodzielna decyzja malarzy, którzy w ten sposób postanowili uczcić zbliżającą się rocznicę miasta. Można mieć jednak wątpliwości. Panorama – według opisu dra R. Petelenz-Łukasiewicza – miała ukazywać waleczność polskich rycerzy, czyli w domyśle Polaków, triumf nad Niemcami, historię 1000 lat zmagania z zachodnim sąsiadem (od Cedyń po Berlin) oraz nieustanne zagrożenie Słowiańszczyzny płynące z tej strony. Bitwa ta – niezwiązana z Leszmem – i jej malarska interpretacja miała wybitnie propagandowe, antyniemieckie przesłanie, które wraz z działem historycznym idealnie wkomponowywało się w propagandę władz „ludowych”. Zwiedzanie wystawy uatrakcyjniały występy lokalnych artystów z Włoszakowic, którzy wykonywali pieśni regionalne⁵⁶.

W części gospodarczej znajdowały się stoiska cechów, rzemieślników, fabryk, sklepów, spółdzielni i instytucji z Leszna, powiatu i sporadycznie powiatów ościennych. Najliczniejszy był sektor prywatny. Spółdzielnie „Rolnik”, „Samopomoc Chłopska”, „Ogniwo”, „Społem” miały prezentować się skromnie, co tłumaczono słabą jeszcze świadomością społeczeństwa dotyczącą ich roli. Łącznie prezentowało się przynajmniej 186 wystawców. Zobaczyć można było m.in. rzemiosło regionalne z Bukówca Górnego (kompletnie urządzona sala lekcyjna), wyroby przemysłowe Fabryki Octu Spirytusowego Jana Góreckiego z Leszna, sklep kolonialny „Pod Murzynem”, wytwórnie cukierków „Stella” i „Kanold”. Na stoiskach prezentowano wyroby i oferowano ich degustacje. Ekspozowano reklamy i loga zakładów. Cechy: obuwniczy, krawiecki, stolarski, blacharski przedstawiały wyroby i własną historię. Warto podkreślić, że cech krawiecki obchodził 400-lecie istnienia⁵⁷.

⁵⁴ Leon Rozpendowski (1897-1972) – artysta, malarz związany z Leszmem, autor licznych prac malarskich (obrazy, wnętrza, tkaniny), współautor panoramy „Bitwa na Psim Polu”, zamordowany przez włamywacza; J.M. Halec, *Rozpendowski Leon*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna...*, s. 369-371.

⁵⁵ Karol Stobiecki (1908-1970) – ur. w Tarnopolu, artysta, malarz, prawnik, pracownik administracyjny, działacz społeczny, w latach 1945-1948 r. mieszkał w Lesznie, następnie we Wrocławiu, współautor panoramy „Bitwa na Psim Polu”; J.M. Halec, *Stobiecki Karol*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna...*, s. 420-422.

⁵⁶ APL, AML, sygn. 1639, karta bez paginacji [opis Panoramy „Bitwa na Psim Polu, 1947?]; T.P., *Leszno prezentuje swój dorobek*, GW, 29 VIII 1947, nr 237, s. 3; F.M.N., *Rewia kultury gospodarczej w Lesznie*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; *Słowo o P.C.K.*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; *Kronika leszczyńska*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; J.M. Halec, *Pulsująca obecność...*, s. 31.

⁵⁷ APL, AML, sygn. 1813, k. 19-29 i 37-43; T.P., *Leszno prezentuje swój dorobek*, GW, 29 VIII 1947, nr 237, s. 3; *Rzemiosło na wystawie leszczyńskiej*, GW, 04 IX 1947, nr 243, s. 5;

W dziale tym znajdowała się także – przygotowana przez Powiatowy Zarząd „Samopomocy Chłopskiej” – wystawa ogrodniczo-hodowlana. Wystawcy prywatni i zrzeszeni prezentowali nasiona, rośliny, zwierzęta hodowlane oraz potrzebne w tej branży sprzęty. Komitet Obchodu powołał Komisję Klasyfikacyjną, która oceniała i nagradzała hodowców, ogrodników i rzemieślników stosownymi dyplomami, co było zapewne osobistym, pozytywnym akcentem imprezy. Wystawa mogła sprawiać wrażenie reklamy a zarazem święta rzemiosła i prywatnej działalności gospodarczej, jak miało to miejsce przed wojną. Był to jednak pozór, który podyktowały aktualne warunki gospodarcze powiatu – słabe jeszcze uspołecznienie i upaństwowienie gospodarki – oraz propaganda mająca przekonać ludność do władz. „Święto” to nie trwało też długo, gdyż od maja 1947 r. rozpoczynała się podjęta z inicjatywy PPR i kierowana ideologią komunistyczną tzw. „bitwa o handel”. Przedsięwzięcie to miało na celu przeobrażenie krajowej gospodarki – upaństwowienie przemysłu i sieci dystrybucji. Nie ominęło ona również prezentowanego powiatu⁵⁸. Warto uwzględnić także, że wystawa była prezentowana w początkowym okresie Planu Odbudowy Gospodarki (1947-1949), który miał na celu odbudowę kraju i gospodarki oraz podniesienia stopy życiowej mieszkańców powyżej poziomu sprzed 1939 r. W fazie planowania i początkowej realizacji dopuszczono szeroki udział sektora prywatnego (rzemiosło, handel, drobne firmy produkcyjne), który w późniejszym czasie zaczęto ograniczać ze względów ideologicznych⁵⁹.

Nie są znane dokładne statystyki frekwencji. Ogólną informację na ten temat przekazuje prasa i akta Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lesznie. Według nich zainteresowanie ludności powiatu miało być znaczne, a szczególnie zapowiadana wizyta Bolesława Bieruta. Z akt PUBP wynika także, iż zwiedzającymi mieli być jedynie Polacy. Niemcy natomiast nie wykazywali uwagi, co zrozumiałe w kontekście antyniemieckiego tonu ekspozycji i zaaferowania kwestią rehabilitacji lub wyjazdu do Niemiec.

F.M.N., *Rewia kultury gospodarczej w Lesznie*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; *Spółdzielczość na wystawie leszczyńskiej*, GW, 08.09.1947, nr 247, s. 4.

⁵⁸ APL, AML, sygn. 1813, s. 1-36; F.M.N., *Rewia kultury gospodarczej w Lesznie*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; T.P., *Leszno prezentuje swój dorobek*, GW, 29 VIII 1947, nr 237, s. 3; *Bitwa o handel*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/bitwa-o-handel;3878080.html> [dostęp: 21 III 2021]; R. Patrzykąt, *Rozwój przemysłowy miasta Leszna w latach 1945-1970*, „Rocznik Leszczyński” 1980, nr 4, s. 48-50.

⁵⁹ J. Kaliński, „Transformacja” do gospodarki centralnie planowanej w Polsce (1944-1950), „Optimum. Economic Studies” 2019, nr 1(95), s. 37-42.

W tym momencie warto postawić pytanie, czy rzeczywiście – zważywszy na proveniencję powyższych informacji – frekwencja mogła być znaczna oraz czy zainteresowanie dorównywało przedwojennej wystawie z 1937 r.? Wówczas, jak podaje S. Sierpowski, zwiedzających miało być ok. 20 tys.⁶⁰ Nie wiadomo, choć można przyjąć, co wskazano już wcześniej, iż wystawa sama w sobie mogła stanowić atrakcję, która przyciągała uwagę powojennego społeczeństwa. W kwestii odbiorców wskazać można jeszcze, iż przybywali na nią ludzie także z odleglejszych miejscowości, jak Poznań. Ułatwiał to specjalny bilet zniżkowy na koleją⁶¹. Przyjechali także goście z zagranicy – Czesi. Pierwsza ich wizyta miała miejsce 27 sierpnia. Była to wycieczka byłych więźniowie polityczny i dziennikarzy. Duże wrażenie miała na nich zrobić panorama, którą porównali do własnej zatytułowanej „Bitwy pod Lipanami” (1434 r.). Czescy dziennikarze przeprowadzili kilka wywiadów, w czasie których wyrazili uznanie dla zaradności Polaków i postępów w odbudowie kraju, a następnie wyruszyli w dalszą podróż po Polsce. Według prasy wizyta miała odznaczać się wzajemną sympatią i serdecznością. Czeskie delegacje gościły w Lesznie także 13 i 14 września w ramach I Ogólnopolskiego Zjazdu Towarzystw Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej i z pewnością brały udział w zwiedzaniu i zakończeniu wystawy. Miejska Rada Narodowa Leszna postanowiła wówczas nadać jednemu z placów miasta patronat czeskiego uczonego Jana Amosa Komeńskiego, co nawiązywało do dziejów miasta w XVII w. Prasowy obraz stosunków polsko-czeskich w Lesznie nosi więc znamiona propagandy idei jedności Słowian skierowanej pod przewodnictwem ZSRR przeciw germańskiemu zagrożeniu, a także retuszu trudnych relacji okresu międzywojennego związanych ze sprawą Zaolzia oraz powojennego dotyczących konfliktu o Kotlinę Kłodzką, choć, z drugiej strony, wspólnota wojennych doświadczeń mogła ułatwiać zbliżenie⁶².

⁶⁰ IPN Po 06/132 t. 2, k. 28-32; S. Sierpowski, *Oblicze międzywojennego Leszna*, [w:] *Leszno w dwudziestoleciu międzywojennym: w 100. rocznicę powrotu Leszna do macierzy*, red. M. Urbaniak, Leszno 2020, s. 106.

⁶¹ Zachęta praktykowana także podczas innych wystaw; *Międzynarodowe Targi w Poznaniu*, „Gazeta Ludowa” 22 I 1947, nr 21, s. 4.

⁶² J. Tułasiewicz, *Wzorowe miasto Wielkopolski*, GW, 25 VIII 1947, nr 233, s. 3; *Kronika leszczyńska*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; *Goście czescy w Lesznie*, GW, 08 IX 1947, nr 247, s. 4; J. Pałys, *Na krawędzi konfliktu zbrojnego. Incydent raciborski z czerwca 1945 r. i jego bezpośrednie reperkusje*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 47, nr 2, s. 93; K. Gawron, *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918-1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939-1943*, „Historia i Polityka” 2005, nr 1, s. 48-50, 77-78.

Podsumowanie

Niewątpliwie wystawa mogła być wydarzeniem przyciągającym uwagę, angażującym część społeczeństwa poprzez zbiórkę eksponatów i bezpośredni udział w niej jako wystawcy lub zwiedzający. Być może była także tymczasowo użytecznym narzędziem reklamy własnych produktów i działalności usługowej oraz nawiązania przydatnych kontaktów, co w obliczu powojennej biedy i odbudowy kraju mogło mieć niemałe znaczenie. Pamiętać jednocześnie należy, iż to organizatorzy decydowali o doborze wystawców. Z pewnością nie znalazł się tam nikt niepożądany, kto np. godziłby w komunizm, ZSRR, pochwalał Zachód czy prezentował treści historyczne niezgodne z obowiązującym kanonem, np. o udziale Wielkopolan w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921 bądź agresji sowieckiej na Polskę 17 IX 1939 r. W aspekcie życia niecodziennego ludności powiatu i dalszej okolicy wystawa mogła stanowić jedną z form spędzenia czasu wolnego – kontaktu z kulturą ludową, historią i różnymi ciekawostkami, szczególnie gospodarczymi. Ludzie ci podczas okupacji niemieckiej byli odcięci bowiem od oficjalnej kultury i sztuki, które zarezerwowano „nur für Deutsche”, a obrazami ich codzienności były natomiast publiczne egzekucje, represje i obozy pracy przeznaczone dla Żydów i Polaków⁶³. Po wojnie skwapliwie nadrabiali więc zaległości. Pojawia się więc kwestia, czy również poprzez uczestnictwo we wspomnianej wystawie? Tego wątku dokładnie nie udało się ustalić, choć na podstawie powyższych refleksji można domniemywać, iż nie pozostawała ona bez znacznego odzewu społecznego.

Pomimo powyższy zalet, należy stwierdzić, iż wystawa była głównie wydarzeniem propagandowym władz, stosujących bezwzględne represje wobec osób i struktur niepodporządkowanych i opozycyjnych. Była ona elementem legitymizacji władz, „ocieplenia” wizerunku i konsolidacji społeczeństwa wokół idei przez nie głoszonych. Leszczyńska wystawa akcentowała treści, które można znaleźć w codziennej propagandzie (np. prasie) i przesłaniu innych wystaw (np. wrocławska): antyniemieckość (panorama bitwy na Psim Polu, ekspozycja powstańców wielkopolskich), braterstwo Słowian (wizyty Czechów, protestancka przeszłość Leszna), odbudowa kraju pod kierunkiem władz. Prezentowane wydarzenie – w aspekcie przesłania i celów – było elementem codziennej propagandy i obrazem rządów komunistycznych. Wzniosłe hasła „władzy ludu” współlistniały bowiem z represją. „Zwykły” człowiek musiał być tego świadomy.

⁶³ Były one także zlokalizowane w samym Lesznie; M. Błaszowski, *Obóz macierzysty niemieckiego Frontu Pracy w Lesznie (1941-1945)*, „Rocznik Leszczyński” 2010, nr 10, s. 61-66.

Tytułowa wystawa była najprawdopodobniej dobrze przygotowanym, zrealizowanym i nagłośnionym w prasie spektaklem władz, który formą zewnętrzną nawiązywał do tradycji II RP, jednakże odbiegał celem politycznym i propagandowym przesłaniem, służąc bardziej polityce niż gospodarce, poprawie wizerunku władz i kamuflażowi rzeczywistych celów ideologicznych. Czasy ulegały jednak szybkiej zmianie. Ustrój był co raz solidniej ugruntowany. Niebawem nastał czas stalinizmu. Władza mogła jawniej ukazać swoje prawdziwe oblicze i ideologiczny paradygmat. Dobitnie miała to wykazać kolejnej wystawa, której organizację podjęto w 1950 r., ogłaszając zbiórkę *wszelkich przedmiotów artystycznych, związanych z życiem robotnika i chłopca polskiego*⁶⁴. Dla rzemieślnika i kupca nie było już miejsca, a prawdziwego oblicza władz nie było już trzeba maskować. Silną, stalinowską ręką rządzący niepodzielnie komuniści.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lesznie,

Zespół: Akta miasta Leszna, sygn. 1639, k. 1-4, 7, 8, 9, 12, 14, 15; 1813, k. 1-36, 46, karta bez paginacji [opis Panoramy „Bitwa na Psim Polu, 1947?]; 1819, k. 2, 3, 4.

Zespół: Akta miasta Osieczna, sygn. 660, k. 6.

Zespół: Akta miasta Rydzyna, sygn. 295, sygn. 295, karty bez paginacji [dokument sporządzony 16 X 1947], sygn. 312, k. 155.

Zespół: Powiatowa Rada Narodowa w Lesznie, sygn. 7, karty bez paginacji [pierwszy dokument sporządzony po 20 V 1946, drugi akt w 1946].

Zespół: Zbiór druków ulotnych, sygn. II-205, k. 4.

Archiwum Państwowe w Poznaniu,

Zespół: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, sygn. 109, k. 137-139.

Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu,

Zespół: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Poznaniu [1945] 1983-1990, sygn. IPN Po 06/132 t. 2, k. 28-32.

⁶⁴ APL, AML, sygn. 1813, k. 46.

Prasa

Dunin-Michałowski J., *O wznowienie Międzynarodowych Targów Poznańskich*, GW 09 II 1946, nr 39.

Halec J. M., *Gdzie jest obraz?*, „ABC” 1997, nr 25.

Kubista J., *W Leszczyńskim przed 35 laty*, PL, 27 I 1980, nr 4.

Tułasiewicz J., *Wzorowe miasto Wielkopolski*, GW, 25 VIII 1947, nr 233.

Wieczorek H., *Panorama bitwy na Psim Polu. Dzisiaj wiemy tylko, że istniała...*, <https://plus.gazetawroclawska.pl/panorama-bitwy-na-psim-polu-dzisiaj-wiemy-tylko-ze-istniała/ar/12319906> [dostęp: 25 III 2021].

A.B., *Leszno – miasto szkół*, WL, 24 VII 1947, nr 170.

F.M.N., *Rewia kultury gospodarczej w Lesznie*, GW, 08 IX 1947, nr 247.

T.P., *Leszno prezentuje swój dorobek*, „GW”, 29 VIII 1947, nr 237.

Goście czescy w Lesznie, GW, 08 IX 1947, nr 247.

Gród słynny z tolerancji: 400-lecie Leszna Wielkopolskiego, „Gazeta Ludowa”, 30 IV 1947, nr 117.

Kronika leszczyńska, GW, 08 IX 1947, nr 247.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu, „Gazeta Ludowa”, 22 I 1947, nr 21.

Rzemiosło na wystawie leszczyńskiej, GW, 04 IX 1947, nr 243.

Słowo o P.C.K., GW, 08 IX 1947, nr 247.

Spółdzielczość na wystawie leszczyńskiej, GW, 08.09.1947, nr 247.

Wystawa pamiątek powstańczych w Lesznie, GW, 16 VIII 1947, nr 224.

W 400-lecie miasta Leszna, WL, 24 VIII 1947, nr 201.

Opracowania

Bitwa o handel, [w:] Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/bitwa-o-handel;3878080.html> [dostęp: 21 III 2021].

Błaszowski M., *Obóz macierzysty niemieckiego Frontu Pracy w Lesznie (1941-1945)*, „Rocznik Leszczyński” 2010, nr 10, s. 61-66.

Bogdanowicz J., Strykowski K., *Leszno-Gronowo. Obóz, o którym nikt nie chciał pamiętać*, Leszno 2014.

Chowański A., *Leszno Wielkopolskie i ziemia leszczyńska*, Warszawa 1952.

Courtois S., Werth N., Panné J.-L., Paczkowski A., Bartošek K., Margolin J.-L. i in., *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 2001.

Dudek A., *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 13-36.

Gawron K., *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918-1939 jako przyczynek do badań nad konfederacją polsko-czechosłowacką 1939-1943*, „Historia i Polityka” 2005, nr 1, s. 47-78.

Goldmann B., *Nawrocki Wacław*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska, A. Konior, Leszno 2004, s. 293-294.

Grzelczak P., *Szczesny Dettloff, historyk sztuki, przymusowo emerytowany „za Stalina”* [w:] <https://lustronauki.wordpress.com/2009/03/15/szczesny-dettloff/> [dostęp: 27 III 2021].

Halec J. M., *Rozpendowski Leon*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska, A. Konior, Leszno 2004, s. 369-371.

Halec J. M., *Stobiecki Karol*, [w:] *Słownik biograficzny Leszna*, red. B. Głowinkowska, A. Konior, Leszno 2004, s. 420-422.

Halec J. M., *Ulicami Eugeniusza Wachowiaka*, Leszno 2012.

Handke W., *Wielkopolski oddział „Dzielnego” 1945-1946*, Warszawa 2016.

Historia Leszna, red. J. Topolski, Leszno 1997.

http://www.muzeum.leszno.pl/strona_PL/archiwa/5308 [dostęp: 24 III 2021].

<https://www.poznan.pl/mim/s8a/czy-wiesz-ze,doc,576/-,9757.html> [dostęp: 20 III 2021].

Jędraś S., *Gmina Lipno*, Leszno 2008.

Kalendarium miasta Leszna, red. A. Piwoń, Leszno 1996.

Kaliński J., „Transformacja” do gospodarki centralnie planowanej w Polsce (1944-1950), „Optimum. Economic Studies” 2019, nr 1(95), s. 32-45.

Kaźmierczak K.M., *Rozstrzelani za uratowanie kobiety*, Czerwonak 2018.

Kościuszko M., *Przestępczość w powiecie leszczyńskim w latach 1945-1946*, „Rocznik Leszczyński” 2020, nr 20, s.157-172.

Leszczyńskie cmentarze, red. J. M. Halec, Leszno 2010.

Łukasiewicz S., *Partia, ideologia i wywiad polityczny. Studium funkcjonowania organizacji partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, t. XIII, nr 1(23), s. 217-246.

Marks K., Engels F., *Manifest Partii Komunistycznej*, tłum. nieznanym, red. T. Zabłudowski (Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej UW), Warszawa 2007.

Mazur B., *Życie polityczne Leszna w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Rocznik Leszczyński” 1979, nr 3, s. 113-133.

Mulczyński T., Chudzińska E., Olender K., *Gmina Krzemieniewo wczoraj i dziś*, Krzemieniewo 1997.

Nawrocki W., *Leszno w dziejach polskich*, Leszno 1947.

Osek P., *1 maja w PRL*, [w:] <http://muzhp.pl/pl/c/1070/1-maja-w-prlw> [dostęp: 13 III 2021].

Pałys J., *Na krawędzi konfliktu zbrojnego. Incydent raciborski z czerwca 1945 r. i jego bezpośrednie reperkusje*, „Dzieje Najnowsze” 2015, t. 47, nr 2, s. 93-107.

Patrzykąt R., *Rozwój przemysłowy miasta Leszna w latach 1945-1970*, „Rocznik Leszczyński” 1980, nr 4, s. 37-110.

Petelenz-Łukasiewicz J., *Roman Petelenz-Łukasiewicz (1900-1949)*, [w:] <http://stowarzyszeniehistorykowstarozytnosci.edu.pl/portfolio/roman-petelenz-lukasiewicz-1900-1949/> [dostęp: 19 III 2021].

Plużański S., *Mróz, głód i wszy. Życie codzienne Wyklętych*, Warszawa 2021.
Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Lesznie od 8-15 sierpnia 1937, red. F. Nowakowski, Leszno 1937.

Sierpowski S., Komolka M., *Leszno: zarys dziejów*, Poznań 1987.

Sierpowski S., *Leszno w latach 1945-1989*, [w:] *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 306-377.

Sierpowski S., *Oblicze międzywojennego Leszna*, [w:] *Leszno w dwudziestolecie międzywojennym: w 100. rocznicę powrotu Leszna do macierzy*, red. M. Urbaniak, Leszno 2020, s. 103-116.

Sierpowski S., *Pro memoria. Maszerujemy ku wojnie pod sztandarem pokoju*, „Rocznik Leszczyński” 2020, nr 20, s. 7-33.

Szczegóła H., *Lubuski słownik biograficzny*, Zielona Góra 1984.

Świdorski B., *Ilustrowany opis Leszna i ziemi leszczyńskiej*, Leszno 1928.

Świętochowska-Bobowik E., *Na 1 Maja...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 7(78) s. 59-61.

Tyszkiewicz J., *Sto wielkich dni Wrocławia: wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945-1948*, Wrocław 1997.

Wawrzyniak J., *130 lat powiatu leszczyńskiego 1887-2017*, Leszno 2018.

Wilczyński L., *Dzieje archidiecezji poznańskiej w XX wieku i na początku XXI wieku*, Poznań 2019.

Zaremba M., *Wielka trwoga: Polska 1944-1947 ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

Zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 listopada 1947 r. o ustaleniu wysokości zarobku stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych, „Monitor Polski” 1947, nr 138, poz. 850, § 1.

Zgodziński B., *Województwo leszczyńskie: szkic monograficzny*, Poznań 1989.

Witold Jarno [https:// orcid.org/0000-0002-5845-6057](https://orcid.org/0000-0002-5845-6057)

Uniwersytet Łódzki

e-mail: wjarnolodz@op.pl

Pułkownik Michał Zdzichowski (1884-1962) – oficer artylerii i dowódca 10 Pułku Artylerii Lekkiej. Zarys biografii

Colonel Michael Zdzichowski (1884-1962)

– Artillery Officer and Commander of the 10th Lght Artillery
Regiment. Outline of a Biograph

Abstrakt

Artykuł opisuje postać pułkownika Michała Zdzichowskiego (1884-1962). Od 1905 r. służył on w armii rosyjskiej i brał udział w walkach na froncie rosyjsko-niemieckim w czasie I wojny światowej. W 1918 r. powrócił na ziemię polskie, gdzie – jako ochotnik – wstąpił do Wojska Polskiego. Początkowo otrzymał przydział do 1. Batalionu Morskiego, a w 1920 r. do Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerii w Toruniu. Latem tego roku uczestniczył w wojnie polsko-rosyjskiej na północnym Mazowszu. Następnie przez pięć lat pracował w szkolnictwie wojskowym w Toruniu. Był bardzo dobrze oceniany przez przełożonych jako wybitny oficer artylerii. W 1926 r. został przeniesiony do 8 Pułku Artylerii Ciężkiej, gdzie objął stanowisko zastępcy dowódcy pułku. Pół roku później objął dowództwo 10 Pułku Artylerii Lekkiej w Łodzi i dowodził nim przez osiem lat. W 1934 r. został przeniesiony na emeryturę i zamieszkał w Lublinie. Tu zaczął realizować swe zainteresowania i malował obrazy olejne. We wrześniu 1939 r. został wyznaczony na dowódcę Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 9. W okresie okupacji niemieckiej brał udział z żoną w tajnym nauczaniu. Po II wojnie światowej zgłosił się na ochotnika w sierpniu 1945 do tak zwanego ludowego Wojska Polskiego i pomimo 61 lat – otrzymał przydział do Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie (przeniesiono ją później do Olsztyna,

a następnie do Torunia). Na przełomie 1949 i 1950 r. został po raz drugi przeniesiony na emeryturę. Przez kolejne lata mieszkał w Torunie, gdzie zmarł w 1962 r.

Abstract

The article describes the figure of Colonel Michael Zdzichowski (1884-1962). From 1905 he served in the Russian army, and took part in the fighting on the Russian-German front during World War I. In 1918 he returned to Poland, where – as a volunteer – he joined the Polish Army. Initially, he was assigned to the 1st Marine Battalion, and in 1920 to the Central Camp of NCOs for Artillery Schools in Toruń – in the summer of the same year he took part of 1920 in the Polish-Russian war in northern Mazovia. Then he worked for five years at the artillery school in Toruń. He was very well assessed by his superiors as an outstanding artillery officer. In 1926 he was transferred to the 8th Heavy Artillery Regiment, where he took the position of deputy regiment commander. Half a year later he took command of the 10th Light Artillery Regiment in Lodz and commanded it for eight years. In 1934, he was retired and settled in Lublin. Here he began to develop his interests and painted oil paintings. In September 1939, he was appointed commander of the Light Artillery Reserve Center No. 9. During the German occupation, he and his wife participated in secret teaching. After World War II, in August 1945, he volunteered for the so-called Polish People's Army and despite 61 years of age – he was assigned to the Officer Artillery School in Chełm (later the school was transferred first to Olsztyn, and then to Toruń). At the turn of 1949 and 1950, he was retired for the second time. For the following years he lived in Toruń, where he died in 1962.

Słowa kluczowe: artyleria polska, 10 Pułk Artylerii Lekkiej, garnizon Łódź, szkolnictwo artylerii

Keywords: Polish artillery, 10th Light Artillery Regiment, Lodz garrison, artillery training

W armii polskiej służyło wielu wybitnych oficerów mających bogate doświadczenie bojowe, które wykorzystywali później do pracy szkoleniowej. Jedną z takich postaci jest płk Michał Zdzichowski oficer artylerii służący od 1905 r. w armii rosyjskiej, a od 1918 r. w szeregach Wojska Polskiego. Po zakończeniu II wojny światowej służył z kolei przez pięć lat w tzw. ludowym

Wojsku Polskim. Był nie tylko bardzo dobrym oficerem zajmującym się szkolenictwem wojskowym (różne szkoły artylerii), ale także znakomitym dowódcą jednostki liniowej w okresie pokoju, bowiem przez osiem lat stał na czele 10 pal¹ w Łodzi, będąc doskonałym fachowcem w zakresie wyszkolenia żołnierzy tego pułku. Swą wiedzę oraz doświadczenie przekazywał również młodym adeptom artylerii w przez pierwszych kilka lat po II wojnie światowej. Na zasłużonej emeryturze oddawał się swej pasji, jaką było malarstwo. Był niewątpliwie nietuzinkowym oficerem, zasługującym na pamięć potomnych. Cel ten ma spełniać niniejszy artykuł, który ma przybliżyć jego sylwetkę oraz przebieg kariery wojskowej².

Data urodzin Michała Zdzichowskiego nie jest do końca jasna, gdyż w dokumentach występują w tej kwestii rozbieżności. W jego powojennej teczce personalnej podany został dzień 22 maja 1884 r.³, podobnie jak w *Wypisie metrycznym* z księgi chrztów parafii rzymskokatolickiej w Kurtowianach (miasteczko w powiecie szawelskim, ok. 20 km na zachód od Szawli), gdzie zawarto informację, że 27 maja 1884 r. w tutejszym kościele parafialnym został ochrzczony przez księdza wikarego Onufrego Rubaźewicza kilkudniowy Michał urodzony 22 maja (rodzicami chrzestnymi byli Kazimierz Makowski i Anna Borowska)⁴. Z kolei w *Arkuszu ewidencyjno-kwalifikacyjnym* z 1928 r. jako data urodzin po-

¹ W tekście użyto następujących skrótów: CAW WBH – Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, DP – Dywizja Piechoty, OK – Okręg Korpusu, pac – pułk artylerii ciężkiej, pal – pułk artylerii lekkiej, pap – pułk artylerii polowej, pp – pułk piechoty.

² Postaci Michała Zdzichowskiego został poświęcony już jeden artykuł W. Jaskulskiego (*Pułkownik Michał Zdzichowski (1884-1962). Żołnierz armii Drugiej Rzeczypospolitej. Przyczynek do biografii*, „Militaria Pomorskie. Zbiór studiów” 2011, T. 1, s. 85-124), lecz omówiono w nim głównie przebieg służby Zdzichowskiego w latach II Rzeczypospolitej, przede wszystkim w oparciu o kwestionariusze i karty kwalifikacyjne. W rezultacie w artykule tym dominują liczne i długie opinie przelożonych o M. Zdzichowskim, zaś okres jego służby przed 1918 r. oraz po przejściu w 1934 r. na emeryturę jest jedynie wzmiankowany (W. Jaskulski nie wykorzystał np. z powojennej teczki personalnej wspomnianego oficera).

³ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Zeszyt ewidencyjny z 1948 r., k. 1.

⁴ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Wypis metryczny z księgi chrztów parafii rzymsko-katolickiej w Kurtowianach z 15 VI 1895 r., brak paginacji. Tę samą datę (22 V 1884) zawierają: *Lista starszeństwa oficerów zawodowych*, Warszawa 1922, s. 188; *Rocznik Oficerski 1932*, Warszawa 1932, s. 175. Warto tu dodać, że w części publikacji błędnie podawano brzmienie jego nazwiska jako Żdzichowski (*Rocznik Oficerski 1923*, Warszawa 1923, s. 749, 814 i 1525; *Rocznik Oficerski 1924*, Warszawa 1924, s. 670, 737 i 1385; *Spis oficerów służących czynnie w dniu 1.6.21 r.*, Warszawa 1921, s. 969).

dany został 4 czerwca 1884 r. Wspomniana data została przekreślona później i poprawiona w 1933 r. na dzień 3 czerwca⁵. W konsekwencji w części publikacji występuje 22 maja 1884 r.⁶ Sprawę komplikuje dodatkowo fakt, iż oficjalnie dzień urodzin M. Zdzichowskiego został w *Dzienniku Personalnym MSWojsk.* nr 11 z 1933 r. zmieniony z 22 maja 1884 r. na 3 czerwca 1884 r.⁷ Analizując powyższe daty, można stwierdzić, iż zarówno te z 22 maja, jak i 3 czerwca są poprawne, gdyż wynikają z różnicy kalendarza juliańskiego i gregoriańskiego. W XIX w. wynosiła ona 12 dni, dlatego też dzień 22 maja w kalendarzu juliańskim odpowiada dacie 3 czerwca w kalendarzu gregoriańskim. Z kolei data 4 czerwca została zapewne błędnie wpisana przez samego M. Zdzichowskiego, który pomylił się w obliczeniach, wynikających z tego, iż w XX w. różnica w tych kalendarzach wyniosła już 13 dni, co zostało skorygowane – jak wcześniej podano – w 1933 r. Analizując powyższe rozważania, za datę urodzin należy przyjąć dzień 3 czerwca 1884 r. według kalendarza gregoriańskiego (według kalendarza juliańskiego był to 22 maja 1884 r.).

Michał Zdzichowski urodził się w m. Szyło-Podubiś (majątek Burbiszki lub Buzbiszki w powiecie szawelskim) na terenie późniejszej tzw. Litwy Kowieńskiej w polskiej szlacheckiej rodzinie katolickiej⁸. Był synem Wacława (ur. 1844) i Anny z Rymkiewiczów (ur. 1852). Ojciec był mierniczym przysięgłym, natomiast matka nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu męża, zajmując się wychowaniem jedynego dziecka. Młody Michał dorastał w rodzinnym domu w patriotycznej atmosferze przekazanej przez ojca – weterana Powstania Styczniowego 1863 r. Rodzina nie należała do biednych, gdyż posiadała 60 ha ziemi stanowiącej główne źródło jej utrzymania, zaś praca ojca – jako mierniczego – było jego dodatkowym zajęciem. Przez pierwszą dekadę swego życia Michał pobierał naukę w domu, po czym w 1895 r. rozpoczął edukację w 7-klasowej Szkole Realnej w Poniewieżu, gdzie zamieszkał u krewnych. W 1903 r. – po ukończeniu sześciu klas – przeniósł się do 7-klasowej Szkoły

⁵ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusze ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych* 1933, nr 11, s. 211.

⁶ Dla przykładu, datę 22 V 1884 r. podał Waldemar Jaskulski (*Pułkownik Michał Zdzichowski*, s. 85).

⁷ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych* 1933, nr 11, s. 211.

⁸ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusze ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929-1939*, Łódź 2010, s. 192. Według W. Jaskulskiego (*Pułkownik Michał Zdzichowski*, s. 85) M. Zdzichowski miał się urodzić w Podubiu (Iżyło-Podubiś).

Realnej w lotewskiej Mitawie (obecnie Jelgawa), gdzie w następnym roku zdał egzamin maturalny⁹.

Latem 1904 r. powrócił do domu rodziców, skąd wyjechał rok później, gdy zdecydował o wyborze własnej drogi życiowej i w wieku 21 lat zgłosił się ochotniczo 27 sierpnia 1905 r. do armii rosyjskiej. Początkowo został skierowany – jako podchorąży – do 2-letniej Aleksandryjskiej Szkoły Wojennej w Moskwie (w 1906 r. zmieniono jej nazwę na Aleksiejewską Szkołę Wojenną), którą ukończył 14 czerwca 1907 r., otrzymując stopień podporucznika artylerii. Został wówczas przydzielony do 16 Brygady Artylerii stacjonującej w Wołkowysku. Liczyła ona trzy dywizjony i wchodziła w skład 16 DP podległej dowództwu 6 Korpusu Armijnego. We wspomnianej brygadzie służył przez kolejnych siedem lat, awansując 31 sierpnia 1910 r. na stopień porucznika. Początkowo zajmował stanowisko młodszego oficera (1907-1910), a później starszego oficera (1910-1914) w 6 baterii II dywizjonu¹⁰.

W czasie służby w Wołkowysku poznał młodszą o trzy lata Lucyllę Iwanowicz (ur. 10 maja 1887 r.). Pochodziła ona z polskiej rodziny szlacheckiej zamieszkałej w majątku Lale w powiecie rosieńskim (gmina Kielmy) – obecnie w centralnej części Republiki Litewskiej. Jej rodzicami byli: Wojciech (ur. 1855), urzędnik Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń oraz Lenia z Chelchowskich (ur. 1860). Młody Michał zakochał się z wzajemnością w Lucylli i 25 września 1910 r. narzeczeni zawarli związek małżeński w kościele parafialnym panny młodej w m. Lale. Ślubu udzielił im miejscowy ksiądz Aleksander Pożelto, zaś świadkami byli: Stanisław Miskiewicz, Aleksandra Pietkiewicz, Jerzy Przyjałgowski i Władysław Sakiel. Po ślubie Michał z Lucyllą zamieszkali w Wołkowysku, gdzie ich mieszkanie (wraz z dokumentami) spłonęło w czasie I wojny światowej¹¹.

Wybuch działań wojennych w 1914 r. przerwał szczęście rodzinne i rozdzielił małżonków na kilka lat. Porucznik M. Zdzichowski – wraz z 16 Brygadą

⁹ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusze ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji. Ukończenie pierwszych sześciu klas w pierwszej ze wspomnianych szkół zajęło mu siedem lat, co wskazuje, iż albo z jakichś bliżej nieznanych powodów przerwał czasowo naukę bądź powtarzał którąś z klas.

¹⁰ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusze ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; W. Jaskulski, *Pulkownik Michał Zdzichowski*, s. 86; regiment.ru/reg/IV/B/16/1.htm (dostęp: 20 VII 2020 r.).

¹¹ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Zeszyt ewidencyjny z 1948 r., k. 2 oraz Odpis aktu zawarcia małżeństwa przez M. Zdzichowskiego i L. Iwanowicz, k. 37.

Artylerii i całym 6 Korpusem Armijnym¹² – brał udział w walkach rosyjskiej 2 Armii gen. Aleksandra Samsonowa w Prusach Wschodnich, a następnie wiosną 1915 r. w składzie rosyjskiej 10 Armii gen. Fadieja Siwersa w rejonie Mławy, Łomży i Rypina oraz nad Pilicą. Latem tego roku M. Zdzichowski został z kolei przeniesiony do 11 Dywizjonu Połowego Artylerii Ciężkiej, w którym objął najpierw stanowisko starszego oficera 3 baterii, rok później – dowódcy 1 baterii, a w 1917 r. – dowódcy dywizjonu. Jednostka ta niebawem została przeniesiona w okolice Rygi, a w grudniu 1915 r. nad Styr, gdzie przebywała na froncie do marca 1916 r. Później uczestniczyła w ostatniej ofensywie rosyjskiej (tzw. ofensywa Brusilowa), biorąc udział w walkach toczonych latem 1916 r. w rejonie Łucka i Kisielina. Przebywała tam do maja 1917 r., po czym przeniesiono ją na Podole w rejon Śniatynia i Brodów, gdzie podporządkowano ją dowództwu Frontu Południowo-Zachodniego gen. piechoty Piotra Bałujewa. Za wykazaną odwagę na polu walki M. Zdzichowski otrzymał sześć rosyjskich odznaczeń: Ordery św. Anny IV stopnia, III stopnia z mieczami kokardą i II stopnia z mieczami, Ordery św. Stanisława III stopnia i II stopnia z mieczami oraz Order św. Włodzimierza II stopnia z mieczami i kokardą. W trakcie wojny awansował na kolejne stopnie oficerskie: najpierw sztabskapitana (31 sierpnia 1914 r.), a następnie kapitana (na przełomie marca i kwietnia 1916 r. – ze starszeństwem z 23 grudnia 1915 r.)¹³.

W szeregach armii rosyjskiej bohater niniejszego artykułu pozostawał do 19 stycznia 1918 r. Był to narastający czas terroru, jaki rozpętało bolszewicy, którzy przejęli władzę w Rosji po rewolucji listopadowej w 1917 r. Pogłębiający

¹² W skład korpusu wchodziły – oprócz 16 DP – także: 4 DP z Łomży, 4 Dywizja Kawalerii z Białegostoku, 6 Dywizjon Moździerzy z Łukowa i 10 Batalion Saperów z Nowogrodu koło Ostrołki.

¹³ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Lista kwalifikacyjna z 1921 r. i Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; https://ria1914.info/index.php/16-я_артиллерийская_бригада (dostęp: 20 VII 2020); www.antologifo.narod.ru/pages/list/histore/ist16abr.htm (dostęp: 20 VII 2020). Trzeba tu wyjaśnić sprawę dwóch stopni oficerskich w armii rosyjskiej – sztabskapitana i kapitana. Stopień sztabskapitana (w kawalerii jego odpowiednikiem był stopień sztabrotmistrza) był w armii carskiej stopniem pośrednim pomiędzy porucznikiem a kapitanem (rotmistrzem w kawalerii). Ponieważ w armii tej od 1884 r. nie było stopnia majora, stopień sztabskapitana odpowiadał stopniowi kapitana w Wojsku Polskim, zaś stopień sztabrotmistrza – stopniowi rotmistrza w polskiej kawalerii. Natomiast odpowiednikiem stopnia kapitana/rotmistrza w armii rosyjskiej był w armii polskiej stopień majora. W Polskich Korpusach w Rosji stopnie sztabskapitana i sztabrotmistrza były często zastępowane określeniami: podkapitan i podrotmistrz.

się chaos doprowadził szybko do rozpadu armii imperium rosyjskiego, który objął również Front Południowo-Zachodni. Dowodzony przez kpt. M. Zdzichowskiego 11 Dywizjonu Polowego Artylerii Ciężkiej znajdował się do tego czasu w składzie rosyjskiego V Korpusu Armijnego, w którym inspektorem artylerii był Polak gen. major Leonard Skierski. Na początku 1918 r. wezwał on żołnierzy polskiej narodowości do porzucenia służby w armii rosyjskiej i udania się w rejon Kijowa, gdzie planował sformować IV Korpus Polski w Rosji. Szybko okazało się to niemożliwe, toteż kpt. M. Zdzichowski skierował się do Piotrogradu (obecnie Petersburg), gdzie w tym czasie przebywała jego żona pracująca w szkole wieczorowej dla analfabetów. Po wielu perypetiach udało mu się tam dotrzeć i spotykać z niewidzianą przez niemal cztery lata małżonką, z którą chciał powrócić do miejsca zamieszkania swych rodziców, do majątku Buzbyszki w powiecie szawelskim. Jednak wspólny wyjazd stale się opóźniał w związku z pogłębiającym się chaosem w Rosji. Ostatecznie kpt. M. Zdzichowski postanowił, że na razie sam wróci do kraju, co było znacznie bezpieczniejsze, niż podróż małżonków przez ogarnięte wojną domową tereny Rosji. W styczniu 1919 r. wyruszył ostatecznie w drogę i po kilku miesiącach przybył do wspomnianego majątku rodzinnego, znajdującego się na terenach pozostających wciąż pod okupacją niemiecką. Tam dowiedział się o śmierci ojca i teściowej w 1915 r. Czując potrzebę walki o niepodległość Ojczyzny, opuścił późną wiosną 1919 r. ziemie litewską i przybył do Warszawy, gdzie 25 czerwca tego roku zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego¹⁴.

Michał Zdzichowski został zatwierdzony – do czasu weryfikacji – w stopniu kapitana (choć stopień kapitana w armii rosyjskiej odpowiadał stopniowi majora w polskiej armii) ze starszeństwem z dnia 23 listopada 1914 r.¹⁵ Przydzielono go początkowo do 1 Batalionu Morskiego (dowodzonego przez kpt. Konstantego Jacynicza) na stanowisko oficera kasowego i materiałowego. Jednostka ta znajdowała się wówczas w trakcie formowania i kwaterowała w Modlinie, będącym pierwszą bazą rodzącej się Polskiej Marynarki Wojennej. Skierowanie kpt. M. Zdzichowskiego do tego batalionu trudno wyjaśnić. Zapewne było to rozwiązanie tymczasowe spowodowane brakami kadrowymi w tej jednostce. Nasz bohater służył w niej do 29 marca 1920 r., przebywając cały czas w Modlinie. Jako wieloletni oficer artylerii musiał wykazać się dużym

¹⁴ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Życiorys, k. 17.

¹⁵ Dziennik Rozkazów Wojskowych Ministerstwa Spraw Wojskowych 1919, nr 87, s. 2021.

wysiłkiem, by „ogarnąć” zagadnienia natury gospodarczej, z którymi nie miał dotąd do czynienia. Nic dziwnego, że podjął starania o przeniesienie do artylerii, zwieńczone skierowaniem na miesięczny kurs dowódców baterii w Toruniu (od 29 marca do 30 kwietnia), po ukończeniu którego otrzymał przydział do swego „wyuczzonego” rodzaju broni¹⁶.

Rozkazem z 30 kwietnia 1920 r. został przeniesiony z 1 Batalionu Morskiego do Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerii w Toruniu na stanowisko dowódcy I dywizjonu, natomiast według innych informacji zawartych w jego teczce personalnej objął dowództwo III dywizjonu. Szkoła ta wchodziła w tym czasie w skład Centralnego Obozu Szkolnego Artylerii w Toruniu¹⁷. Michał Zdzichowski zajął się w końcu tym, na czym się dobrze znał i zaczął szkolić młodych artylerzystów. Jednak pogarszająca się sytuacja wojenna na froncie polsko-rosyjskim i zbliżanie się wojsk bolszewickich do Warszawy, skłoniły polskie dowództwo do „rzucenia na front” wszelkich posiadanych rezerw. Dnia 3 sierpnia, z rozkazu dowódcy Grupy Operacyjnej gen. ppor. Bolesława Roi, kpt. Zdzichowski wyruszył na front na czele improwizowanego Dywizjonu Szkolnego Artylerii sformowanego w Centralnym Obozie Podoficerskich Szkół Artylerii w Toruniu. Jednostkę przydzielono do Grupy płk. Andrzeja Kopy broniącej od końca lipca Łomży¹⁸. Zanim jednak dywizjon kpt. M. Zdzichowskiego dołączył do wspomnianej Grupy, to wojska bolszewickie opanowały 3 sierpnia rzezczone miasto, zmuszając jego obrońców do wycofania się w kierunku stolicy. Niebawem większość pododdziałów podległych dotąd płk. A. Kopie włączono do nowo formowanej Dywizji Ochotniczej ppłk. Adama Koca. Pułkownik Kopa objął w tej dywizji dowództwo II Brygady Ochotniczej i to jemu miał nadal podlegać czasowo Dywizjon Szkolny Artylerii. Natomiast według Zdzisława Jaskulskiego dywizjon został wcielony w skład Grupy ppłk. Jerzego Ferka-Błęszyńskiego, który w Dywizji Ochotniczej objął dowództwo I Brygady Ochotniczej¹⁹. Problem ten trudno rozstrzygnąć, lecz na pewno pod

¹⁶ Szerzej o 1 Batalionie Morskim – zob.: R. Dziewałtowski-Gintowt, K. Taube, *Zarys historii wojennej Pułku Morskiego*, Warszawa 1933.

¹⁷ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusze ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1920, nr 17, s. 340; P. Ochociński, *Departament Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych 1927-1939*, Toruń 2017, s. 47.

¹⁸ Grupa składała się z nowo sformowanych oddziałów, m.in. rezerwowego 101 pp, pojedynczych batalionów ochotniczego 109 i 157 pp oraz Batalionu Zapasowego 33 pp.

¹⁹ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusze ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; W. Jaskulski, *Pułkownik Michał Zdzichowski*, s. 86-87 – te

koniec pierwszej dekady sierpnia dywizjon kpt. M. Zdzichowskiego znajdował się w składzie Grupy płk. A. Kopy, koncentrującej się w rejonie Pułtusza i formalnie 12 sierpnia został włączony do II Brygady Dywizji Ochotniczej (powstałej na bazie jednostek Grupy płk. A. Kopy). Kilka dni później oddziały tej brygady wzięły udział w walkach o Nasielsk, a następnie w działaniach pościgowych w kierunku Ciechanowa²⁰.

Niestety o działaniach Dywizjon Szkolnego Artylerii kpt. M. Zdzichowskiego niewiele wiadomo, choć zapewne wspierał on działania oddziałów II Brygady Ochotniczej. Dnia 21 sierpnia 1920 r. jej dowódca w rozkazie operacyjnym brygady zdecydował: *Baterie Copsa oddaje się do dyspozycji 202 pp*²¹. Pułk ten – dowodzony przez mjr. Modesta Sieranta – wchodził wraz z ochotniczym 201 pp w skład wspomnianej II Brygady. Cztery dni później (25 sierpnia), gdy Dywizja Ochotnicza przebywała w rejonie Przasnysza. Jej dowódca ppłk Koc nakazał odesłać dywizjon kpt. M. Zdzichowskiego do Torunia: *Cała artyleria koncentruje się do godziny 21-ej 26 VIII we wsi Zabiele Wielkie. Szczegółowe instrukcje wyda mjr Lubański [Leonard – dowódca II dywizjonu 17 pac], który zarządzi wysłanie baterii Copsa do baterii zapasowych w kraju celem uzupełnienia ich działaniami zdolnymi do użytku bojowego...*²².

Po trzech tygodniach pobytu na froncie i sukcesie polskiej kontrofensywy znad Wieprza, która zmusiła wojska Michaiła Tuchaczewskiego do odwrotu, Dywizjon Szkolny Artylerii został odesłany do Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerii w Toruniu. Tu 3 września kpt. M. Zdzichowski objął dowództwo jednego z dywizjonów, lecz brak precyzyjnych informacji nie pozwala określić którego. Trzy miesiące później, dekretem Naczelnego Wodza z 21 grudnia 1920 r. w myśl ustawy z 2 sierpnia 1919 r. o ustaleniu starszeństwa i nadaniu stopni oficerskich, nasz bohater został zatwierdzony 5 stycznia 1921 r. w stopniu majora ze starszeństwem z 1 kwietnia 1920 r. Tym samym Komisja Weryfikacyjna uznała jego stopień z armii rosyjskiej, co było dla M. Zdzichow-

ustalenia autor oparł na szkicu, na którym w składzie Grupy ppłk. J. Ferka-Błęszyńskiego wymieniono dywizjon COPSA, czyli Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerii. Jednak żadne dokumenty w teczce personalnej M. Zdzichowskiego tego nie potwierdzają.

²⁰ W. Jaskulski, *Pulkownik Michał Zdzichowski*, s. 88; L. Wyszczelski, *Nasielsk 1920*, Warszawa 2020, s. 84-85, 119 i 136; idem, *Ciechanów 1920*, Warszawa 2020, s. 59, 63-64, 104-106, 204-212.

²¹ *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne, Część II (17-28 VIII)*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1996, dok. 558. *Rozkaz operacyjny nr 4 dowódcy II Brygady Dywizji Ochotniczej z 21 VIII 1920 r.*, s. 346.

²² *Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920*, dok. 719. *Rozkaz operacyjny dowódcy Dywizji Ochotniczej z 25 VIII 1920 r.*, s. 604.

skiego ważne z punktu widzenia jego dalszej kariery wojskowej w polskiej armii (formalnie jego oddziałem macierzystym w latach 1921-1926 był 18 pap)²³.

W Centralnym Obozie Podoficerskich Szkół Artylerii w Toruniu mjr M. Zdzychowski służył do grudnia 1921 r., dowodząc od 15 marca do 16 czerwca I dywizjonem, po czym został odkomenderowany na przeszkolenie i wziął udział (od 16 czerwca do 1 września) w kursie instrukcyjnym dla oficerów artylerii we Francji (Camp de Mailly). Po powrocie zajmował kolejno stanowiska: dowódcy II dywizjonu, a następnie czasowo (od 26 listopada 1921 r.) komendanta Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerii (przemianowanego na początku 1922 r. na Obóz Szkół Artylerii w Toruniu²⁴) oraz w dniach 16-28 stycznia 1922 r. obowiązki komendanta Szkoły Młodszych Oficerów Artylerii. Prowadziła ona 9-miesięczne kursy doszkalające dla młodszych oficerów artylerii, a także dla oficerów innych broni, którzy zdecydowali się zmienić rodzaj broni na artylerię. Nauka rozpoczęła się w niej już 1 lutego, co było możliwe m.in. dzięki wielkiemu wysiłkowi mjr. Zdzychowskiego, który kierował nią czasowo do 28 stycznia, wówczas bowiem stanowisko komendanta objął ppłk Karol Podonowski. Następnie nasz bohater objął czasowo stanowisko pomocnika komendanta Obozu Szkół Artylerii i również czasowo funkcję dyrektora nauk (od 28 stycznia). Trzy miesiące później został z kolei powołany 4 maja 1922 r. na stanowisko komendanta Szkoły Podoficerów Zawodowych Artylerii i Podchorążych Rezerwy Artylerii (stanowisko objął 11 maja). W przededniu tego przeniesienia został 3 maja awansowany na stopień podpułkownika ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. (lokata 62). Kierowana przez niego szkoła dawała niezbędne wykształcenie wojskowe podoficerom zawodowym i kandydatom na podchorążych rezerwy artylerii, natomiast ukończenie kursu uprawniało absolwentów do mianowania na podoficerów zawodowych lub podchorążych rezerwy artylerii. W okresie od 1 czerwca do 30 września 1923 r. ppłk Zdzychowski uczestniczył w kursie dowódców pułków w Szkole Strzelań Artylerii w Toruniu, jednocześnie dowodząc wciąż Szkołą Podoficerów Zawodowych Artylerii i Podchorążych Rezerwy Artylerii mieszczącą się w tym samym mieście, która

²³ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1921, nr 1, s. 5.

²⁴ W jego skład w 1923 r. wchodziły: Komenda Obozu, Oficerska Szkoła Artylerii, Szkoła Strzelań Artylerii, Szkoła Młodszych Oficerów Artylerii, Szkoła Podoficerów Zawodowych Artylerii i Szkoła Pomiarów Artylerii (P. Ochociński, *Departament Artylerii*, s. 117-118).

w tym roku zmieniła nazwę na Szkołę Podoficerów Zawodowych Artylerii²⁵. Kończąc kurs, otrzymał bardzo dobrą opinię gen. bryg. Wincentego Kaczyńskiego (komendanta Obozu Szkół Artylerii w Toruniu): *Pilny, fachowo bardzo dobrze przygotowany, teoretycznie i praktycznie bardzo dobrze wyszkolony, osiągnął bardzo dobre wyniki*²⁶. Po powrocie z kursu kierował Szkołą Podoficerów Zawodowych Artylerii do czerwca 1926 r. W międzyczasie 30 kwietnia 1925 r. ppłk Zdzichowski otrzymał zgodę prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego na przyjęcie i noszenie francuskiego odznaczenia „Palmy Akademickiej”.

Jako komendant wspomnianej szkoły ppłk M. Zdzichowski był odpowiedzialny za wyszkolenie wojskowe i wychowanie jej słuchaczy, za ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów i programów nauczania, jak również za stan dyscypliny. Ze swych obowiązków wywiązywał się bardzo dobrze, zyskując rokrocznie wysokie oceny swych przełożonych. Już 20 grudnia 1922 r. został wyróżniony przez szefa Departamentu III Ministerstwa Spraw Wojskowych pochwałą za sprawne kierowanie wyszkoleniem podchorążych rezerwy artylerii. We wszystkich opiniach z lat 1922-1926 podkreślano jego fachowość, obowiązkowość, wybitne zdolności organizacyjne, kierownicze i wychowawcze oraz dbałość o wysoki poziom wyszkolenia. W opinii za 1923 r. gen. bryg. W. Kaczyński, tak pisało o ppłk. M. Zdzichowskim: *Przeprowadzone przez niego w tym roku dwa kursy wyszkolenia podoficerów zawodowych dały wyniki jak najlepsze, przez co ujawniły jego wybitne zalety organ., kierownicze i wychowawcze. Należy podkreślić drugi kurs, gdzie w większym stopniu zwrócono uwagę na stronę wychowawczą. [...] Nadaje się na komendanta każdej ze szkół art. i na stanowisko d-cy pułku. Wybitny*²⁷. Dwa lata później gen. bryg. Erwin Mehlem (kolejny komendant wspomnianego Obozu Szkół Artylerii w Toruniu) w opinii z 16 listopada 1925 r. ocenił go równie pozytywnie: *Zdolny i b. inteligentny*

²⁵ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r. i Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1922 r., brak paginacji; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1922, nr 13 (załącznik do rozkazu „Lista starszeństwa oficerów zawodowych” z 3 V 1922 r., s.188) i 1925, nr 67, s. 339; M. Cieplewicz, *Wojsko Polskie w latach 1921-1926*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 106-107; R. Łoś, *Artyleria polska 1914-1939*, Warszawa 1991, s. 141-145; B.M., *Szkoła młodszych oficerów artylerii w Toruniu*, „Przegląd Artyleryjski” 1924, nr 2, s. 68-69.

²⁶ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Opinia gen. bryg. Wincentego Kaczyńskiego o ppłk. M. Zdzichowskim z II kursu dowódców pułków od 1 VI do 1 X 1923 r., brak paginacji.

²⁷ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1923 r., brak paginacji.

*oficer sztabowy, pokazujący być bardzo dobrym dowódcą pułku*²⁸. Także w trakcie inspekcji szkoły prowadzonych w 1925 r. przez gen. broni Józefa Hallera, Generalnego Inspektora Artylerii (po koniec lutego oraz 7 września) otrzymał pozytywne opinie²⁹.

Ciesząc się takim uznaniem przełożonych mógł liczyć na kolejne awanse służbowe, co też niebawem nastąpiło. „Dziennikiem Personalnym” z 11 marca 1926 r. ppłk M. Zdzychowski został przeniesiony do 8 pac (dowodził nim od listopada 1925 r. płk Julian Stasiniewicz) stacjonującego także w Toruniu – na stanowisko zastępcy dowódcy pułku. W okresie od 21 czerwca do 1 października 1926 r. pełnił także czasowo obowiązki dowódcy pułku, bowiem dotychczasowy dowódca 8 pac płk J. Stasiniewicz otrzymał 29 maja przydział na stanowisko komendanta Obozu Ćwiczeń w Brześciu nad Bugiem, a nowy dowódca płk Karol Podonowski korzystał z urlopu przeniesieniowego, a następnie uczestniczył w kursie dowódców pułku. W rezultacie, ppłk M. Zdzychowski choć zastępcą dowódcy 8 pac był jedynie niepełnych siedem miesięcy, to jednocześnie ponad trzy miesiące pełnił również obowiązki dowódcy pułku³⁰.

W międzyczasie „Dziennikiem Personalnym” z 21 sierpnia 1926 r. nasz bohater został wyznaczony na stanowisko dowódcy 10 pap w Łodzi, w miejsce odwołanego płk. Gwidona Śliwki, przeniesionego na stanowisko komendanta Obozu Ćwiczebnego Leśna. Pułk ten wchodził w skład 10 DP, podlegającej Dowództwu OK nr IV Łódź³¹ i formalnie do 1932 r. nosił nazwę: 10 Pułku Kaniowskiego Artylerii Polowej, natomiast później 10 Pułku Kaniowskiego Artylerii Lekkiej³². W 8 pac ppłk Zdzychowski pozostawał do 1 października 1926 r., tj. do dnia powrotu z kursu płk. Podonowskiego, któremu przekazał dowodzenie i zdał swe dotychczasowe obowiązki służbowe. Następnie podpułkownik przybył do Łodzi, gdzie 9 października objął dowodzenie 10 pap, które sprawować będzie najdłużej spośród jego dowódców w okresie międzywojennym (aż osiem lat), będzie to również stanowisko najdłużej zajmowane w trakcie jego całej kariery w Wojsku Polskim. Tuż po objęciu nowego stanowi-

²⁸ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1925 r., brak paginacji.

²⁹ W. Jaskulski, *Pułkownik Zdzychowski*, s. 92.

³⁰ Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1926, nr 13, s. 82; W. Jaskulski, *Pułkownik Zdzychowski*, s. 96.

³¹ Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1926, nr 33, s. 269; P. Zarzycki, *8 Pułk Artylerii Ciężkiej*, Pruszków 2000, s. 20.

³² Z dniem 1 I 1932 r. przemianowano pułki artylerii polowej na pułki artylerii lekkiej.

ska ppłk Michał Zdzichowski skorzystał z 5-tygodniowego urlopu przeniesieniowego od 14 października do 22 listopada. W Łodzi zamieszkał w budynku oficerskim przy ul. św. Jerzego 5/7, położonym naprzeciw bramy głównej koszar 10 pap, skąd do podległej mu jednostki miał bardzo blisko, należało bowiem tylko przejść na drugą stronę ulicy³³.

Do wiosny 1926 r. pułk stacjonował w całości w Łodzi, lecz w kwietniu 1926 r. jego III dywizjon przeniesiono do m. Różan (na obszarze OK nr I Warszawa), gdzie sformowano także jego składnicę wojenną. W konsekwencji przed ppłk. Zdzichowskim stanęło trudne zadanie dowodzenia jednostką rozlokowaną w dwóch odległych od siebie garnizonach, co wymagało z jego strony wyjątkowej pracy. Wyróżniał się on tą cechą, toteż nic dziwnego, że już 1 stycznia 1928 r. – w uznaniu podejmowanych przez niego wysiłków – został awansowany na stopień pułkownika, a w sierpniu tego roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za sukcesy na polu organizacji i wyszkolenia wojska oraz Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości³⁴.

Dowódca pułku był najważniejszą osobą w jednostce i odpowiadał za wyszkolenie, wychowanie patriotyczno-obywatelskie, karność i dyscyplinę podległych sobie żołnierzy oraz sprawy administracyjno-gospodarcze pułku. Organizacyjnie w jego składzie znajdowały się w tym czasie: drużyna dowódcy pułku, drużyna łączności oraz trzy dywizjony³⁵ posiadające od 1924 r.³⁶ po trzy baterie (baterie 2, 3, 4, 5, 6, 8 i 9 miały na uzbrojeniu armaty 75 mm,

³³ CAW WBH, 10 pal, sygn. I.322.10.8, Rozkaz dzienny nr 212 z 9 X 1926 r., poz. 2 i nr 215 z 13 X 1926 r., poz. 2; CAW WBH, 10 DP, sygn. I.313.10.9, Rozkaz dowództwa dywizji nr 24 z 14 IX 1926 r., poz. 1; Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1931, nr 36, poz. 473, s. s. 407; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918-1939*, Łódź 2001, s. 367; A. Kuprianis, *Kaniowski 10 Pułk Artylerii Lekkiej w Łodzi 1919-1939. Geneza, organizacja i jej zmiany, dyslokacja*, „Rocznik Łódzki” 2007, T. LIV, s. 101. W pracy P. Zarzyckiego (*10 Kaniowski Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1997, s. 18) jest informacja, iż ppłk M. Zdzichowski objął dowództwo 10 pap 15 września 1926 r. Nie jest ona w pełni prawdziwa, gdyż tego dnia dowództwo pułku zdał jego poprzedni dowódca płk Gwidon Śliwka, a obowiązki dowódcy pełnił od 15 września do 9 października ppłk Wacław Bartoszkiewicz.

³⁴ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1928 r., brak paginacji; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1928, nr 1, s. 2 i nr 12, s. 261.

³⁵ Drużynę dowódcy tworzył poczet dowódcy oraz kwatermistrz, zaś drużynę łączności sześć patroli – radiotelegraficzny, telefoniczny konny, gołębi oraz trzy sygnalizacji optycznej.

³⁶ Osiągnięto to, przemianowując dotychczasową 7 i 8 baterię na 3 i 4 baterię oraz formując od podstaw nowe trzy baterie III dywizjonu (7, 8 i 9).

1 bateria – haubice 100 mm, natomiast 7 bateria – haubice 105 mm)³⁷. Jednostka od stycznia 1931 r. stacjonowała ponownie w całości w Łodzi, po tym jak rozwiązano jej III dywizjon w Róźanie³⁸ i odtworzono go od podstaw w łódzkim garnizonie³⁹, w wyniku czego pułk posiadał odtąd sześć baterii w trzech 2-bateryjnych dywizjonach: I dywizjon – 1 i 2 bateria po 4 armaty 75 mm wz. 1897, II dywizjon – 4 i 5 bateria po 4 armaty 75 mm wz. 1897 oraz III dywizjon – 7 i 8 bateria po 4 haubice 100 mm wz. 1914/1919. W tym też czasie przeniesiono I dywizjon z ul. św. Jerzego 10 na ul. 1 Maja 68 (II dywizjon nadal zajmował koszary przy ul. L. Żeligowskiego 39), przez co w koszarach przy ul. św. Jerzego kwaterował odtąd jedynie nowo sformowany III dywizjon oraz dowództwo pułku, lecz i ono zostało we wrześniu 1931 r. przeniesione do budynku przy ul. św. Jerzego 5/7. Według wprowadzonego w lipcu 1932 r. etatu 10 pal (obowiązywał do wiosny 1939 r.) pułk miał liczyć 40 oficerów, 84 podoficerów, 639 szeregowych, 339 koni i 24 działa, zaś w skład dowództwa pułku wchodził: dowódca i jego zastępca, lekarz i lekarz weterynarii, kwatermistrz, oficer mobilizacyjny i jego zastępca, oficer administracyjno-materiałowy i jego zastępca, oficer żywnościowy, oficer płatnik oraz kilkunastu cywilnych kancelistów z tzw. personelu pomocniczego⁴⁰.

Wiosną 1929 r. utworzono w polskiej armii wyższe związki organizacyjne artylerii w postaci jedenastu grup artylerii (po jednej w każdym okręgu korpusu oraz 11 Grupa Artylerii Przeciwlotniczej)⁴¹. Dowódcą powstałej 1 kwietnia

³⁷ Szerzej o historii 10 pal, 10 DP, garnizonu łódzkiego oraz OK nr IV Łódź; patrz: Jarno W., *10 Pułk Artylerii Lekkiej w latach 1919-1939. Zarys dziejów*, [w:] *Wśród dymu i ognia. Studia i materiały do dziejów artylerii polskiej i obcej*, Tom II, red. A. Smoliński, Toruń 2016, s. 211-273; idem, *Okręg Korpusu*, passim; A. Kuprianis, *Kaniowski 10 Pułk*, s. 89-103; K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918-1939*, Toruń 2008; W. Jarno, W. Kozłowski, *10 Dywizja Piechoty w wojnie 1939 roku*, Pruszków 2016.

³⁸ Na jego bazie utworzono dwubateryjny II dywizjon 28 pap (dawna 7 i 8 bateria 10 pap) oraz część Dywizjonu Manewrowego Artylerii przy Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia w Rembertowie (dawna 9 bateria 10 pap).

³⁹ Na bazie wydzielonych pododdziałów I i II dywizjonu – dotychczasową 3 baterię przemianowano na 1 baterię, 6 baterię na 2, dawną 1 baterię na 7, zaś 2 baterię przeformowano na 8 baterię i przebrojono w haubice 100 mm wz. 1914/19.

⁴⁰ CAW WBH, Departament Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych, sygn. I.300.34.34, Rozkaz o organizacji dywizjonu manewrowego artylerii z 2 XII 1930 r., brak paginacji; CAW WBH, 10 pal, sygn. I.322.10.16, Rozkaz dowództwa pułku nr 201 z 17 IX 1931 r., brak paginacji; W. Jarno, *Okręg korpusu*, s. 153-156; P. Zarzycki, *10 Kaniowski*, s. 10-11.

⁴¹ Powstały one ze zlikwidowanych wówczas okręgowych szefostw artylerii i uzbrojenia, na miejsce których powołano szefostwa uzbrojenia określonego okręgu. W skład poszczególnych

1929 r. w OK nr IV Łódź – 4 Grupy Artylerii był od kwietnia 1929 r. do września 1935 r. płk/gen. bryg. Stanisław Miller, a następnie płk Leonard Lubański. Dowódcy tej grupy podlegał bezpośrednio 4 pac oraz pod względem wyszkolenia 7, 8 (ten pułk do 1935 r.), 10 i 26 pap, stąd też płk. M. Zdzichowski utrzymywał z jej dowódcą bliskie kontakty w zakresie wszelkich szkoleniowych podległego mu 10 pap⁴².

System szkolenia pułku dowodzonego przez płk. M. Zdzichowskiego nie odbiegał od przyjętego w pozostałych pułkach artylerii lekkiej. W trakcie przeszkolenia garnizonowego uczono żołnierzy podstawowych wiadomości o kraju i wojsku, regulaminów wojskowych, musztry oraz obsługi broni. Jednak w łódzkim garnizonie oraz w całym OK nr IV nie było odpowiednich warunków do realizacji wszystkich ćwiczeń, zwłaszcza „ostrego” strzelania. Dlatego też celem praktycznej nauki strzelania ogniowego pułk wyjeżdżał w miesiącach letnich na tzw. szkołę ognia odbywającą się na jednym z dużych poligonów, bowiem oba obozy ćwiczeń na obszarze wspomnianego okręgu (Raducz i Barycz) z powodu swych niewielkich rozmiarów nie odpowiadały potrzebom jednostek artylerii. Na „szkoły ognia” (trwające zazwyczaj 5-6 tygodni) 10 pap/10 pal wyjeżdżał przykładowo: w 1929 r. do obozu w Tarnogrodzie, w 1930 r. – w rejon Nowego Dworu Mazowieckiego, w 1931 r. – do obozu w Czerwonym Borze, w 1932 r. – w Biedrusku i od 1934 r. – ponownie w Czerwonym Borze. Ponadto pułk uczestniczył w letnich koncentracjach własnej 10 DP, które odbywały się m.in. w Baryczy (1927), w Burzeninie pod Sieradzem (1929), w okolicy Tomaszowa Mazowieckiego (1930), w Raduczu (1933) oraz w rejonie Wielunia (1934) – na których artylerzyści ćwiczyli współdziałanie pododdziałów artylerii z innymi formacjami⁴³.

Warto tu dodać, że w latach 1926-1929 10 pap – wraz z całą 10 DP – był inspekcjonowany przez generała inspekcjonującego, gen. bryg. Jana Wróblewskiego, zaś od 1929 r. przez inspektora armii, gen. dyw. Leona Berbeckiego. Ten ostatni przeprowadził w Łodzi kilka tzw. studium terenowych (dwustronnych

grup wchodziły pułki artylerii ciężkiej i górskiej oraz pułk artylerii najcięższej, dyslokowane na obszarze danego okręgu, zaś pod względem wyszkolenia przydzielono im pułki artylerii polowej i dywizjony artylerii konnej.

⁴² CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa Okręgu Korpusu nr IV. Rozkaz tajny nr 7 z 29 V 1929 r.; A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa...*, s. 51-53; R. Łoś, *Artyleria polska*, s. 263.

⁴³ CAW WBH, Dowództwo OK nr IV Łódź, sygn. I.371.4.123, Wytyczne wyszkolenia jednostek artylerii na okres letni 1926 r., brak paginacji; CAW WBH, 4 Grupa Artylerii, sygn. I.315.11.1, Rozkazy dowództwa 4 Grupy Artylerii z lat 1929-1935; A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa*, s. 334-335, 342 i 369; P. Zarzycki, *10 Kaniowski*, s. 14.

gier wojennych). W części z nich brał udział płk Zdzichowski: przykładowo w dniach 22-26 maja 1929 r. jako Dowódca Artylerii 40 DP (związek taktyczny stworzony „na papierze” dla celów szkoleniowych), w dniach 19-22 lutego 1930 r. – tym razem w gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Warszawie czy ponownie w Łodzi w dniach 16-18 grudnia 1930 r.⁴⁴

W trakcie swej służby w łódzkim garnizonie płk Michał Zdzichowski systematycznie podnosił swe kwalifikacje fachowe, uczestnicząc w 1928 r. w III uniwersalno-informacyjnym kursie dowódców pułków w Rembertowie (od 3 lutego do 3 maja), a w 1929 r. w IV kursie wyższych dowódców artylerii przy Wyższej Szkole Wojennej (od 2 stycznia do 1 maja). W obu uzyskał dobre opinie: dla przykładu za udział w tym ostatnim płk S. Miller (dowódca 4 Grupy Artylerii i jednocześnie kierownik tego kursu) zaliczył go do grupy oficerów „bardzo zdolnych”, stwierdzając m.in.: *Żywa inteligencja. B. dokładny, posiada rozległe i b. dobrze opanowane wiadomości z ogólnej wiedzy wojskowej, wieka sia pracy. Posiada dokładne głębokie i całkowicie utrwalone wiadomości wszystkiego co dotyczy użycia artyl. Wydaje ścisły sąd. Wzorowy dca. Jest zdolny do wykonywania wyższego dztwa art. i to w sposób jak najlepszy*⁴⁵. Warto tu dodać, że kilkakrotnie płk M. Zdzichowski pełnił w zastępstwie dodatkowe obowiązki, np. w dniach 2 lipca-15 września 1931 r. – obowiązki dowódcy 4 Grupy Artylerii, od 1 listopada 1932 r. do 10 lipca 1933 r. – obowiązki dowódcy PD 10 DP, a w dniach 10-20 lipca tego roku – dowódcy 10 DP⁴⁶.

W ciągu swego dowodzenia 10 pap/10 pal ppłk/płk Zdzichowski był wysoko oceniany przez przełożonych, którzy podkreślali w corocznych opiniach jego bardzo wysokie kwalifikacje fachowe. Dla przykładu, w ocenie za 1927 r. gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński (dowódca 10 DP) pisał o nim: *Nadzwyczaj pracowity, wybitnie pedantyczny, nawet drobiazgowy. Bardzo wymagający [...] przykładnie obowiązkowy i pod tym względem bezwzględny wobec siebie i podwładnych. Mimo tego życzliwy i zapobiegawczy dla podwładnych. Bardzo wybitny oficer na którym polegać można. Wybitnie ambitny, nadzwyczaj chętny*

⁴⁴ W. Jaskulski, *Pułkownik Michał Zdzichowski*, s. 99-107.

⁴⁵ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Opinia płk. S. Millera o płk. M. Zdzichowskim po ukończeniu IV kursy dla wyższych dowódców artylerii z 1928 r., brak paginacji.

⁴⁶ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1928, 1929, 1931 i 1933 r., brak paginacji; CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OK nr IV Łódź 1931, nr 21, poz. 1; CAW WBH, 10 DP, sygn. I.313.10.16, Rozkazy dywizyjne nr 7 i 8 z 10 i 20 VII 1933 r., brak paginacji.



Pułkownik Michał Zdzichowski – zdjęcie z 1928 r.
(źródło: *Życie wojska D.O.K. IV i samorządu łódzkiego*.
Specjalny dodatek „Polski Zbrojnej”, Warszawa 1928, s. 25).

*do każdej pracy, przykłada się do niej z całą zaciętością. [...] Bardzo inteligentny, odczytany, wykształcony. [...] Fachowo bardzo dobrze wyszkolony oficer z odpowiednią rutyną i doświadczeniem. [...] Wybitny⁴⁷. Jeszcze dobitniejsze wnioski zawiera jego opinia kwalifikacyjna również za 1927 r.: *Bardzo dobry oficer i dca pułku. [...] Gruntownie wykształcony. Zdoln. kier. b. duża, tak w boju, jak i w pokoju. [...] Nadaje się b. dobrze na ob. stanowisko dcy pułku i na wyższe: a) na dcę bryg. art. lub art. dyw., korpuśnej lub grupy [...] b) na kmdta szk. of.**

⁴⁷ CAW WBH, ap. Michał Zdzichowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1927 r., brak paginacji.

*i pdf. art.*⁴⁸ Podobną opinię wystawił w 1928 r. gen. bryg. Oktawiusz Nałęcz Małachowski (dowódca OK nr IV): *Do awansu jeszcze nie (świeżo aneksowany na pułkownika). Wyższego stanowiska w linii dla niego już nie ma (w czasie pokoju). W szkolnictwie byłoby, lecz jest pożądane, aby po tylu latach pobytu w Toruniu, podowodził dłużej pułkiem artylerii*⁴⁹. Zbliżone oceny jego pracy zawierają opinie płk./gen. bryg. S. Millera, dowódcy utworzonej w 1929 r. 4 Grupy Artylerii – z lat 1930-1933⁵⁰. Przykładowo w jego ocenie płk. Zdzychowskiego z września 1931 r. możemy przeczytać: *Charakter wyrobiony i opanowany. Stanowczy – czasami uparty. Jako artylerzysta i kierownik ćwiczeń i strzelań wybitny. [...] Taktycznie bardzo dobrze wyszkolony. Posiada wprawdzie duże zdolności organizacyjne i kierownicze, jednak postępuje się czasem metodą zbyt > swoistą < i nie zawsze daje pożądane wyniki. Opanował regulaminy i instrukcje w stopniu wybitnym. Bardzo dobry dca pułku*⁵¹ – podobnie ocenił go wówczas gen. bryg. S. Nałęcz Małachowski: *Jako dowódca p.a.p. wzorowy, nadaje się b. dobrze na dczę grupy artylerii*⁵².

Opinie dowódcy OK nr IV, 4 Grupy Artylerii oraz dowódcy 10 DP z lat 1932-1934 są niemal identyczne, przy czym mowa jest już w nich (bez żadnych zastrzeżeń) o bardzo dużych zdolnościach organizacyjnych i kierowniczych płk. M. Zdzychowskiego, czego przykładem może być opinia z 1932 r. gen. bryg. J. Olszyny-Wilczyńskiego (dowódcy 10 DP): *Wybitny dowódca p.a.l., nadaje się wybitnie na dczę grupy art., kmdta szkół art. Do sł. w sztabach mniej się nadaje. W czasie wojny może być dczę większej grupy art., dczę Obsz. War., a nawet w razie potrzeby dczę dyw. przy tegim dcy p.d. z piechoty*; gen. bryg. S. Nałęcza Małachowskiego (dowódcy OK nr IV): *Wybitnie odpowiada na obecnym stan. Nadaje się na dczę gr. art. i wybitnie do szkolnictwa*; czy też gen. bryg. S. Millera (dowódcy 4 Grupy Artylerii): *Jako artylerzysta i kier. ćwiczeń i strzelań bez zarzutu, taktycznie b. dobrze wyszkol. Regulaminy i instrukcje opanował w stopniu wybitnym. B. dobry dca pułku. Nadaje się na dczę grupy art. i kmdta S.S.Art.*⁵³

⁴⁸ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Opinia kwalifikacyjna za 1927 r., brak paginacji.

⁴⁹ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., brak paginacji.

⁵⁰ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1929, 1930, 1932 i 1933 r., brak paginacji.

⁵¹ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za 1931 r., brak paginacji.

⁵² Ibidem.

⁵³ CAW WBH, ap. Michał Zdzychowski, sygn. 1125+8885, Wykaz opinii o płk. M. Zdzychowskim za 1932 r., brak paginacji.

Poza sprawami wyszkolenia wojskowego, płk Zdzichowski przykładał dużą wagę do kwestii patriotycznego wychowania żołnierzy pułku (pogadanki historyczne i odczyty oficerów i zapraszanych gości, choć oczywiście dominowała w nich propaganda patriotyczna i propaństwowa) oraz rozwijania w jednostce działalności oświatowej ukierunkowanej na likwidację analfabetyzmu, doszkalać kadry zawodowej i przygotowanie żołnierzy służby zasadniczej do pracy w cywilu (organizowano w tym celu różne kursy zawodowe). W sferze kulturalnej płk Zdzichowski wspierał działalność kasyna pułkowego, świetlicy żołnierskiej czy zespołów muzycznych, a w sferze sportowej – podnoszenie tężyzny fizycznej i ogólnej sprawności żołnierzy. Wiele ożywienia w rozwój portu w pułku wniosło utworzenie w 1925 r. Wojskowego Klubu Sportowego „Orzeł” skupiającego drużyny sportowe łódzkich jednostek. W kolejnych latach żołnierze 10 pap odnieśli wiele sukcesów zarówno w zawodach o mistrzowo OK nr IV, jak i w zawodach o mistrzostwo 10 DP. Nie mniej prestiżowe były zawody pułkowe, które np. w 1931 r. – wygrali artylerzyści 2 bateria, a II miejsce zajęli ich koledzy z 5 baterii⁵⁴.

Pułkownik Michał Zdzichowski – jako dowódca pułku – uczestniczył w obchodzonych w łódzkim garnizonie obchodach świąt wojskowych, państwowych i religijnych. Organizowane z dużym nakładem środków uroczystości miały duże znaczenie dla wychowania obywatelskiego i patriotycznego żołnierzy, gdyż przypominały im doniosłe fakty z historii Polski i własnej jednostki oraz pogłębiania współpracy wojska ze społeczeństwem. Niewątpliwie najważniejszym z nich, obchodzonym bardzo uroczysto, było święto pułkowe, które rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 16 z 19 maja 1927 r. zostało wyznaczone na 7 maja na pamiątkę walk pododdziałów II dywizjonu w rejonie Wasilewicz i stacji kolejowej Babcze na Polesiu w 1920 r.⁵⁵ Z tej okazji płk Zdzichowski wydał tego dnia w 1927 r. uroczysty rozkaz wydrukowany złotą farbą: *Pierwszym zadaniem w dniu dzisiejszym jest wspomnienie naszych kolegów bohaterów, poległych w obronie Ojczyzny. [...] Obecnie w czasie pokoju stać będziemy na straży przysięgi, honoru i pięknej tradycji naszego pułku*⁵⁶. Święto pułkowe miało swój specjalny program i szczególną oprawę, a przygotowania do niego trwały zazwyczaj kilka tygodni. Szybko też ukształtował się także schemat tego święta: zaczynało się mszą poranną, po czym miała miejsce defilada odbierana przez dowódcę pułku, a następnie zabawy i zawody, przy współudziale miej-

⁵⁴ A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa*, s. 381-382, 454-455 i 458; P. Zarzycki, *10 Kaniowski*, s. 16.

⁵⁵ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1927, nr 16, poz. 174, s. 242; P. Zarzycki, *10 Kaniowski*, s. 11.

⁵⁶ CAW WBH, 10 pal, sygn. I.322.10.10, Rozkaz dzienny nr 102 z 7 V 1927 r., brak paginacji.

scowej społeczności oraz przedstawicieli lokalnych władz wojskowych i cywilnych. Tradycją obchodów święta pułkowego stało się także wręczanie pamiątkowej odznaki pułkowej wyróżniającym się żołnierzom, do czego uprawniony był dowódca pułku. Odznakę omawianego pułku zaprojektował w 1926 r. kpt. Rudolf Leroch-Orlot, natomiast jej zwór został zatwierdzony rok później (pierwsze odznaki nadano w 1928 r.). Wręczano ją nie tylko żołnierzom pułku, ale także przedstawicielom władz wojskowych i cywilnych. Oprócz święta pułkowego płk Zdzychowski uczestniczył rokrocznie w obchodach m.in.: Święta Artylerzystów (4 grudnia), Dnia Niepodległości (11 listopada), Święta Żołnierza (15 sierpnia), rocznicy bitwy kaniowskiej (11 maja), rocznic wybuchu powstań narodowych i uchwalenia Konstytucji 3 maja, w ważniejszych świątach religijnych, dnia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego (19 marca) czy też wizyt w Łodzi przedstawicieli władz państwowych i wojskowych. Dużą rangę miało także składanie przysięgi, w trakcie której dla żołnierzy różnych wyznań obowiązywały odmienne teksty roty przysięgi. Wprawdzie zasadniczy tekst wymieniający obowiązki żołnierskie był taki sam, a odmienności dotyczyły pierwszych i ostatnich słów roty. Cechą charakterystyczną jednostek artylerii było to, że nie posiadały one (poza 13 pał) własnych sztandarów, przez co do 1938 r. składano w nich przysięgę na tzw. działo⁵⁷.

Pułkownik Michał Zdzychowski dowodził 10 pał najdłużej spośród wszystkich jego dowódców – bowiem od 9 października 1926 r. do kwietnia 1934 r., kiedy to przekazał dowodzenie jednostką swemu następcy płk. Zygmuntowi Łakińskiemu (dotychczasowemu dowódcy 7 Dywizjonu Artylerii Konnej). Tuż przed formalną zmianą dowództwa jednostki, płk Zdzychowski otrzymał 10-dniowy urlop wypoczynkowy od 29 marca do 7 kwietnia 1934 r.⁵⁸ W jego trakcie minister spraw wojskowych (rozkazem Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych z 5 kwietnia) przeniósł wspomnianego płk. Łakińskiego na stanowisko dowódcy 10 pał, który 20 kwietnia zameldował się w dowództwie 10 DP i otrzymał 7-dniowy urlop okolicznościowy (od 23 do

⁵⁷ H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko Polskie 1921-1939. Odznaki pamiątkowe artylerii*, Pruszków 1997, s. 38-39; A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa*, s. 421-423; P. Zarzycki, *10 Kaniowski*, s. 11-12; K. Satora, *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990, s. 283. Pułk sztandar otrzymał (podobnie jak inne jednostki artylerii) dopiero 26 maja 1938 r. na Polu Mokotowskim w Warszawie, kiedy to delegacji 10 Pułku Artylerii Lekkiej wręczył go gen. bryg. Tadeusz Kasprzycki (minister spraw wojskowych) – niestety sztandar pułku zaginął we wrześniu 1939 r.

⁵⁸ CAW WBH, 10 DP, sygn. I.313.10.18, Rozkaz dywizyjny nr 5 z 30 III 1934 r., poz. 2, brak paginacji.

29 kwietnia)⁵⁹. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, którego dnia płk M. Zdzichowski zdał swemu następcy dowodzenie pułkiem. Według Z. Jaskulskiego miało to nastąpić 20 kwietnia, a więc w dniu zameldowania się w dowództwie 10 DP⁶⁰. Mogło tak być, lecz formalnie płk Zdzichowski pożegnał się z pułkiem i jego żołnierzami w rozkazie pułkowym z 1 maja 1934 r.: *Opuszczając pułk, którym dowodziłem od 1 X 1926 r. żegnam wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych i życzę powodzenia*⁶¹. Odwołanie ze stanowiska dowódcy 10 pal było związane z osiągnięciem przez niego wieku 50 lat i przeniesieniem go z dniem 30 czerwca 1934 r. w stan spoczynku. Zanim do tego doszło dowódca OK nr IV udzielił mu pełnopłatnego dwumiesięcznego urlopu (od 1 maja do 30 czerwca), po zakończeniu którego opuścił na stałe szeregi wojska – rozpoczynając nowy etap w swoim życiu⁶².

Stanął przed nim problem wybrania miejsca na osiedlenie się. Wybór padł na Lublin, lecz przyczyn tej decyzji nie udało się ustalić. Zamieszkał wraz z żoną w kamienicy położonej w centrum miasta przy ul. Zielnej 4 (obecnie ul. Feliksa Bieczyńskiego). Skupił się teraz na rozwijaniu swych wcześniejszych zainteresowań, na które nie miał dotąd czasu. Jeszcze jesienią 1934 r. zapisał się do Wolnej Szkoły Malarstwa i Rysunku w stolicy województwa lubelskiego przy ul. Bernardyńskiej 9, którą ukończył cztery lata później⁶³.

Swjej pasji malarskiej M. Zdzichowski poświęcił się z wielką energią. Został członkiem Związku Artystów-Plastyków „Krağ” w Lubinie, w którym zaczął aktywnie działać i prezentować swe prace na wystawach. Dla przykładu, na jednej z wystaw zorganizowanej w październiku 1938 r. przy ul. Szopena 11 w Lubinie był wśród dziewięciu autorów prezentowanych prac. Wśród kilkudziesięciu obrazów zwiedzający mogli obejrzeć siedem płócien olejnych autorstwa Michała Zdzichowskiego: „Akt I”, „Akt II”, „Pejzaż z Puław”, „Martwa natura z maską”, „Martwa natura – jarzyny”, „Głowa starca” i „Kobieta z dzbankiem”. Ich poziom artystyczny trudno ocenić historykowi. Zapewne malował je jedynie dla własnej

⁵⁹ CAW WBH, 10 DP, sygn. I.313.10.18, Rozkaz dywizyjny nr 6 z 10 IV 1934 r., poz. 1 i nr 8 z 24 IV 1934 r., poz. 2, brak paginacji; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1934, nr 11, s. 162.

⁶⁰ W. Jaskulski, *Pułkownik Michał Zdzichowski*, s. 124.

⁶¹ CAW WBH, 10 pal, sygn. I.322.10.22, Rozkaz dzienny nr 97 z 1 V 1934 r., brak paginacji.

⁶² CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OK nr IV Łódź 1934, nr 13, s. 2; Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1934, nr 11, s. 144.

⁶³ I.J. Kamiński, *O sztuce w Lublinie*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. Tadeusz Radzik i Adam Witusik, Lublin 1997, s. 305-306.



Obraz olejny autorstwa Michała Zdzichowskiego zaprezentowany na wystawie w Lublinie w październiku 1938 r. (źródło: *Wystawa Związku Artystów-Plastyków „Krag” w Lublinie październik 1938 r.*, Lublin 1938, s. 31).

przyjemności, gdyż będąc na wojskowej emeryturze nie musiał się martwić o sprawy finansowe, bowiem według danych z 1938 r. otrzymywał miesięcznie uposażenie emerytalne w wysokości 748 zł⁶⁴.

Po wybuchu II wojny światowej Zdzichowski został powołany do wojska w ramach mobilizacji powszechnej i 2 września otrzymał z Dowództwa OK nr II Lublin kartę mobilizacyjną z przydziałem na stanowisko dowódcy Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 9. Formował się on w Brześciu nad Bugiem (w koszarach zajmowanych wcześniej przez 30 pal), toteż płk st. spocz. M. Zdzichowski udał się tam niezwłocznie i 5 września objął swe obowiązki, zajmując się w pierwszej kolejności organizowaniem ośrodka, który miał zostać sformowany w II fazie mobilizacji powszechnej. Jego zadaniem miało być sformowanie pododdziałów artylerii przewidzianych planem mobilizacyjnym „W”. Ośrodek ten – w myśl założeń mobilizacyjnych – miał się składać z dowództwa, baterii gospodarczej, dwóch baterii typu A, dwóch baterii armat typu B, po jednej baterii haubic typu A i B oraz baterii łączności. W składzie Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 9 znalazły się również: Oddziały Zbierania Nadwyżek 9 pal, 20 pal i 30 pal⁶⁵.

Z uwagi na szybkie pogarszanie się sytuacji na froncie, dowódcy oddziałów zapasowych na obszarze OK nr IX Brześć otrzymali rozkaz przyspieszenia prac związanych z tworzeniem oddziałów i przygotowania ich do walki. Jednak 11 września Zdzichowski otrzymał kolejny rozkaz, by podległy mu ośrodek zapasowy przenieść do Kobrynia. Stamtąd, po wydzieleniu części bojowej, która pod dowództwem mjr Stanisława Olechowskiego weszła później w skład Dywizji „Kobryń” (Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”), zasadnicza część ośrodka – wraz z jego dowódcą – otrzymała rozkaz dalszego marszu do Pińska. Po drodze Ośrodek Zapasowy Artylerii Lekkiej nr 9 uległ rozproszeniu, a jego pozostałości po przybyciu do wspomnianego miasta dostały się w ręce Armii

⁶⁴ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Pismo Departamentu Intendentury Ministerstwa Spraw Wojskowych do M. Zdzichowskiego w sprawie wysokości uposażenia emerytalnego z 16 V 1938 r., k. 46; *Wystawa Związku Artystów-Plastyków „Krag” w Lublinie październik 1938 r.*, Lublin 1938, s. 13 i 22 – w publikacji tej błędnie podano nazwisko Zdzichowskiego jako Zdziechowski).

⁶⁵ R. Rybka, K. Stepan, *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010, s. 252 i 309. W pracy T. Kryski-Karskiego (*Materiały do historii Wojska Polskiego*, nr 19, Londyn 1986, s. 72) przy obsadzie Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 4 nie podano nazwiska jego dowódcy.

Czerwonej (wkroczyła na ziemie polskie 17 września)⁶⁶. Nie wiemy, jakie były losy płk. Zdzychowskiego, lecz skoro nie dostał się do niewoli sowieckiej, to najprawdopodobniej również nie dotarł do Pińska. Sam na ten temat napisał po wojnie jedno zdanie: *W końcu września wróciłem do Lublina*⁶⁷. Podał także, że nie brał udziału w walkach i nie odniósł w 1939 r. żadnej rany czy kontuzji⁶⁸.

Ciekawą wzmiankę o płk. M. Zdzychowski zamieściła Alicja Strzelczyk-Brząskiewicz we wspomnieniach o swym ojcu kpt. Longinie Bobrowiczu, pracującym w 1939 r. w Wojskowym Instytucie Geograficznym w Warszawie. Dnia 5 września 1939 r. wyjechał on z Warszawy w składzie ewakuowanego tzw. Oddziału Pomiarowego I, przewożącego na pięciu ciężarówkach mapy i matryce do ich drukowania. Wieczorem konwój dotarł do Lublina, gdzie: *8 września Oddział Pomiarowy I przeżył ciężkie bombardowanie centrum Lublina. W tym czasie oficerowie Oddziału współpracowali z polskimi oddziałami wojska broniącymi Niemcom dostępu do Lublina, drukując dla nich mapy. Moi dziadkowie, mama ze mną i braciśzkiem Olgierdem przebywali w tych właśnie dniach w Lublinie, goszczeni przez przyjaciela dziadka em. płk. Michała Zdzychowskiego – wojskowego i uznanego malarza, oraz jego przemiłą żonę p. Lucyllę, nauczycielkę gry na pianinie. My również przeżyliśmy ciężkie bombardowanie Lublina, ale z ojcem się nie spotkaliśmy*⁶⁹. Powyższy cytat budzi jednak pewne wątpliwości, gdyż bombardowania Lublina miały miejsce w dniach 9, 13 i 17 września⁷⁰. Trudno jednak sądzić, by w tych dniach M. Zdzychowski przebywał w mieście. Był przecież dowódcą Ośrodka Zapasowego Artylerii Lekkiej nr 9, dlatego też rodzą się tu dwa logiczne wyjaśnienia: że kpt. L. Bobrowicz wraz

⁶⁶ L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976, s. 233 i 236; SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, Część 3, *Dywizja „Kobryń”*, Warszawa 2014, Dokument 266. Relacja mjr. Stanisława Olechowskiego, s. 549.

⁶⁷ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, *Życiorys* z 15 V 1948 r., k. 17.

⁶⁸ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, *Zeszyt ewidencyjny* z 1949 r., k. 11.

⁶⁹ <https://nowosci.com.pl/wierny-rozkazowi-do-konca-oto-wojenne-losy-ojca-spisane-przez-corke-album-rodzinny/ar/c1-14027037> (dostęp: 22 VI 2021).

⁷⁰ Szerzej o obronie Lublina i niemieckich nalotach; patrz: A.L. Gzella, *Bronili miasta i honoru*, Lublin 2000, s. 10-16; W. Białasiewicz, A.L. Gzella, *Bronili Lublina. Wrzesień 1939*, Lublin 1994, passim; T. Hawrylinka, *Obrona Lublina we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Lublin we wrześniu 1939 roku. W 80. rocznicę obrony miasta. Materiały z konferencji zorganizowanej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 9 września 1939 r.*, red. K. Żuk, Lublin 2019, s. 23-25; M. Emmerling, *Luftwaffe nad Polską 1939*, cz. II. *Kampfflieger*, Gdynia 2005, s. 183-185.

z rodziną zatrzymał się w tych dniach w mieszkaniu Zdzichowskiego, w którym gościła ich żona pułkownika bądź nastąpiło do pod koniec września 1939 r., kiedy to faktycznie powrócił on do Lubina. Trudno jednak tą kwestię jednoznacznie rozstrzygnąć.

Po przybyciu do miasta – wobec utraty emerytury wojskowej – warunki życia rodziny pułkownika stały się ciężkie. Celem zapewnienia środków na przeżycie żona Lucylla zaczęła udzielać płatnych lekcji gry na pianinie, a Michał – lekcji perspektywy malarskiej w Wolnej Szkole Malarstwa i Rysunku, którą ukończył rok przed wybuchem wojny. Ponadto małżonkowie zaczęli działać w tajnym nauczaniu. Michał udzielał lekcji matematyki z zakresu kursu gimnazjalnego, natomiast Lucylla nauczała historii i języka francuskiego. Niebawem przyszły jednak coraz trudniejsze czasy, bowiem rodzina została wysiedlona przez Niemców z mieszkania w centrum Lublina i musiała znaleźć nowe, choćby skromne lokum. Niestety, nic więcej na ten temat nie wiadomo, oprócz tego że i stamtąd została wysiedlona przez władze okupacyjne w 1942 r. W tej sytuacji małżonkowie zdecydowali się opuścić stolicę Lubelszczyzny i udali się do Puław, gdzie mieszkał młodszy brat Michała – Stefan Zdzichowski, będący księdzem w tamtejszej parafii. Pomógł im znaleźć niewielkie mieszkanie, co w tamtym czasie nie było łatwe. Tu Michał i Lucylla ponownie zaangażowali się w tajne nauczanie, które prowadzili do czasu oswobodzenia Puław spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną. Warto tu dodać, iż żaden z małżonków przez cały okres wojny nie brał czynnego udziału w konspiracji, jeśli nie liczyć tzw. tajnych kompletów. Jesienią 1944 r. rodzina przeniosła się do m. Zemborzyn pod Lublinem (kilka kilometrów na południe od miasta), a następnie powróciła do stolicy województwa lubelskiego. Trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, gdzie zamieszkała, choć najprawdopodobniej w swym przedwojennym mieszkaniu przy ul. Zielnej ⁴⁷¹.

Zapewne M. Zdzichowski do nowej władzy narzuconej Polsce przez Związek Radziecki podchodził z nieufnością, ale przypuszczałnie także z nadzieją na poprawę warunków życia rodziny. Jako przedwojenny zawodowy oficer, nieangażujący się w okresie międzywojennym w działalność o charakterze politycznym i nieuczestniczący w konspiracji w czasie okupacji niemieckiej, mógł liczyć na przyjęcie do Wojska Polskiego i otrzymanie stałych poborów. To zapewne zdecydowało o jego powrocie do Lublina, gdzie 6 sierpnia 1945 r. zgłosił się ochotniczo w wieku 61 lat do Rejonowej Komendy Uzuppełnień

⁷¹ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Życiorys, k. 17-18.

Lublin-Miasto. Pomimo podeszłego wieku został przyjęty do czynnej służby wojskowej i dwa dni później otrzymał przydział do 1 Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie jako wykładowca sprzętu optyczno-mierniczego artylerii przeciwlotniczej. Wpływ na to miało jego bogate doświadczenie w zakresie nauczania artylerzystów oraz braki kadrowe w ówczesnym Wojsku Polskim. Później szkołę przeniesiono do Olsztyna, gdzie też płk M. Zdzychowski przeprowadził się z żoną. Dnia 31 grudnia 1945 r. – na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z 21 lipca 1944 r. i na wniosek Komisji Weryfikacyjnej przy Departamencie Personalnym – został rozkazem personalnym nr 1370 zatwierdzony w stopniu pułkownika w korpusie oficerów artylerii⁷². W tym też czasie otrzymał pierwszą w tzw. ludowym Wojsku Polskim opinię: *Za okres swej pracy w Szkole wykazał się jako taktowny, zdyscyplinowany i wykonawczy oficer. Nie patrząc na swój starszy wiek pracuje wytrwale i energicznie. Przygotowanie ogólnowojskowe dobre. Przygotowanie strzelecko-artyleryjskie – ze względu na dłuższe przebywanie w stanie spoczynku – posiada liczne niedociągnięcia. Metodą wykładania włada w stopniu zadowalającym. Dużo pracuje nad podwyższeniem swoich wiadomości z zakresu wyszkol. strzelecko-artyleryjskiego i nad ulepszeniem metodyki wykładania, wskutek czego w ostatnich czasach osiągnął w tym kierunku znaczne wyniki. [...] Posiadając dużą praktykę w dowodzeniu pododdziałami liniowymi, oraz mniejszą praktykę na stanowisku wykładowcy – celem jest wykorzystanie go w pracy liniowej na stanowisku dowódcy samodzielnego dywizjonu, lub w szkołach wojskowych na stanowisku zastępcy komendanta do spraw liniowych*⁷³. Zgodnie z sugestią zawartą w opinii 12 lutego 1946 r. został przeniesiony na stanowisko szefa sztabu Centrum Wyszkożenia Artylerii w Toruniu, gdzie zamieszkał z żoną przy ul. Koszarowej 29 m⁷⁴.

W czasie służby w tzw. ludowym Wojsku Polskim – jako przedwojenny oficer zawodowy – był poddany przez Informację Wojskową obserwacji jako potencjalny „element niepożądany”. On jednak poza wojskiem nie widział dla siebie miejsca, toteż robił wszystko, by pozostać w jego szeregach jak najdłużej. Nie angażując się również po II wojnie światowej w działalność mogącą zostać przez przełożonych ocenioną jak polityczna, wyrażał swe poparcie dla nowej władzy,

⁷² CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Wyciąg z Dziennika Personalnego nr 56 z 1945 r. – Rozkaz personalny nr 1370 z 31 XII 1945 r., k. 26.

⁷³ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Charakterystyka służbowa z końca 1945 r., k. 21.

⁷⁴ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Zeszyt ewidencyjny z 1948 r., k. 4.



Pułkownik Michał Zdzichowski
– zdjęcie z drugiej połowy lat czterdziestych
(źródło: CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913).

pisząc w życiorysie z 15 maja 1948 r.: *Jestem zwolennikiem demokracji ludowej i rządu Bloku Demokratycznego oraz ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Mam zamiłowanie do służby wojskowej i malarstwa*⁷⁵. Oczywiście trudno teraz stwierdzić, na ile to stwierdzenie było prawdziwe, a na ile wymuszone chę-

⁷⁵ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Życiorys z 15 V 1948 r., k. 18.

cią pozostania w szeregach armii, tym bardziej że podobne poglądy wyrażała w swych dokumentach większość ówczesnych oficerów. Jego przydatność w służbie wojskowej w opinii gen. bryg. Stanisława Grochoczyńskiego (komentanta Centrum Wyszkożenia Artylerii) z 25 czerwca 1946 r. została oceniona nie najlepiej, toteż nic dziwnego, że manifestowanie pozytywnego stosunku do nowej rzeczywistości mogło być swoistym koniunkturalizmem: *Autorytet u przełożonych i podwładnych – dostateczny [...]; dyscyplina – dostateczna; samodzielność – dostateczna; dbałość o swój oddział – dba bardzo o swą funkcję; zamiłowanie do służby wojskowej – dostateczna [...]; ocena ogólna – dobry; przydatność służbowa – może wypełnić obowiązki Szefa Sztabu C.W. Art. przy niestannym kierownictwie i pomocy*⁷⁶. Trzy miesiące później kolejny komendant gen. bryg. Artur Hulej w opinii z 25 września podkreślił z kolei duże zasługi płk. Zdzychowskiego w zakresie spraw związanych z właściwym funkcjonowaniem tej wojskowej placówki szkoleniowej, na co być może miało wpływ manifestowanie przez niego wiary w nowy ustrój państwowy: *Organizując pracę Sztabu w okresie reorganizacji C.W. Art., wykazał duże doświadczenie, nabyte długoletnią służbą na kolejnych stanowiskach do dowódcy pułku artylerii włącznie. Lojalny w stosunku do przełożonych i do swych obowiązków służbowych, pracuje wytrwale i energicznie. Zgrana praca Sztabu pod jego kierownictwem, przyczynia się wydatnie do należytego toku służby w Szkole. Zastępuje na odznaczenie go orderem „Odrodzenia Polski” IV kl⁷⁷*. Nie musiał na to długo czekać, gdyż uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 6 grudnia 1946 r. został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski IV klasy⁷⁸. Warto dodać, że pół roku wcześniej – w pierwszą rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie – został 9 maja 1946 r. również odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności⁷⁹.

W następnym roku (1947) objął 30 kwietnia funkcję kierownika Sekcji Naukowo-Doświadczalnej w Centrum Wyszkożenia Artylerii, a półtora roku później (1 grudnia 1948 r.) stanowisko szefa sztabu w Wyższej Szkole Artylerii w Toruniu, powstałej z przemianowania dotychczasowego Centrum Wyszkożenia Artylerii. Po roku pracy na tym stanowisku gen. bryg. A. Hulej (ówcze-

⁷⁶ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Karta opiniodawcza z 25 VI 1946 r., k. 19-20.

⁷⁷ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Wniosek odznaczeniowy do orderu „Odrodzenia Polski” z 25 IX 1946 r., k. 23.

⁷⁸ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Zaświadczenie o odznaczeniu płk. M. Zdzychowskiego Orderem Odrodzenia Polski V klasy z 10 XII 1946 r., k. 28.

⁷⁹ CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913, Dyplom o nadaniu płk. M. Zdzychowskiemu Medalu Zwycięstwa i Wolności z 9 V 1946 r., k. 29.

sny komendant Wyższej Szkoły Artylerii) nadal pozytywnie oceniał płk. Zdzichowskiego, pisząc 6 grudnia 1949 r.: *Politycznie rozwinięty, stosunek do władzy ludowej pozytywny. Jest zwolennikiem przyjaźni z Zw. Radzieckim i w wystąpieniach to podkreśla. Stosunek do aparatu pol.-wych. dobry. Uczciwy, prawdomówny, bezinteresowny, inteligentny. Posiada wielkie zamiłowanie do malarstwa i czas pozasłużbowy temu poświęca. Bez natogów. Stopa życiowa skromna odpowiadająca warunkom materialnym. Fizycznie zdrow i wytrwały. Mimo starszego wieku obowiązki swoje wykonuje sumiennie i energicznie*⁸⁰.

Wydawać by się mogło, że jego kariera wojskowa jeszcze nieco potrwa, lecz z uwagi na podeszły wiek skończyła się jeszcze w tym miesiącu. Po osiągnięciu przez płk. Zdzichowskiego wieku 65 lat Departament Personalny Ministerstwa Obrony Narodowej sporządził 14 grudnia 1949 r. wniosek o zwolnienie go z wojskowej służby zawodowej i przeniesienie w stan spoczynku. W uzasadnieniu napisano m.in.: *Z uwagi na podeszły wiek (1884 r.), oraz to, że płk Zdzichowski jako szef sztabu W. S. Art. miał wgląd w sprawy personalne, nie uzyskał zgody do pracy na tym odcinku. Ponieważ płk Zdzichowski nie może być wykorzystany na żadnym innym stanowisku, proponuję przenieść w stan spoczynku*⁸¹. Wniosek ten został jeszcze tego samego dnia zaaprobowany, o czym niezwłocznie poinformowano płk. Zdzichowskiego, który 15 grudnia zwrócił się do ministra obrony narodowej z prośbą o zezwolenie na noszenie munduru po przejściu w stan spoczynku, jednak została ona załatwiona odmownie (zezwolono mu jedynie na korzystanie z munduru po zdjęciu odznak i dystynkcji wojskowych). Formalnie decyzja o zwolnieniu z wojska została ogłoszona rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej z 13 stycznia 1950 r. Zgodnie z nim, został po raz drugi w swoim życiu przeniesiony w stan spoczynku z dniem 14 grudnia poprzedniego roku (rozkaz formalnie sankcjonował wcześniejszą decyzję). Dnia 20 stycznia 1950 r. został o tym poinformowany Państwowy Zakład Emerytalny w Warszawie, który miał wyliczyć uposażenia emerytalnego przysługującego mu od dnia 1 stycznia tego roku. Zakład pismem z 31 marca 1950 r. poinformował płk. M. Zdzichowskiego o przyznaniu mu miesięcznego uposażenia w wysokości 10 tys. zł⁸².

⁸⁰ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Charakterystyka służbowa z 6 XII 1949 r., k. 25.

⁸¹ CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Wniosek Departamentu Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej o zwolnienie płk. M. Zdzichowskiego z Wojska Polskiego z 14 XII 1949 r., k. 64.

⁸² CAW WBH, TAP Michał Zdzichowski, sygn. 37/52/1913, Pismo Departamentu Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej do Państwowego Zakładu Emerytalnego



Lucylla Zdzychowska, żona płk. Michała Zdzychowskiego
– zdjęcie z drugiej połowy lat czterdziestych
(źródło: CAW WBH, TAP Michał Zdzychowski, sygn. 37/52/1913).

Po przejściu w stan spoczynku emerytowany pułkownik pozostał w Toruniu, gdzie mieszkał przez ostatnie lata swego życia. Niewątpliwie dużym ciosem dla niego była śmierć ukochanej żony Lucylli, która zmarła 23 lipca 1958 r. W kolejnych latach jego stan zdrowia pogarszał się, co było niewątpliwie nie tylko skutkiem starzenia się, lecz zapewne także efektem dramatycznych doświadczeń życiowych. Michał Zdzychowski zmarł 28 sierpnia 1962 r. i został pochowany w jednym grobie ze swą żoną na toruńskim Cmentarzu Garnizony (sektor H, rząd 10, grób nr 3), obecnie Cmentarza Komunalny nr 1⁸³.

w Warszawie z 20 I 1950 r., k. 43, Pismo komendanta Rejonowej Komendy Uzupelnień z 3 III 1950 r., k. 44 oraz Pismo Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie z 31 III 1950 r., k. 41.

⁸³ <https://torun.grobonet.com/grobonet/start.php?id=wyniki&name=Zdzychowski&submit=Szukaj> (dostęp: 28 VII 2020r.); <http://nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=197340> (dostęp: 28 VII 2020).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie akta personalne Michał Zdzichowski, sygn. sygn. 1125+8885 i sygn. 37/52/1913.

Departament Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych, sygn. I.300.34.34. Dowództwo OK nr IV Łódź, sygn. I.371.4.123. 4 Grupa Artylerii, sygn. I.315.11.1.

10 DP, sygn. I.313.10.9, I.313.10.16, I.313.10.18.

10 pał, sygn. I.322.10.8, I.322.10.16, I.322.10.22.

Dziennik Rozkazów Dowództwa Okręgu Korpusu nr IV 1929, 1931, 1934.

Źródła drukowane

Bitwa Warszawska 13-28 VIII 1920. Dokumenty operacyjne, Część II (17-28 VIII), red. M. Tarczyński, Warszawa 1996.

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1920, 1921, 1922, 1926, 1928, 1933, 1934.

Dziennik Rozkazów Wojskowych Ministerstwa Spraw Wojskowych 1919, 1927, 1931

Kryśka-Karski T., *Materiały do historii Wojska Polskiego*, nr 19, Londyn 1986.

Lista starszeństwa oficerów zawodowych, Warszawa 1922.

Rocznik Oficerski 1923, Warszawa 1923.

Rocznik Oficerski 1924, Warszawa 1924.

Rocznik Oficerski 1932, Warszawa 1932.

Rybka R., Stepan K., *Najlepsza broń. Plan mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*, Warszawa 2010.

SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, Część 3, *Dywizja „Kobryń”*, Warszawa 2014.

Spis oficerów służących czynnie w dniu 1.6.21 r., Warszawa 1921.

Opracowania

B.M., *Szkoła młodszych oficerów artylerii w Toruniu*, „Przegląd Artyleryjski” 1924, nr 2, s. 68-70.

Białasiewicz W., Gzella A.L., *Bronili Lublina. Wrzesień 1939*, Lublin 1994.

Cieplewicz M., *Wojsko Polskie w latach 1921-1926*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.

Czernielewski K., Jarno W., *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918-1939*, Toruń 2008.

Dziewałtowski-Gintowt R., Taube K., *Zarys historii wojennej Pułku Morskiego*, Warszawa 1933.

Emmerling M., *Luftwaffe nad Polską 1939*, cz. II. *Kampfflieger*, Gdynia 2005.

Głowacki L., *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976.

Gzella A.L., *Broni miasta i honoru*, Lublin 2000.

Hawrylinka T., *Obrona Lublina we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Lublin we wrześniu 1939 roku. W 80. rocznicę obrony miasta. Materiały z konferencji zorganizowanej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie 9 września 1939 r.*, red. K. Żuk, Lublin 2019, s. 21-31.

Jarno W., *10 Pułk Artylerii Lekkiej w latach 1919-1939. Zarys dziejów*, [w:] *Wśród dymu i ognia. Studia i materiały do dziejów artylerii polskiej i obcej*, Tom II, red. A. Smoliński, Toruń 2016, s. 211-273.

Jarno W., Kozłowski W., *10 Dywizja Piechoty w wojnie 1939 roku*, Pruszków 2016.

Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918-1939*, Łódź 2001.

Jaskulski W., *Pułkownik Michał Zdzychowski (1884-1962). Żołnierz armii Drugiej Rzeczypospolitej. Przyczynek do biografii*, „Militaria Pomorskie. Zbiór studiów” 2011, T. 1, s. 85-124.

Kamiński I.J., *O sztuce w Lublinie*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A. Witusik, Lublin 1997, s. 285-362.

Kuprianis A., *Kaniowski 10 Pułk Artylerii Lekkiej w Łodzi 1919-1939. Geneza, organizacja i jej zmiany, dyslokacja*, „Rocznik Łódzki” 2007, T. LIV, s. 89-103.

Kuprianis A., *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929-1939*, Łódź 2010.

Łoś R., *Artyleria polska 1914-1939*, Warszawa 1991.

Ochociński P., *Departament Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych 1927-1939*, Toruń 2017.

Satora K., *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990.

Wielecki H., Sieradzki R., *Wojsko Polskie 1921-1939. Odznaki pamiątkowe artylerii*, Pruszków 1997.

Wystawa Związku Artystów-Plastyków „Krag” w Lublinie październik 1938 r., Lublin 1938.

Zarzycki P., *10 Kaniowski Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1997.

Zarzycki P., *8 Pułk Artylerii Ciężkiej*, Pruszków 2000.

Życie wojska D.O.K. IV i samorządu łódzkiego. Specjalny dodatek „Polski Zbrojnej”, Warszawa 1928.

Netografia

<https://nowosci.com.pl/wierny-rozkazowi-do-konca-oto-wojenne-losy-ojca-spisane-przez-corke-album-rodzinny/ar/c1-14027037> (dostęp: 22 VI 2021).

https://ria1914.info/index.php/16-я_артиллерийская_бригада (dostęp: 20 VII 2020).

<https://torun.grobonet.com/grobonet/start.php?id=wyniki&name=Zdzichowski&submit=Szukaj> (dostęp: 28 VII 2020r.); <http://nieobecni.com.pl/index.php?s=grob&id=197340> (dostęp: 28 VII 2020).

regiment.ru/reg/IV/B/16/1.htm (dostęp: 20 VII 2020 r.).

www.antologifo.narod.ru/pages/list/histore/ist16abr.htm (dostęp: 20 VII 2020).

Patryk Gołubców [https:// orcid.org/0000-0002-7963-3737](https://orcid.org/0000-0002-7963-3737)

Wyższa Szkoła Prawa we Wrocławiu

e-mail: jewipat83@gmail.com

Dynamika zmian włoskiego systemu partyjnego po zakończeniu II wojny światowej

The dynamics of changes in the Italian party system
after the end of World War II

Abstrakt

Celem niniejszego opracowania było ukazanie dynamiki zmian włoskiego systemu partyjnego po zakończeniu II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem kluczowego w tym względzie okresu, jakim był przełom lat 40-tych i 50-tych XX w. Większość wspomnianych zmian była konsekwencją istnienia i upadku faszystowskiego reżimu, roli wielkich, światowych mocarstw w kreowaniu powojennej mapy Europy i świata, a także funkcjonujących na Półwyspie Apenińskim partii politycznych, których geneza w dużej mierze sięga epoki przedfaszystowskiej. Dominującą rolę w sprawowaniu rządów po II wojnie światowej odgrywała chadecja, która jednak każdorazowo zmuszona była koalicyjną większością parlamentarną z innymi, niejednokrotnie odległymi programowo ugrupowaniami. Względna stabilizacja włoskiego systemu partyjnego nastąpiła na początku lat 50-tych XX w.

Abstract

The aim of this study was show the dynamics of changes in the Italian party system after the end of World War II, with particular emphasis on the key period in this respect, which was the turn of the 1940s and 1950s. Most of the aforementioned changes were a consequence of the existence and fall of the fascist regime, the role of great world powers in creating the post-war map of Europe and the world, as well as political parties operating in the Apennine

Peninsula, whose origins largely date back to the pre-fascist era. The Christian Democrats played a dominant role in governance after World War II, but each time they were forced by a coalition parliamentary majority with other groups, often distant in terms of programs. The relative stabilization of the Italian party system took place in the early 1950s.

Słowa kluczowe: system partyjny, partia polityczna, Chrześcijańska Demokracja, wybory parlamentarne, koalicja, rząd

Keywords: party system; political party; Christian Democracy; parliamentary elections; coalition; government

System partyjny to, obok systemu politycznego i wyborczego, jedna z podstawowych kategorii politologicznych, będących składową charakterystyki kształtowania życia politycznego w państwie. Opisuje on relacje między poszczególnymi partiami, funkcjonującymi na scenie politycznej, relacje wewnątrzpartyjne, z uwzględnieniem tworzących dane ugrupowanie frakcji wewnętrznych, a także funkcje, jakie dany układ partyjny pełni w całym systemie politycznym państwa. W systemie partyjnym uwzględnia się ponadto procesy kształtowania kultury politycznej polityków oraz ich elektoratów w obrębie państwowych struktur, a także, ogólnie rzecz ujmując, kształtowania życia politycznego w danym państwie¹. Zaprezentowanie systemu partyjnego jawi się jako niezbędne w celu dokonania charakterystyki polityczno-prawnych przemian w ramach państwowego organizmu, zrozumienia jego specyfiki, związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy kolejnymi decyzjami politycznymi oraz, przy uwzględnieniu kontekstu geopolitycznego, istniejących relacji społecznych i uwarunkowań historycznych, określenia kierunku, a także tendencji, wpływających na formowanie życia obywateli w państwie w jego wymiarze społecznym, politycznym, gospodarczym i kulturowym. Chcąc zaprezentować kierunki przemian społeczno-politycznych we Włoszech po upadku faszystowskiego reżimu i zakończeniu II wojny światowej oraz związane z tym faktem konsekwencje decyzji światowych mocarstw w sferze tworzenia globalnego ładu po 1945 r., należy ukazać zarys problematyki, odnoszącej się do zmian włoskiego systemu partyjnego na przełomie lat 40/50-tych XX wieku, ze szczególnym jednak uwzględnieniem lat 1943-1948. Należy podkreślić, że celem ni-

¹ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 319-320; M. Śliwiński, *Analiza porównawcza systemów politycznych*, Warszawa 2005, s. 236-240; G. Pasquino, *Nuovo corso di scienza politica*, Bologna 2010, s. 156-162.

niejszego opracowania nie jest stworzenie kompendium wiedzy i kompleksowe ujęcie omawianego zagadnienia, a jedynie wskazanie na kluczowe jego elementy. Trzeba ponadto dodać, że niniejsze opracowanie, oparte przede wszystkim na literaturze włoskiej omawiane zagadnienie ujmuje w jego historyczno-politologicznym aspekcie.

Odnosząc się do ram chronologicznych charakterystyki dynamiki włoskiego systemu partyjnego, to należy uznać, że zamykają się one w przedziale lat 1943-1948, a więc od upadku faszyzmu do uchwalenia konstytucji republiki włoskiej. Sporadycznie jedynie zostały przywołane wydarzenia po 1948 r. Uzasadnieniem tego był ich ewentualny związek, tudzież fakt bycia konsekwencją politycznych przedsięwzięć, podejmowanych w okresie, który stanowi przedmiot niniejszego opracowania.

Mówiąc o okolicznościach kształtowania się włoskiej sceny politycznej po II wojnie światowej, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, iż wspomniany proces był naturalną konsekwencją upadku reżimu faszystowskiego. Swoistego rodzaju zwrot w układzie politycznym Włoch nastąpił w lipcu 1943 r., kiedy bowiem w maju tego roku wojska alianckie odniosły zwycięstwo w Afryce Północnej nad sprzymierzonymi siłami Niemiec i Włoch, król Wiktor Emanuel III² nakazał aresztowanie Benito Mussoliniego, ustanawiając jednocześnie Badoglio³ szefem nowego rządu. Warto w tym kontekście zauważyć, że fakt ten skutkował radykalną zmianą w zakresie geopolitycznego zaangażowania włoskiego państwa, które rozpoczęło tajne rozmowy negocjacyjne ze stroną aliancką. W konsekwencji we wrześniu 1943 r. włoski rząd formalnie zakończył konflikt z aliantami, zaś 13 października 1943 r. król Wiktor Emanuel III zdecydował się na oficjalne wypowiedzenie wojny Niemcom i Japonii. Należy dodać, że stateczne wyeliminowanie wpływów nazistowskich Niemiec na terenie Półwyspu Apenińskiego nastąpiło w kwietniu 1945 r., więc w przeddzień zakończenia II wojny światowej i definitywnej militarnej oraz politycznej klęski państw Osi, kiedy to siły angielsko-amerykańskie usunęły ostatnie niemieckie oddziały z włoskiego terytorium⁴. Wspomniane wyżej okoliczności odegrały istotną rolę w procesie kształtowania się sceny politycznej Włoch po zakończeniu działań wojennych.

² Wiktor Emanuel III (1869-1947), król Włoch z dynastii sabaudzkiej w latach 1900-1946.

³ P. Badoglio (1871-1956), premier Włoch w latach 1943-1944.

⁴ D.M. Smith, *Storia d'Italia dal 1861 al 1997*, Bari 2000, s. 561-569; P. Foro, *Włochy faszystowskie*, Kraków 2008, s. 229-244; S. Colarizi, *Storia politica della Repubblica 1943-2006*, Bari 2007, s. 10-29.

Należy jednocześnie zauważyć, że punktem zwrotnym w tym kontekście był rok 1943, kiedy to w miejsce politycznej próżni powstałej po upadku faszystowskiego reżimu do głosu doszły ruchy antyfaszystowskie. Obalenie dotychczasowego ustroju nie oznaczał jednak zakończenia działań militarnych. Przez wiele miesięcy Włochy były miejscem zmagania pomiędzy aliantami a słabnącymi na siłę Niemcami, co spowodowało wiele materialnych strat na włoskim terytorium. Nie bez znaczenia pozostawała również dezercja włoskiego króla, który opuściwszy Rzym, stracił autorytet i zaufanie ze strony społeczeństwa. Zniesienie monarchii stało się jedynie kwestią czasu, czego formalnym dopełnieniem było ustanowienie republiki 2 czerwca 1946 r. na mocy ogólnokrajowego referendum konstytucyjnego⁵.

Ewidentnym potwierdzeniem wzrostu znaczenia partii antyfaszystowskich u schyłku największego w dziejach konfliktu militarnego było zorganizowanie przez nie w styczniu 1944 r. kongresu w Bari, którego jednym z kluczowych postanowień był postulat wyboru Zgromadzenia Konstytucyjnego, mającego na celu określenie zasad i kierunku ustrojowych przemian we Włoszech. W efekcie ustalono, że konieczna jest abdykacja króla i zniesienie monarchii. Wiktor Emanuel III, choć początkowo nie godził się na rezygnację z urzędu, zaaprobował nominację swojego syna, Humberta⁶, na „namiestnika Królestwa”. Fakt ten nie spotkał się z aprobatą antyfaszystów, którzy w Bari ustanowili alternatywny rząd. Ekspansja politycznych wpływów ruchów antyfaszystowskich wiązała się z dokonywaną z inspiracji aliantów wymianą kadr: dotychczasowych prefektów, przedstawicieli władz lokalnych oraz szefów policji wymieniano na młodszych, związanych z antyfaszystami urzędników. Należy podkreślić, że odnośnie „kwestii włoskiej” pojawił się spór wśród aliantów: Churchill⁷ nie był zwolennikiem promowania przedstawicieli środowisk antyfaszystowskich, zaś Roosevelt⁸, w związku ze zbliżającą się kampanią prezydencką w Stanach Zjednoczonych, mając na uwadze swój potencjalny elektorat w postaci ok. 600 tys. Włochów, będących amerykańskimi obywatelami, reprezentował stanowisko przeciwne, wspierając umocnienie się antyfaszystów. Nie bez znaczenia w tym względzie

⁵ M. Clark, *Współczesne Włochy 1871-2006*, Warszawa 2009, s. 494.

⁶ Humbert II (1904-1983), syn Wiktora Emanuela III, król Włoch z dynastii sabaudzkiej w 1946 r.

⁷ W. Churchill (1874-1965), premier Wielkiej Brytanii w latach 1940-1945; 1951-1955.

⁸ F. D. Roosevelt (1882-1945), prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1933-1945.

pozostawało stanowisko Stalina⁹, który w marcu 1944 r. uznał rząd Badoglio za legalnie reprezentujący włoskie państwo. Wypadkową wymienionych wyżej okoliczności w odniesieniu do realiów włoskiego państwa było wejście komunistów na czele z ich przywódcą, P. Togliatti¹⁰, do królewskiego rządu. W obawie przed zbytnim wzrostem popularności partii komunistycznej do rządu weszli również B. Croce¹¹ i C. Sforza¹², jak również przedstawiciele środowisk socjalistycznych i liberalnych. Aliancka interwencja z wspomnianego okresu sprawiła, że został uformowany nowy rząd, również pod wodzą I. Bonomi¹³, składający się z polityków cywilnych. Tworzyło go 6 partii zrzeszonych w ramach tzw. Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Wspomniany manewr polityczno-prawny potwierdził brak akceptacji dla monarchy oraz zdezwuouował rolę Brytyjczyków w odniesieniu do kształtowania się włoskiego systemu partyjnego po II wojnie Światowej¹⁴. Znamienne w tym kontekście są słowa Churchilla: *W chwili obecnej nie jestem pewny, czy nie udzieliliśmy Włochom, którzy kosztowali nas tak wiele w poległych i w środkach materiałowych, prawa do tworzenia każdego rządu, jaki sobie wybiorą, bez liczenia się ze zwycięskimi mocarstwami i bez najmniejszego pozoru mandatu społecznego*¹⁵. Irytacja brytyjskiego premiera spowodowana brakiem kontroli nad kreowaniem się włoskiego systemu politycznego w omawianym okresie stanowiła potwierdzenie emancypacji włoskiego społeczeństwa i znaczenie idei narodowej jedności, bazującej na zakwestionowaniu faszyzmu oraz jej przewagę nad oddziaływaniem światowych potęg na kształtowanie sytuacji we Włoszech u schyłku II wojny światowej i pierwszych lat po jej zakończeniu.

Uwarunkowania geopolityczne sprawiły, że reprezentanci idei antyfaszystowskich zyskiwali na znaczeniu i zaczęli odgrywać coraz większą rolę w kształtowaniu życia politycznego we Włoszech. Szczególnie istotny był

⁹ J. Stalin (1878-1953), sowiecki dyktator, sekretarz generalny KPZR w latach 1922-1953; premier ZSRR w latach 1946-1953.

¹⁰ P. Togliatti (1893-1964), przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej.

¹¹ B. Croce (1866-1952), włoski filozof i polityk, przewodniczący Włoskiej Partii Liberalnej, minister bez teki w latach 1945-1946.

¹² C. Sforza (1872-1952), włoski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych Włoch w latach 1947-1951, działacz Włoskiej Partii Republikańskiej.

¹³ I. Bonomi (1873-1951), włoski polityk, w latach 1944-1945 premier Włoch, przewodniczący senatu włoskiego w latach 1948-1951.

¹⁴ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 469-476.

¹⁵ E. L. Woodward, *British Foreign Policy in the Second World War*, London 1971, II, s. 543, za: M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 476.

stosunek Stanów Zjednoczonych do włoskiego państwa, co wynikało z wspomnianego wyżej zabiegania o poparcie włoskiego elektoratu w zbliżających się wyborach prezydenckich w Ameryce. W 1944 r. USA reaktywowały relacje dyplomatyczne z Włochami, co niebawem uczyniła także Wielka Brytania. Ocieplenie wzajemnych relacji pomiędzy alianckimi mocarstwami a włoskim państwem wiązało się również z obawą przed wzrostem popularności frakcji komunistów na Półwyspie Apenińskim, szczególnie w północnej jego części. W ostatnim kwartale 1944 r. rząd I. Bonomiego mógł liczyć na poparcie liberałów, chrześcijańskich demokratów oraz komunistów. Rosnąca pozycja polityczna opcji chadeckiej we Włoszech znalazła swoje potwierdzenie m. in. w nominacji jej przywódcy, De Gasperiego, na kluczowe stanowisko ministra spraw zagranicznych¹⁶.

Warto zauważyć, że poza antyfaszystami, zwolennikami zwołania Zgromadzenia Konstytucyjnego głównie w celu zniesienia monarchii we Włoszech były też środowiska skupione wokół Mussoliniego. Zdaniem Duce optymalnym ustrojem państwowym kierowanym przez faszystów była republika. Reaktywowanie władzy faszystowskiej w ramach tzw. republiki Salo nie pozostało bez znaczenia w budowaniu społecznych podwalin pod zmianę włoskiego ustroju państwowego. Sam fakt, iż Faszystowska Partia Republikańska w marcu 1944 r. liczyła prawie pół miliona członków, zdawał się potwierdzać wzrost prorepublikańskich nastrojów w coraz szerszych warstwach włoskiego społeczeństwa. Należy jednak zauważyć, że mimo wzniosłych zapowiedzi faszystowskich ideologów i przywódców odnośnie reformy państwa na niemal wszystkich jego płaszczyznach, w praktyce nie znalazły one konkretnego przełożenia na rozwiązania systemowe we Włoszech. Ostateczną klęską faszyzmu i jednoczesnego triumfu nastrojów antyfaszystowskich we Włoszech była śmierć Mussoliniego, zamordowanego 28 kwietnia 1945 r.¹⁷ Pozbawienie życia Duce było niewątpliwie zmanifestowaniem politycznej roli antyfaszystów w usytuowanym na Półwyspie Apenińskim państwie. Do ostatecznego obalenia rządów włoskiego autokraty w znacznym stopniu przyczynił się ruch oporu, w którym partycypowały praktycznie wszystkie stronnictwa antyfaszystowskie. Szczególnie aktywne w tym względzie okazały się środowiska komunistyczne, zwłaszcza

¹⁶ M. Cau, *Dalla Resistenza alla stabilizzazione della repubblica 1943-1948*, [w:] *Storia dei partiti italiani dal 1848 a oggi*, ed. P. Pombeni, Bologna 2016, s. 144-145; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 476-477.

¹⁷ P. Foro, *Włochy faszystowskie*, s. 254-257; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 478; G. Hagg, *Mussolini*, Warszawa 2015, s. 411-421.

we Włoszech Północnych i Środkowych. Ideały ruchu oporu w postaci idei antyfaszystowskich i głoszonego postulatu jedności narodowej, uznawanego w ogólnospołecznym odbiorze jako „świętość”, znalazły swoje przełożenie na kształtowanie się systemu politycznego we Włoszech po II wojnie światowej, nie tylko w ideowym, lecz także w jego kadrowym aspekcie¹⁸.

Rok 1945, w którym największy w dziejach ogólnoswiatowy konflikt zbrojny dobiegł końca, dla włoskiego społeczeństwa był brzemienny w skutkach. Nastąpił czterokrotny spadek produkcji w odniesieniu do roku 1941, panował chaos w zakresie utrzymania porządku publicznego, powszechne były lokalnie funkcjonujące bandy, grabiące obywateli z posiadanych przez nich dóbr materialnych, a zdecydowana większość Włochów doświadczała niedostatku czy wręcz biedy natury ekonomicznej. Nieskuteczne były działania rządu F. Parriego¹⁹ w odniesieniu do zaprowadzenia porządku publicznego, jak i wprowadzaniu długofalowych reform w sferze gospodarczej czy społecznej. Kluczową rolę w tym względzie odegrała zachowawczość współrządzących frakcji liberałów i chadeków. Istotnym determinantem kształtowania systemu politycznego we Włoszech bezpośrednio po II wojnie światowej było objęcie rządów na stanowisku premiera przez A. De Gasperiego²⁰, przewodniczącego chrześcijańskiej demokracji. Wspomniany polityk pełnił urząd szefa kolejnych rządów w latach 1945-1953. Względna stabilizacja polityczna za czasów rządów De Gasperiego umożliwiła budowanie nowego antyfaszystowskiego systemu politycznego, opartego na prawie i dążeniu do porządku publicznego. Charakterystyczną cechą rządów wspomnianego polityka było odstępianie od rozliczeń poprzednich rządów w takim wymiarze, jaki zapowiadano. Już w połowie 1946 r. ogłoszono w tym względzie ogólną amnestię, co oznaczało definitywne zamknięcie kwestii „czystek” w odniesieniu do przedstawicieli władzy sprzed roku 1946. Niewątpliwym osiągnięciem rządów De Gasperiego była ustabilizowanie państwowej maszyny urzędniczej poprzez skompletowanie bardziej lub mniej wykwalifikowanych zasobów kadrowych. Odchodząc od radykalnej polityki w kontekście rozliczeń przedstawicieli poprzedniej administracji państwowej w wykonaniu F. Parriego, De Gasperi rozpoczął długotrwały proces odbudowy autorytetu instytucji państwa w oczach włoskich obywateli²¹.

¹⁸ Zob. szerzej M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 481-490; M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 142-143; D. M. Smith, *Storia*, s. 561-566.

¹⁹ F. Parri (1890-1981), włoski polityk, premier Włoch w 1945 r.

²⁰ A. De Gasperi (1881-1954), włoski polityk, premier Włoch w latach 1945-1953.

²¹ G. Di Capua, *Democrazia Cristiana. Il partito che fece l'Italia*, Venezia 2011, s. 13-39; G. Galli, *I partiti europei. Storia e prospettive dal 1649 a oggi*, Milano 2008, s. 184; P. Ginsborg,

Niezwykle istotnym czynnikiem w kontekście formowania się systemu politycznego we Włoszech u schyłku II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu było ustalenie partii antyfaszystowskich, zgodnie z którym należy wybrać Zgromadzenie Konstytucyjne, które miałyby na celu dokonanie definitywnego rozstrzygnięcia co do ustroju włoskiego państwa: czy miało ono pozostać monarchią, czy też przetransformować się w republikę. Wzięto pod uwagę alternatywę dwóch rozwiązań prawnych, na podstawie których ta decyzja mogłaby być podjęta: albo przez wspomniane Zgromadzenie, albo na drodze ogólnokrajowego referendum. Zdecydowano się na drugą z wymienionych opcji, stąd też na dzień 2 czerwca 1946 r. zorganizowano jednocześnie: wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego i referendum w sprawie usankcjonowania przyszłego ustroju Włoch. Zwiastunem społecznych nastrojów oraz biegu wydarzeń, związanych z decyzją o przyszłym ustroju włoskiego państwa, była abdykacja króla, Wiktora Emanuela III, w maju 1946 r., a także rychła emigracja jego następcy, Humberta II²². Warto wspomnieć, że w programach poszczególnych partii antyfaszystowskich dominowały tendencje prorpublikańskie, przy czym wyjątek w tym względzie stanowiły środowiska liberałów i ok. 25% chadeków. W konsekwencji przeprowadzonego referendum zdecydowano, że we Włoszech zostanie zaprowadzony ustrój republikański (stosunkiem 54,3% głosów za i 45,7% przeciw – w liczbach bezwzględnych – 12,7 mln do 10,7 mln przy ok. 1,5 mln głosów nieważnych). Jeśli chodzi o rozkład głosów w skali kraju, to można stwierdzić, że północna i środkowa część Włoch opowiedziały się za republiką, zaś regiony południowe, począwszy od Rzymu – za monarchią, więc w efekcie referendum uwidocznił się podział społeczeństwa na dwie frakcje: konserwatywne, opowiadające się za monarchią Południe i bardziej liberalną, republikańską Północ. Wyniki referendum, dotyczącego ustroju włoskiego państwa było ewidentnym potwierdzeniem supremacji środowisk antyfaszystowskich w kontekście kształtowania powojennego systemu partyjnego Italii²³. Należy jednak podkreślić, że okoliczności organizacji wspomnianego referendum, jak i przejrzystości liczenia głosów,

Storia d'Italia dal dopoguerra a oggi, Torino 2006, s. 188-193; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 500-503.

²² D.M. Smith, *Storia*, s. 568-569; P. Ginsborg, *Storia*, s. 128-148; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 494.

²³ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 494; S. Colarizi, *Storia politica*, s. 29-31; M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 148.

nie pozostały wolne od kontrowersji. Część historyków kwestionuje uczciwość i transparentność ich przeprowadzenia²⁴.

Jeżeli chodzi o wyniki wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego, to zwycięstwo w nich odnieśli Chrześcijańscy Demokraci, zdobywając 35,2 % głosów i 207 na 556 możliwych miejsc w przyszłym parlamencie. Sukces wyborczy chadeków z 1946 r. rozpoczął pasmo ich kolejnych zwycięstw przez kilka dekad w powojennych historii Włoch. Warto wspomnieć, że obronną ręką we wspomnianym wyborczym plebiscycie wyszli także komuniści, wprowadzając do parlamentu 104 deputowanych oraz ich polityczni sprzymierzeńcy, socjaliści, którzy zdobyli 115 mandatów. Sumarycznie te trzy wymienione wyżej frakcje zdobyły łącznie ok. 75% miejsc w parlamencie, zaś pozostałe partie zostały de facto zmarginalizowane politycznie. Szczególnie spektakularną klęskę poniosła Partia Akcji (jedynie 7 mandatów), która w konsekwencji już w kolejnym roku została rozwiązana. Niesatysfakcjonujący dla siebie wynik osiągnęły także: Demokratyczna Partia Pracy byłego premiera Bonomiego (9 mandatów), liberałowie (41 mandatów), Nowa Partia Człowieka Przeciętnego (30 miejsc w parlamencie) oraz republikanów (23 mandaty). Nowy rząd republikański z A. De Gasperim na czele stał się faktem, a tworząca go koalicja partyjna składała się z następujących frakcji: Chrześcijańskiej Demokracji, komunistów, socjalistów oraz republikanów²⁵. Model polityczny, zgodnie z którym włoską scenę polityczną po II wojnie światowej tworzyły trzy największe, wymienione wyżej partie, utrzymywał się przez kilka kolejnych dekad. Jego cechą charakterystyczną było każdorazowe zwycięstwo wyborcze chadeków, zawiązujących w przypadku kolejnych rządów parlamentarne koalicje z mniejszymi podmiotami, w zależności od proporcji rozkładu zdobytych przez poszczególne partie. Można jednak z całą pewnością zauważyć, że rok 1946 okazał się w najnowszej historii Włoch przełomowym, gdyż w wyniku zarówno wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego, jak i przeprowadzonego jednocześnie referendum ustrojowego, monarchia i faszyzm jako formy ustroju państwa zostały odrzucone przez włoskie społeczeństwo na rzecz republiki.

Jednym z podstawowych zadań, stających przed Zgromadzeniem Konstytucyjnym, było przygotowanie nowej ustawy zasadniczej jako podstawowego aktu normatywnego dla Republiki Włoskiej. Proces tworzenia konstytucji

²⁴ Zob. szerzej: E. Santarelli, *Storia critica della Repubblica. L'Italia dal 1945 al 1994*, Milano 1997.

²⁵ S. Colarizi, *Storia politica*, s. 32-37; M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 147-156; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 494-496.

miał specyficzny przebieg. Zarówno chadecy, jak i partie lewicowe, nie miały jasno określonej koncepcji przyszłego państwa. Zabrakło im także niezbędnej precyzji w prezentowanych przez nie postulatach, które miałyby znaleźć się w tekście konstytucji. Finalnie jej zapisy były wypadkową poglądów i wyznawanych wartości prawników – konstytucjonalistów, a zatem faktycznych autorów ustawy zasadniczej, wywodzących się głównie ze środowisk liberalnych. Fundamentalnym założeniem nowej konstytucji był antyfaszyzm, traktowany jako swoistego rodzaju dogmat w procesie tworzenia prawnych rozwiązań w republikańskich Włoszech. Odchodząc od autorytarnych podstaw faszystowskiej ideologii w kontekście ustalania ram prawnych włoskiego państwa, szczególnie akcent położono na zagwarantowanie wolności obywatelskich i politycznych. Oprócz antyfaszyzmu, istotnym założeniem ustawy zasadniczej był pluralizm polityczny, zgodnie z którym decyzje podejmowane przez kolejne parlamenty miały być podejmowane na drodze politycznego konsensusu pomiędzy współrządzącymi Italią frakcjami. Choć w nowej konstytucji przewidziano urząd prezydenta kraju, to jednak jego rola została ograniczona do minimum: miał on być wybierany przez parlament i pełnić niemal wyłącznie funkcje reprezentacyjne. Należy podkreślić, że rola prezydenta wzrastała jedynie w przypadku upadku rządu, po którym miał on 10 dni na desygnowanie nowego premiera, który musiał jednak uzyskać wotum zaufania ze strony bezwzględnej większości parlamentarzystów. Jeśli chodzi o pozycję każdorazowego rządu, to miał on odpowiadać na wzór brytyjski przed parlamentem. Zapis konstytucyjny o ordynacji proporcjonalnej w odniesieniu do wyborów parlamentarnych oznaczał, że uformowanie większości w izbie niższej było wysoce prawdopodobne. Ustalono ponadto, że wybory do senatu również miały charakter powszechny za wyjątkiem kilku senatorów sprawujących swoje funkcje dożywotnio (np. byli nimi byli prezydenci włoskiej republiki). W ustawie zasadniczej znalazł się także szereg zapisów dotyczących „praw socjalnych” obywateli, zarówno w kontekście prawa do własności prywatnej, jak i tworzenia związków zawodowych. Zagwarantowano jednocześnie prawo wypowiedania się włoskich obywateli w odniesieniu do ważniejszych regulacji prawnych na drodze referendalnej. Na straży przestrzegania ustawy zasadniczej miał stać powołany do życia Trybunał Konstytucyjny, w którego skład wchodziłi sędziowie wyłączeni spod jurysdykcji rządowej i kontrolowani przez nadrzędny organ w postaci Najwyższej Rady Sądownictwa, współtworzonej przez sędziów i prawników. Należy nadmienić, że zarówno trybunał Konstytucyjny, jak i Najwyższa Rada Sądownictwa powstały

dopiero w II połowie lat 50-tych XX w., a więc przeszło dekadę po uchwaleniu konstytucji. Istotnym założeniem nowej konstytucji było zdecentralizowanie biurokracji, co niewątpliwie stanowiło reakcję na przeciwnie w swoim założeniu doświadczenie autorytarnych, scentralizowanych rządów faszystowskich. Mimo licznych zapisów o gwarancji podstawowych swobód obywatelskich, jak np. wolność od rewizji domowych, prawo do poruszania się na terenie włoskiego państwa i poza jego granicami, swoboda w organizowaniu zgromadzeń publicznych itd., to jednak odebranie lub zawieszenie wspomnianych praw mogło nastąpić na drodze ustawy lub na wskutek wyroku właściwego sądu. Należy zauważyć, że w procesie tworzenia tekstu konstytucji, pomimo wielu nowatorskich, a nawet pionierskich na gruncie włoskim rozwiązań instytucjonalno-prawnych, nie odwołano szeregu zapisów tzw. kodeksu karnego Rocca z 1931 r. (więc z epoki funkcjonowania faszystowskiego ustroju), co powodowało, że zawarte w konstytucji gwarancje obywatelskich swobód i wolności stały w sprzeczności z nadal obowiązującym, niezmodyfikowanym prawem, chociażby w zakresie wspomnianego prawa karnego, wywodzącym się z czasów faszystowskiego państwa. Z powodu licznych nieścisłości w obowiązującym w powojennych Włoszech prawie realizowanie zapisów nowej konstytucji jako spójnej logicznie całości było nierealne. System polityczny Włoch w pierwszych latach po II wojnie światowej można określić za pomocą następującej triady: liberalna konstytucja, katolicki rząd i faszystowskie (w dużej mierze) prawodawstwo²⁶.

Mówiąc o kształtowaniu się systemu partyjnego Włoch pod rządami dominującej w kolejnych rządach Chrześcijańskiej Demokracji, nie sposób nie wspomnieć o stosunku państwa do Kościoła katolickiego. Artykuł 7 konstytucji brzmiał: *Państwo i Kościół katolicki są, każde w swojej sferze, niezależne i suwerenne. Ich stosunki regulują Pakty laterańskie (z 1929 r.). Modyfikacje Paktów, zaakceptowane przez obie strony, nie wymagają procedury poprawek konstytucyjnych*²⁷. Co znamienne, wspomniany zapis w ustawie zasadniczej odnośnie stosunku państwa do Kościoła, był możliwy dzięki poparciu partii komunistów z Togliattim na czele, którzy, wbrew swoim ideologicznym, bazującym na

²⁶ Zob. Szerzej M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 495-504; S. Colarizi, *Storia politica*, s. 34-39.

²⁷ biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/11/Wlochy_pol_010711.pdf (Konstytucja Republiki Włoskiej z dnia 22 grudnia 1947 r. – Costituzione della Repubblica Italiana, tłum. Z. Witkowski), (na dzień 25.08.2021 r.).

marksizmie założeniom, nie chcieli zadrażniać relacji ze stroną kościelną²⁸. Tym oto sposobem pozycja Kościoła katolickiego we włoskim prawodawstwie została zagwarantowana²⁹.

Jak wspomniano wyżej, jednym z ważniejszych założeń systemu politycznego Włoch po roku 1945 była decentralizacja władzy państwowej. Znamienny w tym względzie był regionalizm jako jedna z wiodących cech demokratycznej Republiki Włoch. Warto podkreślić, że czołowi politycy i prawnicy włoscy, współtworzący scenę polityczną w Italii w omawianym okresie, sami byli regionalistami (m. in. premier A. De Gasperi, prof. G. Ambrosini)³⁰. Można z dużą dozą pewności stwierdzić, że zważywszy na etniczną specyfikę usytuowanego na Półwyspie Apenińskim państwa, inne rozwiązania niż oparte na regionalizmie byłyby oderwane od rzeczywistości i nie możliwe do zrealizowania w praktyce. Fakt ten miał związek m. in. z negatywnym doświadczeniem faszystowskiego, bazującego na autorytarnej władzy wodza, centralizmu państwowego. Usankcjonowanie zasady regionalizmu nie było, przynajmniej w teoretycznym założeniu, przejawem „separatyizmu”, lecz tzw. „autonomii regionalnej”. W praktyce realizacja wspomnianej zasady oznaczała możliwość kultywowania przez lokalne elity poszczególnych regionów Włoch własnego języka, kultury, sprawować nadzór nad lokalną gospodarką i systemami opiekuńczymi. Konstytucyjna gwarancja decentralizacji republiki skutkowała odejściem od instytucji zjednoczonych Włoch oraz od uznawanych za tradycyjne wartości. Wiązała się z ryzykiem społecznych podziałów oraz brakiem skuteczności w zakresie sprawowania władzy i przeprowadzania niezbędnych w epoce powojennej reform na szczeblu centralnym we włoskim państwie, a także wzrost roli oddolnych ruchów lokalnych, dbających w pierwszej kolejności o realizację, własnych, partykularnych interesów kosztem racji stanu i zachowaniu narodowej jedności.

Mówiąc bezpośrednio o nowej konstytucji włoskiej, to została ona uchwalona w latach 1946-1947, zaś weszła w życie z dniem 1 stycznia 1948 r. Prace nad nią zbiegły się w czasie z Traktatem pokojowym z Paryża z lutego 1947 r., na mocy którego Włochy musiały zapłacić wysoką cenę za swoje zaangażowanie w wojnie po stronie państw Osi. W konsekwencji ustaleń traktatowych Włochy zostały zmuszone zrzec się na rzecz Francji części alpejskich terytoriów, na

²⁸ 1 lipca 1949 r. z rekomendacji papieża Piusa XII Święte Oficjum oficjalnie potępiło ruch komunistyczny w dekrete, na mocy którego w ekskomunikę popadnie każdy, kto należy do partii komunistycznej lub z nią współpracuje.

²⁹ F. Malgeri, *L'Italia democristiana. Uomini e idee del cattolicesimo democratico nell'Italia repubblicana (1943-1993)*, Roma 2005, s. 43-59.

³⁰ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 498-499.

rzecz Jugosławii – Dalmacji, Istrii i Fiume, na rzecz Grecji – wysp Dodekanezu. Jednocześnie należy dodać, że włoskie państwo zawiadywane przez Zgromadzenie Konstytucyjne stanęło przed ustanowionym przez ustalenia traktatowe faktem dokonany, jakim była konieczność zapłaty wojennych reparacji, głównie Grecji, a także Jugosławii i Związkowi Sowieckiemu. Oprócz tego, Włochy zostały pozbawione swoich dotychczasowych kolonii: m. in. przekazano Etiopii Erytreę. Szereg wyżej wspomnianych postanowień paryskiego traktatu pokojowego z 1947 r. stanowił dla włoskich decydentów jasny sygnał, że antyfaszystowski sztandar to zbyt mało, by mówić o skutecznej odbudowie gospodarczej, politycznej i społecznej państwa³¹.

Z kolei odnosząc się do powstającego włoskiego systemu partyjnego po II wojnie światowej, należy wspomnieć, że funkcjonujący od 1946 r. sojusz pomiędzy chadekami a komunistami zdawał się coraz bardziej eskalować założeniowymi rozbieżnościami, jakie występowały między wspomnianymi ugrupowaniami. Komuniści zaczęli podnosić postulat konieczności ideowej i ogólnospołecznej rewolucji, czyniąc tym samym ukłon w stronę Sowieckiej Rosji. Głos w tej sprawie zabrał nawet sam Pius XII, zauważając w 1946 r. w słowach skierowanych do specjalnego wysłannika amerykańskiego prezydenta Trumana, że priorytetem dla papieża [...] *było i pozostało nadal zwalczanie komunizmu*³². Jasne stanowisko papieżstwa w odniesieniu do komunizmu, a tym samym do kwestii akceptacji faktu współrzędzenia jego reprezentantów politycznych ze środowiskiem chadeckim, bazującym, przynajmniej w teorii, na założeniach katolickiej nauki społecznej, nie mogło nie spotkać się z odpowiedzią ze strony premiera A. De Gasperiego. W obliczu braku politycznej stabilizacji, a także ryzyka, iż Południe kraju przekształci się w ośrodek prawicowego niezadowolenia, co znacznie utrudniałoby sprawowanie władzy i przeprowadzanie niezbędnych dla kraju reform, w maju 1947 r. de Gasperi zdecydował się na wykluczenie ze swojej koalicji zarówno komunistów, jak i socjalistów. Ci ostatni, nie rezygnując z sojuszu z komunistami ani też nie opowiadając się za główną partią rządzącą, zostali politycznie podzieleni, w efekcie czego w styczniu 1947 r. powstała Socjalistyczna Partia Robotników Włoskich (socjaldemokracji) pod wodzą G. Saragata³³.

³¹ Ibidem, s. 499; D. M. Smith, *Storia*, s. 572-585.

³² Ch. Myron Taylor do prezydenta H. Trumana i J. Byrnesa 3 czerwca 1946, za: E. Di Nolfo, *Vaticano e Stati Uniti 1939-52*, Milano 1978, s. 491.

³³ P. Pombeni, *Dal modello centrista all'apertura a sinistra 1948-1964*, [w:] *Storia dei partiti italiani*, s. 161-163; G. Galli, *I partiti europei*, s. 232-233; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 501-503; S. Colarizi, *Storia politica*, s. 41-42.

W rezultacie pewnego rodzaju przetarasowań partyjnych na włoskiej scenie politycznej w II połowie lat 40-tych XX w. nastąpił podział wśród antyfaszystowskich frakcji, tworząc następujące duopole: lewica przeciw prawicy, wschód przeciw zachodowi, komuniści przeciw chrześcijańskim demokratom. Mimo istnienia szeregu mniejszych prozachodnich partii, jak np. republikanów czy liberałów, to jednak chadecja zdawała się pozostawać jedyną liczącą się siłą polityczną, mającą szansę stawić tamę ekspansywnym zapędom komunistów. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że Chrześcijańska Demokracja mogła liczyć na wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych, jak i Kościoła katolickiego, którego antykomunistyczna ofensywa znalazła swoją realizację, zarówno w oficjalnych wypowiedziach papieżstwa oraz na szczeblu lokalnym. Wymowne w tym kontekście zdają się być słowa w wypowiedzianym przez papieża orędziu na Boże Narodzenie z 1947 r.: *Ten, kto udziela swego poparcia, swoje usługi i swoje talenty tym partiom i siłom, które przeczą Bogu, jest dezertorem i zdrajcą*³⁴. A jako tacy jawili się z racji swoich ideologicznych założeń programowych komuniści. Warto dodatkowo wspomnieć o roli Akcji Katolickiej i jej organizacyjnych możliwościach i potencjale jako ważnego sprzymierzeńca antykomunistycznej polityki prowadzonej przez chadeków. Szczególne znaczenie wspomnianej instytucji kościelnej zostało uwidocznione podczas kampanii przed wyborami parlamentarnymi z kwietnia 1948 r. Z inicjatywy przewodniczącego Akcji Katolickiej, L. Gedda, przy każdej parafii powstały tzw.: „komitety obywatelskie”, których zasadniczym zadaniem było mobilizowanie niezdecydowanych wyborczych i agitowanie na rzecz opcji politycznych, których program polityczny bazował na zasadach katolickiej nauki społecznej Kościoła. Zaangażowanie 1,8 mln działaczy Akcji podczas przedwyborczej kampanii niewątpliwie przyczyniło się do sukcesu Chrześcijańskiej Demokracji w wyborach z 1948 r.³⁵

Przeprowadzone w dniu 18 kwietnia 1948 r. wybory parlamentarne były poprzedzone emocjonalną kampanią, której zasadniczym przesłaniem było postawienie oporu przeciw „czerwonemu niebezpieczeństwu”. Powagę sytuacji potęgował fakt, że dwa miesiące wcześniej ofensywa komunistyczna przyniosła oczekiwane rezultaty w Czechosłowacji, gdzie zdołali oni przejąć władzę. Niosąc na swoich politycznych sztandarach hasło: „Uratować wolność” (hasło to symbolizowała tarcza ze słowem „Libertas”), Chrześcijańska Demokracja stała się w pewnym sensie ambasadorem zachodniej cywilizacji na Półwyspie

³⁴ R. Faenza, M. Fini, *Gli Americani in Italia*, Milano 1976, s. 273.

³⁵ Zob. Szerzej F. Malgeri, *L'Italia democristiana*, s. 43-58; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 502.

Apenińskim. Trafne odczytanie społecznych nastrojów, czytelna dla obywateli przedwyborcza retoryka, wsparcie ze strony Amerykanów oraz Kościoła zaowocowały zwycięstwem chadecji w elekcji z 1948 r. Poparcie Chrześcijańskiej Demokracji wzrosło o przeszło 13% (w 1946 r. osiągnęli oni 35,2% głosów, zaś w 1948 – 48,4%). Jednocześnie widoczny był spadek popularności koalicji komunistów i socjalistów (pod nazwą Demokratycznego Frontu Ludowego), których wspólna lista osiągnęła wynik 31% głosów ważnych w stosunku do prawie 40% z roku 1946)³⁶. Uzyskując przeszło połowę mandatów w parlamencie, partia chadecka z A. De Gasperim na czele upozycjonowała się na włoskiej scenie politycznej jako partia masowa, reprezentująca poglądy przeciętnego obywatela³⁷.

Podsumowując pierwszy okres powojennej historii w kontekście kształtowania się systemu politycznego we Włoszech, warto zauważyć, że do kluczowych jego wydarzeń zaliczyć należy: transformację ustrojową państwa – od faszyzmu do antyfaszyzmu, od monarchii do republiki, wybory parlamentarne z 1946 i 1948 r. oraz uchwalenie nowej konstytucji, która weszła w życie w 1948 r. Znamienne dla tego okresu jest również stworzenie duopolu stronnictw politycznych: lewicowych (komunistycznych i socjalistycznych) oraz prawicowych, prozachodnich, otwartych na współpracę z Kościołem, oznaczających podział środowisk antyfaszystowskich. Wiodącą partią, wygrywającą kolejne wybory, była Chrześcijańska Demokracja, zakotwiczona w swoich programowych założeniach w katolickiej nauce społecznej Kościoła. Należy ponadto zwrócić uwagę, że chadecja budowała struktury administracyjne państwa na aparacie urzędniczym, wywodzącym się z poprzedniego ustroju, podobnie jak w odniesieniu do kadr policji, wymiaru sprawiedliwości i ogólnie rozumianym aparacie państwowym, generalnie rzecz ujmując dalekim od liberalnych ideałów. Dominacja chadecji jako największej partii włoskiej sceny politycznej, a także marginalizacja środowisk i stronnictw lewicowych skłaniała komunistów i socjalistów do utrwalania społecznego przekazu, zgodnie z którym rzymski establishment uchodził za bezprawny i „post-faszystowski”. Cechą charakterystyczną kolejnych gabinetów A. De Gasperiego była pewnego rodzaju zachowawczość w zakresie przeprowadzanych w państwie reform. Należy podkreślić, iż w znacznej części była ona spowodowana koniecznością budowania rządów koalicyjnych (z liberałami, republikanami i socjaldemokratami Saragata) oraz związanych z tym politycznych kompromisów. Nie

³⁶ M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 148-149.

³⁷ M. Follini, *Democrazia Cristiana. Il racconto di un partito*, Palermo 2019, s. 91-112.

ulega wątpliwości, że prawicowy rząd z chadekami na czele zachowywał dystans do ewentualnych prób poszerzenia politycznych wpływów w państwie ze strony Watykanu. Trzeba jednocześnie stwierdzić, że dążenia do marginalizacji komunistów w życiu politycznym odniosły jedynie połowiczny sukces: zostali oni wyeliminowani z rządu, nie zaś z politycznego systemu włoskiej republiki. Można zatem stwierdzić, że odbudowywane po wojennych doświadczeniach państwo obrało konserwatywny kierunek w sferze społecznej i ekonomicznej. W dalszej perspektywie podejmowane przez rząd A. De Gasperiego przedsięwzięcia polityczne, społeczne i gospodarcze utrwaliły we Włoszech stabilną demokrację parlamentarną³⁸.

Po omówieniu sytuacji związanej z kształtowaniem włoskiego systemu partyjnego w pierwszych latach po II wojnie światowej z uwzględnieniem bardziej istotnych czynników geopolitycznych, związanych ze wspomnianym procesem, należy przejść do charakterystyki najważniejszych przemian politycznych po 1948 r., więc po wejściu w życie nowej konstytucji Republiki. Jak wspomniano wyżej, ustawa zasadnicza nie dawała gwarancji sprawowania silnych rządów. Doświadczyli tego Chrześcijańscy Demokraci, trwający u sterów władzy od grudnia 1945 r. Można stwierdzić, że nowy system władzy politycznej we Włoszech po 1945 r. odznaczał się natomiast swoim praktycznym wymiarem (tzw. „reżim polityki praktycznej”), co oznaczało, że bazował on na polityce nieustannych kompromisów, doraźnych umów i sojuszy, co nieuchronnie wiązało się z ryzykiem pojawienia się i pielęgnowania zależności korupcyjnych w państwie³⁹.

Na mocy proporcjonalnej ordynacji wyborczej parlament wybierany był w wielkich, wielomandatowych okręgach wyborczych, co powodowało, że w izbie deputowanych zasiadało zwykle co najmniej 10 partii. Mnogość ugrupowań parlamentarnych sprawiała, że żadna z sił politycznych nie była w stanie zdobyć wyraźnej przewagi nad pozostałymi, zatem formowanie rządowych koalicji było stałym elementem politycznego krajobrazu we Włoszech po II wojnie światowej. Wyjątkiem w tym względzie było spektakularne zwycięstwo Chrześcijańskiej Demokracji w 1948 r., o którym wspomniano wyżej. Warto dodać, że po roku 1953, gdy w dalszym ciągu współtworzyła ona kolejne rządy, jej elektorat wynosił ok. 40% ogółu wyborców⁴⁰. Mówiąc o strukturze elektro-

³⁸ Ibidem, s. 112-122; G. Di Capua, *Democrazia Cristiana*, s. 37-39; F. Malgeri, *L'Italia democristiana*, s. 59-75.

³⁹ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 506-516.

⁴⁰ G. Galli, *I partiti europei*, s. 184-187.

ratów partii politycznych w latach 1953-1972, należy zaznaczyć, że w odniesieniu do koalicji komunistyczno-socjalistycznej osiągał on pułap w granicach 35-40%⁴¹, zaś w odniesieniu do nurtów prawicowych (liberałów, monarchistów i neofaszystów) mieścił się on w przedziale 12-15%⁴².

Należy podkreślić, że kolejne rządy we Włoszech po 1945 r. były oparte na koalicjach partyjnych, przy czym każdorazowo najwięcej mandatów przypadało Chrześcijańskiej Demokracji, dobierającej sobie koalicyjnych sojuszników. Można zauważyć, że we Włoszech budowano trzy podstawowe typy koalicji, w zależności od wchodzących w ich skład partii, a mianowicie: koalicje centrowe, tudzież centroprawicowe (Chrześcijańska Demokracja, republikanie, socjaldemokraci i (zwykle) liberałowie); koalicje centrolewicowe (w ich przypadku liberałów zastępowali socjaliści); rządy tzw. „jedności narodowej” (wspierane przez wszystkie partie antyfaszystowskie, z komunistami włącznie). Jeśli chodzi o układ chronologiczny sprawowania rządów przez poszczególne, wyżej wymienione typy koalicji większościowych, to w latach 1948-1962 stery rządów dzierżyły zwykle koalicje centrowe, w latach 1963-1972 – centrolewicowe, zaś w okresie późniejszym, więc po roku 1972 pojawiały się nieudane w konsekwencji próby tworzenia koalicji z udziałem komunistów⁴³. Warto zauważyć, że stworzony w końcu lat 40-tych XX w. duopol partyjny wśród środowisk antyfaszystowskich, o którym wspomniano wyżej, ulegał z biegiem lat „uelastycznieniu” na skutek konieczności budowania rządów większościowych z udziałem zarówno socjalistów, jak i komunistów. W pierwszej kolejności do koalicji większościowej wrócili socjaliści (przełom lat 50/60-tych XX w.), zaś w latach 70-tych – co prawda epizodycznie i na krótki czas – komuniści. Nie sposób jednak nie zauważyć tendencji, że frakcje lewicowe utrzymywały spore, stabilne poparcie w społeczeństwie, mimo podejmowanych przez prawicę prób ich zmarginalizowania czy definitywnego wyeliminowania z życia politycznego. W fakcie podtrzymywania wspomnianego trendu nieuniknione zdawał się być powrót w większym czy mniejszym zakresie lewicowych środowisk do partycypowania w sprawowaniu władzy we Włoszech. Dla Chrześcijańskiej Demokracji swoistego rodzaju „złem koniecznym” było szukanie poparcia wśród deputowanych rekomendowanych przez partie lewicowe, bo w przeciwnym wypadku nie zdołałaby ona zbudować parlamentarnej większości. Krytykowane przez niektórych politologów i badaczy najnowszej historii politycznej

⁴¹ Ibidem, s. 329-336.

⁴² Ibidem, s. 378-380.

⁴³ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 507.

Włoch odejście chadeków od zapisanych w ich programie założeń zdaje się być w części wypadków bezzasadne, gdyż wypracowywane w ramach współtworzonych z lewicą koalicji kompromisy zdawały się być niezbędną ceną za utrzymanie władzy w państwie. Warto nadmienić, że mimo sprawowania władzy przez chadecję nieprzerwanie przez kilka powojennych dekad nigdy nie udało im się zdobyć w kolejnych parlamentarnych elekcjach samodzielnej większości.

Mówiąc o systemie partyjnym i jego ewolucji po II wojnie światowej we Włoszech, warto przytoczyć ogólną charakterystykę poszczególnych partii politycznych, partycypujących w sprawowaniu władzy. Do najbardziej znaczących w tym względzie należy zaliczyć: Chrześcijańską Demokrację (*Democrazia Cristiana*), Włoską Partię Komunistyczną (*Partito Comunista Italiano*), Włoską Partię Socjalistyczną (*Partito Socialista Italiano*), Włoską Partię Republikańską (*Partito Repubblicano Italiano*) oraz Włoską Partię Liberalną (*Partito Liberale Italiano*).

Jeżeli chodzi o wiodącą na włoskiej scenie politycznej w latach powojennych partię, Chrześcijańską Demokrację, to tworzenie przez nią struktur miało de facto charakter oddolny: działacze w dużej mierze wywodzili się z kościelnej organizacji, jaką była Akcja Katolicka, a także z dawnej Włoskiej Partii Ludowej. Znamienne jest, iż mimo programowych zbieżności z oficjalną nauką społeczną Kościoła katolickiego, już po pierwszych wygranych wyborach przywódca chadeków, A. De Gasperi, stał na straży niezależności partii, której przewodził, od wpływów kościelnych hierarchów. Masowy charakter chadecji sprawiał, że odznaczała się ona heterogenicznością jej elektoratu, a także ryzykiem występowania różnego rodzaju patologii (głównie korupcji) w obrębie jej struktur. Mówiąc o strukturze elektoratu Chrześcijańskiej Demokracji, to należy podkreślić, że w dużej mierze stanowiły go osoby deklarujące się jako religijne. Konfesyjna przynależność wyborców chadecji nie przesądzała jednak o „wyznaniowym” charakterze partii. Warto w tym kontekście dodać, że dzięki swojemu antykomunistycznemu nastawieniu w kwestii programowych założeń, skupiała ona również osoby nie wyznające religii katolickiej. Zasadniczym adresatem politycznych przedsięwzięć chadecji byli Ci obywatele Włoch, którzy stanowili trzon jej elektoratu, a więc kobiety (60% wyborców omawianej partii), osoby starsze, drobni posiadacze ziemscy oraz mieszkańcy wsi i małych miasteczek, głównie z terytorium Włoch Północnych. Wśród założeń programowych chadecji należy wymienić przede wszystkim: antykomunizm, pielęgnowanie wartości powszechnie uznawanych za tradycyjne, takich jak religia i instytucja rodziny jako podstawowej komórki społecznej, uznawanie rolnictwa i chłopskiej

własności ziemi za jeden z podstawowych filarów życia gospodarczego kraju, wsparcie dla lokalnej przedsiębiorczości, a także troska o podstawową opiekę społeczną, szczególnie dla uboższych warstw włoskiego społeczeństwa. Należy dodać, że Chrześcijańska Demokracja deklarowała się jako partia ponadklasowa, co potwierdzało jej masowy, powszechny charakter. Nie bez potwierdzenia w faktach jest stawiany chadecji zarzut o jej populistyczną retorykę i podejmowane w jej konsekwencji polityczne i gospodarcze przedsięwzięcia. Z racji posiadania rozbudowanych struktur organizacyjnych, omawiana partia narażona była na przenikanie do nich ludzi koniunkturalnych, odległych ideologicznie od jej programowych założeń. Była to swoistego rodzaju cena za otwarcie się partii na szerokie grupy elektoratu. Warto dodać, że w 1948 r. liczyła ona ponad 1 mln członków, w 1963 r. – 1,6 mln, zaś w 1973 r. – prawie 2 mln⁴⁴.

Sporą popularnością wśród włoskiego społeczeństwa cieszyła się Włoska Partia Komunistyczna, która przeszła do historii jako znaczący gracz w kontekście działalności w ramach prężnie działającego podczas II wojny światowej ruchu oporu. Na szczególnie wysokie poparcie mogła ona liczyć głównie na terenie Włoch Środkowych. Niewątpliwym atutem komunistów jako partii politycznej były: organizacja jej struktur oraz zdyscyplinowanie członków. Wyraźny akcent kładła ona na działalność lokalną, szczególnie w zakładach pracy, samorządach. Wydawała także liczne publikacje prasowe, głównie na łamach lokalnych tygodników, chcąc dotrzeć do jak najszerszej grupy potencjalnych wyborców. Nadrzędnym hasłem programowym komunistów było promowanie „włoskiej drogi do socjalizmu”, wiodącej finalnie do komunistycznej hegemonii na terenie całego kraju. Warto podkreślić, że dążenie do zaprowadzenia w Italii komunistycznego porządku państwowego miało charakter ewolucyjny, bez odwoływania się, poza nielicznymi wyjątkami, do charakterystycznych dla ruchów komunistycznych, haseł rewolucyjnych, związanych zwykle z przelewem krwi. Bazując programowo na marksizmie, ideologicznie stanowiła alternatywę do społecznego i moralnego nauczania Kościoła katolickiego. Po skonfliktowaniu się z dominującą na włoskiej scenie politycznej chadecją w II połowie lat 40-tych XX w., do odgrywania poważniejszej roli w usytuowanym na

⁴⁴ Zob. szerzej G. Galli, *I partiti europei*, s. 177-187; F. Malgeri, *L'Italia democristiana*, s. 13-99; P. Pombeni, *Dal modello centrista*, s. 161-191; M. Follini, *Democrazia Cristiana*, s. 38-53; F. Squillace, *Democrazia Cristiana da Murri a Martinazzoli. Nell'idealismo del PPI di Sturzo, nel pragmatismo di De Gasperi e nella "terza fase" di Moro*, Roma 2017, s. 25-26; V. Capperucci, *Il partito dei cattolici. Dall'Italia degasperiana alle correnti democristiane*, Soveria Mannelli 2010, s. 305-337; G. Di Capua, *Democrazia Cristiana*, s. 13-42.

Półwyspie Apenińskim państwie wróciła w latach 70-tych, kiedy to współtworzyła rządy. Liczebność członków wspomnianej partii przez kilka powojennych dekad nie spadała poniżej 1 mln⁴⁵.

Znaczną popularnością we włoskim społeczeństwie cieszyła się również Włoska Partia Socjalistyczna. W odróżnieniu do frakcji komunistów socjaliści pozbawieni byli skutecznej, spójnej wewnętrznie organizacji swoich struktur oraz wyrazistego przywództwa. Przejawem pogłębiających się w jej obrębie podziałów było powstanie Partii Socjalistycznej, co nastąpiło już w 1947 r. Współtworzyła rząd włoski w 1963 r., zapewniając swojemu przewodniczącemu, P. Nenniemu stanowisko wicepremiera⁴⁶.

Mówiąc o Włoskiej Partii Republikańskiej, założonej w 1895 r. na kongresie w Bolonii, należy wspomnieć, iż współrządziła ona w latach 1947-1953, a następnie po roku 1981⁴⁷. Jej wieloletnim przywódcą był Randolfo Pacciardi (1899-1991), który w latach 1948-1953 był włoskim ministrem obrony⁴⁸.

Reaktywowana po upadku faszyzmu Włoska Partia Liberalna, zarejestrowana formalnie w 1944 r., z przerwami współtworzyła rządy we Włoszech do II połowy lat 50-tych XX w.⁴⁹ Należy podkreślić, że liczba jej członków zasiadających we włoskim parlamencie nie była zbyt pokaźna (w wyborach osiągała wynik oscylujący w granicach 3,5-7%). Jej przewodniczącym w latach 1944-1947 był filozof, Benedetto Croce (1866-1952), jeden z czołowych przedstawicieli włoskiego idealizmu XX w. W swoim programie politycy wspomnianej partii nawiązywali do idei liberalnych epoki przedfaszystowskiej, zaś w skład jej elektoratu wchodziłi reprezentanci takich grup społecznych, jak: drobni przedsiębiorcy i pracownicy przemysłu, rolnicy czy artyści. Jednym z naczelných postulatów Włoskiej partii Liberalnej było prowadzenie ogólnospołecznych konsultacji programowych, jednak wspomniane założenie nie zostało zrealizowane w wystarczającym stopniu, w dużej mierze za sprawą wadliwości struktur organizacyjnych partii i problemów natury komunikacyjnej z włoskim społeczeństwem⁵⁰.

⁴⁵ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 509-510; G. Galli, *I partiti europei*, s. 325-336; M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 135-136.

⁴⁶ M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 137-138; G. Galli, *I partiti europei*, s. 226-236; M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 510.

⁴⁷ M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 140-141.

⁴⁸ Ibidem, s. 141.

⁴⁹ G. Galli, *I partiti europei*, s. 112-121; M. Clark, *Włochy współczesne*, s. 511; M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 138-139.

⁵⁰ G. Galli, *I partiti europei*, s. 118-119; M. Cau, *Dalla Resistenza*, s. 138-139.

Podsumowując ogólną charakterystykę poszczególnych, bardziej znaczących partii politycznych we Włoszech, odgrywających mniejszą lub większą rolę na włoskiej scenie politycznej po II wojnie światowej, należy zwrócić uwagę, iż poza poparciem w społeczeństwie mogły one liczyć na względnie masowy charakter akcesu do partyjnych struktur jej uczestników. Nie ulega wątpliwości, że było to pokłosie działalności partii faszystowskiej epoki Mussoliniego, kiedy to przynależność do partyjnych struktur była czymś stosunkowo powszechnym: konsekwencją wyznawania określonego światopoglądu było zapisanie się do partii. Podobny schemat, ale w odniesieniu do większej liczby funkcjonujących stronnictw po roku 1945, był powielany także w okresie Republiki Włoch.

W odbiorze ogólnospołecznym w omawianym okresie partie uchodziły za rozbudowane w zaawansowanym stopniu maszyny polityczne, dające potencjalnie wymierne korzyści swoim członkom, chociażby w postaci urzędniczych posad, świadczeń socjalnych itd. Poza wspomnianym wyżej „przyzwyczajeniem” do przynależności do partii z epoki faszystów z racji wyznawanych poglądów i identyfikacji z konkretnym stronnictwem politycznym, masowy akces Włochów do struktur poszczególnych partii wynikał właśnie z potencjalnych korzyści i profitów materialnych po ewentualnym zwycięstwie wyborczym i związanym z nim partycypowaniem w obsadzaniu państwowych i samorządowych stanowisk. Można zatem stwierdzić, iż partyjna przynależność dawała nie tylko korzyści ideologiczne, lecz także materialne. Należy jednocześnie dodać, że praktycznie wszystkie partie polityczne we Włoszech odznaczały się heterogenicznością, co wynikało z podziału na wiele frakcji w obrębie każdego z ugrupowań. Prowadząc działalność polityczną, szczególnie podczas wyborczych kampanii, działacze partyjni bardziej obawiali się konkurencji z innych frakcji w ramach własnego ugrupowania, niż ze strony aktywistów czy kandydatów innych partii. Należy w tym kontekście zauważyć, że nie tyle wielopartyjność we włoskim systemie partyjnym na przestrzeni kolejnych powojennych dekad, co bardziej ich frakcyjność stała się kluczową przyczyną braku stabilności kolejnych rządów usytuowanego na Półwyspie Apenińskim państwa (w latach 1945-1970 rządy we włoskiej republice tworzyło łącznie 28 gabinetów, kierowanych przez 12 premierów, przy czym średnia długość trwania poszczególnych rządów wynosiła 11 miesięcy). Warto w tym kontekście wspomnieć, że spora część rządów upadała nie jedynie za sprawą programowych rozbieżności, lecz także na skutek osobistych ambicji liderów poszczególnych, współtworzących kolejne koalicje parlamentarne, partii⁵¹.

⁵¹ M. Clark, *Współczesne Włochy*, s. 513.

Reasumując charakterystykę dynamiki systemu partyjnego we Włoszech po II wojnie światowej, należy zauważyć, że mimo braku stabilności złożonych niejednokrotnie z co najmniej kilku partii rządów koalicyjnych (częstotliwość upadków kolejnych gabinetów oraz zmian na stanowisku szefa rządu), paradoksalnie wspomniany system był w znacznej mierze przewidywalny. Ugrupowania formalnie będące częścią parlamentarnej opozycji bardzo często głosowały zgodnie z linią rządowej większości, zaś dominujące, współtworzące rząd partie z chadecją na czele na wskutek konieczności zawierania niejednokrotnie daleko idących kompromisów z mniejszymi partnerami w koalicjach rządowych pozbawiane były możliwości forsowania własnych projektów w parlamencie, czego potwierdzeniem może być fakt, iż wbrew woli głównej partii rządzącej, bazującej m. in. na filarach katolickiej nauki społecznej Kościoła Chrześcijańskiej Demokracji, zostały uchwalone ustawy legalizujące rozwody czy aborcję.

Po doświadczeniu monopartyjnego systemu władzy we Włoszech w epoce faszyzmu kształtowanie się włoskiej sceny politycznej i, mówiąc ogólniej, dynamika zmian we włoskim systemie partyjnym po II wojnie światowej, choć swoją genezę sięga lat okupacji, to jednak siłą rzeczy okazało się długofalowym procesem. Zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego oraz uchwalenie nowej ustawy zasadniczej niewątpliwie pozwoliło ten proces porządkować, a także przyspieszać. Należy jednak podkreślić, że celem niniejszego opracowania nie jest kompleksowe oraz bardzo szczegółowe ujęcie omawianego zagadnienia, lecz wskazanie najważniejszych czynników, jakie miały wpływ na uformowanie się włoskiego systemu partyjnego po roku 1945 z zaprezentowaniem sytuacji geopolitycznej u schyłku największego w dziejach ludzkości zbrojnego konfliktu z lat 1939-1945. Niewątpliwie może ono stanowić impuls do pogłębienia tematyki, stanowiącej jego przedmiot, szczególnie z uwzględnieniem późniejszego chronologicznie przedziału czasowego, niż jedynie druga połowa lat 40-tych i początek lat 50-tych XX w.

Bibliografia

Capperucci V., *Il partito dei cattolici. Dall'Italia degasperiana alle correnti democristiane*, Soveria Mannelli 2010.

Cau M., *Dalla Resistenza alla stabilizzazione della repubblica 1943-1948*, [w:] *Storia dei partiti italiani dal 1848 a oggi*, ed. P. Pombeni, Bologna 2016.

Clark M., *Współczesne Włochy 1871-2006*, Warszawa 2009.

Colarizi S., *Storia politica della Repubblica 1943-2006*, Bari 2007.

Di Capua G., *Democrazia Cristiana. Il partito che fece l'Italia*, Venezia 2011.

- Di Nolfo E., *Vaticano e Stati Uniti 1939-52*, Milano 1978.
- Faenza R., Fini M., *Gli Americani in Italia*, Milano 1976.
- Follini M., *Democrazia Cristiana. Il racconto di un partito*, Palermo 2019.
- Foro P., *Włochy faszystowskie*, Kraków 2008.
- Galli G., *I partiti europei. Storia e prospettive dal 1649 a oggi*, Milano 2008.
- Ginsborg P., *Storia d'Italia dal dopoguerra a oggi*, Torino 2006.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2006.
- Malgeri F., *L'Italia democristiana. Uomini e idee del cattolicesimo democratico nell'Italia repubblicana (1943-1993)*, Roma 2005.
- Pasquino G., *Nuovo corso di scienza politica*, Bologna 2010.
- Santarelli E., *Storia critica della Repubblica. L'Italia dal 1945 al 1994*, Milano 1997.
- Smith D. M., *Storia d'Italia dal 1861 al 1997*, Bari 2000.
- Squillace F., *Democrazia Cristiana da Murri a Martinazzoli. Nell'idealismo del PPI di Sturzo, nel pragmatismo di De Gasperi e nella "terza fase" di Moro*, Roma 2017.
- Śliwiński M., *Analiza porównawcza systemów politycznych*, Warszawa 2005.
- Woodward E. L., *British Foreign Policy in the Second World War*, London 1971.

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE

Zofia A. Brzozowska, *Chadidża i jej czarnoookie siostry. Obraz kobiet bliskowschodnich z epoki narodzin islamu w średniowiecznej literaturze kręgu bizantyńsko-słowiańskiego*, Byzantina Lodziensia XLIV, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021, ss. 300

Zofia A. Brzozowska, związana z Katedrami Filologii Słowiańskiej i Historii Bizancjum oraz Centrum Ceraneum Uniwersytetu Łódzkiego, to jedna z najbardziej znanych reprezentantek młodego pokolenia łódzkich bizantynologów i paleoslawistów. Jest Autorką ośmiu monografii i około sześćdziesięciu artykułów naukowych, dotyczących przede wszystkim szeroko pojętego obszaru *Slavia Orthodoxa*. Ostatnim projektem Zofii A. Brzozowskiej, przygotowanym wraz z szerokim zespołem łódzkich badaczy, był realizowany (w latach 2017-2021) dzięki wsparciu Narodowego Centrum Nauki grant pod tytułem *Mahomet i narodziny islamu – stereotypy, wiedza i wyobrażenia w kręgu kultury bizantyńsko-ruskiej*. Jednym z efektów tegoż przedsięwzięcia jest recenzowana monografia. Część wyników badań zaprezentowanych w książce znalazła się też w szerszym kompendium anglojęzycznym dotyczącym tematyki grantu, pt. *Muhammad and the Origin of Islam in the Byzantine-Slavic Literary Context. A Bibliographical History*, opublikowanym przez Autorkę we współpracy z Mirosławem J. Leszką i Teresą Wolińską (Byzantina Lodziensia XLI, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, ss. 388).

Recenzowana książka została podzielona na pięć rozdziałów. W pierwszym z nich Autorka omówiła teksty potwierdzające pamięć historyczną kręgu staroruskiego (do XVI w.) na temat męczennic i świętych chrześcijańskich z terenu Persji, uzupełnionych o portret przedstawicielki irańskiego manicheizmu, Kaliniki. W rozdziale drugim Zofia A. Brzozowska zajęła się ruskim wizerunkiem Mawii, znanej z bizantyńskich historii kościelnych przywódczyni arabskiej. Rozdział III dotyczy chrześcijanek ze wspólnoty w Nadźranie, w Arabii Południowej. W rozdziale czwartym Autorka omówiła natomiast zagadnienie wizerunku pierwszych kobiet islamu, m.in. żony Muhammada, Chadidży oraz jego córki, Fatimy. Za uzupełnienie tych rozważań należy uznać rozdział piąty niniejszej monografii, dotyczący archetypu muzułmańskiej arystokratki, żony

jednego z kalifów umajjadzkich, Saidu, przedstawionej w kontekście tekstów martyrologicznych o śmierci mnicha Michała z ławry św. Saby. Jak widać z powyższego krótkiego opisu, książka jest zbiorem tekstów problemowych dotyczących różnych regionów geograficznych i wyznań szeroko pojętego Orientu, łączy je zaś przede wszystkim skupienie się na tekstach staroruskich, których wybór otrzymujemy w aneksie, gdzie zamieszczono tłumaczenia (wraz z tekstem oryginalnym, cerkiewnosłowiańskim) następujących zabytków piśmiennictwa: *Żywot prologowy św. Golenduchy*, *O carycy Saracenów Mawii* (z *Latopisu hellenckiego i rzymskiego* drugiej redakcji), *Żywot prologowy św. Synklityki Nadzrańskiej*, *O Chadidży, żonie Mahometa* (z *Latopisu hellenckiego i rzymskiego* drugiej redakcji), *O carycy Saracenów Saidzie i mnichu Michale z ławry św. Saby* (z *Żywotu św. Teodora z Edessy*).

Bardzo istotną rolę w układzie pracy odgrywa wstęp. Zofia A. Brzozowska omówiła w nim staroruską literaturę historyczną, hagiograficzną i podróżniczą, w której znalazły się odniesienia do islamu w ogóle, nie tylko w kontekście kobiecym. Dlatego też niesłusznie byłoby kierować się tytułem pracy, odnosząc się do tego fragmentu książki. Należy bowiem polecić go każdemu zainteresowanemu wizerunkiem religii głoszonej przez proroka Muhammada na obszarze *Slavia Orthodoxa*. Uzupełnieniem wstępu jest przegląd źródeł greckich, które wpłynęły poprzez tłumaczenia cerkiewnosłowiańskie na kształtowanie się staroruskich wyobrażeń względem islamu, tak historycznych, jak i *stricte* apologetycznych oraz polemicznych. Warto dodać, że książka jest pięknie wydana i świetnie ilustrowana dzięki pracy Elżbiety Myślińskiej-Brzozowskiej, rysunkami przedstawiającymi materiał ikonograficznych pochodzący z prawosławnej architektury sakralnej, a także staroruskich manuskryptów, zebrany przez Autorkę. Reasumując, łódzka bizantynolog dokonała niezwykle interesującego zestawienia wizerunków kobiet orientalnych, które możemy odnaleźć w tekstach staroruskich i wykonała ogromną pracę, wymagającą porównania dziesiątek manuskryptów. Każde omówienie treści żywotu lub innego przekazu źródłowego zostało bowiem poprzedzone obszernym i drobiazgowym studium dostępnych w naszych czasach rękopisów cerkiewnosłowiańskich, nie tylko z terenów Rusi, ale również ziem bułgarskich i serbskich.

Pracę Zofii A. Brzozowskiej polecić wypada więc każdemu, kogo interesuje wizerunek Orientu na terenach należących do *Slavia Orthodoxa*, szczególnie, że podobnych opracowań, pisanych wbrew schematycznym podziałom historycznym i geograficznym, brakuje na polskim rynku książki. Niemniej jednak niniejszy tekst nie byłby kompletny, gdybym nie podniósł kilku wątków,

które wydają mi się warte rozwinięcia i dyskusji w ramach omawianej pracy. W kontekście postaci Ferwuty (s. 39-40) i Golenduchy (s. 61) Autorka słusznie zauważa, że twórcy żywotów zdają się nadawać obydwu męczennicom pewne, zdawałoby się męskie cechy, natomiast ich zachowanie, które przystałoby raczej mężczyznom, nie zostaje właściwie w żaden sposób „potępione”. Nie wydaje się to jednak czymś wyjątkowym w kontekście szeroko pojętego „chrześcijaństwa wschodniego”. Wystarczy wspomnieć chociażby żywoty takich świętych armeńskich bądź gruzińskich, jak Nino lub Szuszanik, gdzie przydawanie cech męskich kobietom-męczennicom można uznać wręcz za metodyczny sposób opisu. Pierwsza ze wspomnianych, wzmiankowana w takich tekstach, jak *Nawrócenie Kartli* czy *Żywot świętej Nino* zostaje posłana przez patriarchę Juwenala jako „równa mężczyznom”, nazwana Oświecicielką (na wzór ormiańskiego Grzegorza Oświeciciela), równa apostołom (co znamy również z tradycji staroruskich), posiadającą cechy kapłańskie (takie jak wyznaczanie następcy biskupa czy dar głoszenia ewangelii oraz uzdrawianie), a zgodnie z jedną z tradycji miała ona przekazać narodom Iberii dziesięć nowych przykazań. Nie jest to jednak wyjątek wśród świętych kaukaskich. Szuszanik (znana z *Męczeństwa Szuszanik* autorstwa Jakuba Curtaweli) zostaje nazwana następczynią swojego ojca (otrzymuje również po nim imię – Wardanupi), prorokuje, spowiada, błogosławi rodzinę królewską i poddanych, uzdrawia, z kolei elementy jej męczeństwa (przechodzi drogę cierni, zostaje ubiczowana, w drodze towarzyszą jej lamentujący, w jednym z miejsc tekstu jest porównana do Owieczki Bożej, Oblubienicy, w innym fragmencie nazwana zostaje wojownikiem, odmawia też uwolnienia z kajdan, dobrowolnie poddając się karze) przywołują dość jasne skojarzenia w każdej osobie, wychowanej lub zaznajomionej chociażby z kulturą chrześcijańską¹.

W tym miejscu warto przytoczyć uwagę natury ogólnej. Wydaje mi się, że czasem powinniśmy dobrze zastanowić się, jakie stereotypy obalamy niejako w naszych tekstach – czy pochodzą one faktycznie z epok, które badamy, czy

¹ Teksty, na które powołałem się tutaj, można przeczytać w tłumaczeniach na język polski: Jakub Curtaweli, *Męczeństwo św. Szuszanik*, tłum. E. Biedka, [w:] *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, wstępy, oprac. i wyb. tekstów M. Starowieyski, Kraków 2020, s. 530-545; *Nawrócenie Kartlii (Mokcewaj Kartlisaj)*, ze starogruz. przeł. i przyp. opat. D. Kolbaja, wstęp M. Lordkipanidze, Warszawa 1995. Interesujące omówienie współczesne wymienionych powyżej gruzińskich hagiografii (m.in. całego cyklu poświęconego Nino Oświecicielce): S.H. Rapp Jr., *The Sasanian World through Georgian Eyes. Caucasia and the Iranian Commonwealth in Late Antique Georgian Literature*, London-New York 2016, s. 33-168.

raczej zostały wyniesione przez nas samych z edukacji powszechnej, jak doskonale wiemy, często mającej niewiele wspólnego z opisywaną rzeczywistością, a raczej próbującą w schematyczny, prosty i ogólnodostępny sposób wyjaśniać pewne zjawiska (jak chociażby domniemaną dominację mężczyzn w kulturach chrześcijańskich). Porównując zaprezentowany materiał staroruski z lepiej znanym autorowi recenzji armeńskim i gruzińskim, warto również zauważyć, że nie wydaje się niczym szczególnym fakt podkreślania pochodzenia części męczenników z kręgów arystokratycznych czy wręcz sprawujących władzę (s. 69-70). To często powtarzający się topos. Trudno też spodziewać się, aby przynależność etniczna odgrywała jakąś wyjątkową rolę w utworach hagiograficznych, odwołujących się przede wszystkim do wspólnoty wiary w Chrystusa, dlatego nie wydaje się zasadną sugestią możliwość odnalezienia „genetycznego pokrewieństwa” (s. 70) pomiędzy Sasanidami a Nabuchodonozorem II – to raczej wyłącznie topos o charakterze biblijnym. Autorka zresztą zauważa to zjawisko w innym miejscu (s. 113), słusznie konkludując, że dla twórców martyrologów *przynależność etniczna nadźrańskich męczennic stanowiła [...] kwestię drugorzędną* (s. 113). Podobnie też za wątpliwe należy uznać podkreślanie przez Badaczkę znaczenia więzi rodzinnych w społecznościach arabskich (s. 105), w kontekście fragmentu dotyczącego męczeństwa chrześcijan z Nadźranu. Przedstawione teksty odwołują się wszak bezpośrednio do przesłań Nowego Testamentu i zgodne są z duchem ewangelicznym, gdzie wyraźnie podkreśla się, że wierność Chrystusowi znajduje się ponad wszelką inną, także rodzinną. Autor cerkiewnosłowiańskiego przekładu martyrium, podążając za greckim oryginałem, chciał najprawdopodobniej uwypuklić ten element w kontekście ewangelicznym, lecz nienawiązującym do jakichkolwiek tradycji bądź to arabskich, bądź może bliższych mu, z terenów *Slavia_Orthodoxa*.

Odnosząc się z kolei do słusznej uwagi Autorki o dość wysokiej pozycji kobiet ze wspólnoty Nadźran (s. 94-96), nie można moim zdaniem w tym przypadku abstrahować od zagadnienia wyznania tychże, bowiem religie objawione, zarówno chrześcijaństwo, jak i islam w swojej początkowej formie, poprawiły pozycję kobiet w tradycyjnych społeczeństwach arabskich. Nie skupiając się na samym chrześcijaństwie, warto wspomnieć o mniej znanych w polskim dyskursie naukowym ustaleniach badaczy dotyczących stosunku Muhammada i wczesnego islamu względem pozycji kobiet. Przekazy na temat powstawania wspólnoty wokół Proroka wskazują, że konsultował on wiele kwestii z kobietami, a jedna z nich, Umm Waraka, została wyznaczona do prowadzenia modlitw,

także z udziałem mężczyzn². Miała też brać udział w formułowaniu pierwszych redakcji *Koranu*³. Kobiety modliły się w meczetach nieoddzielone od mężczyzn, ich *isnady* były uznawane w hadisach, niektóre nawet brały udział w kampaniach wojennych⁴. Istotne znaczenie kobiet we wczesnym islamie jest dobrze udokumentowane, zarówno polityczno-religijne⁵, jak społeczno-gospodarcze⁶. Temat ten uwypuklany był w muzułmańskiej literaturze religijnej, a Chadidża i A'isza nie były jedynymi kobietami z tytułem „Matki Wiernych” w tych

² Fakt ten dla niektórych szkół teologicznych w islamie jest koronnym argumentem przemawiającym za możliwością udzielenia kobietom pozwolenia przewodniczenia modlitwom mieszanym; zob. np.: Ch. Mechart, *Whether to keep Women out of the Mosque. A Survey of Medieval Islamic Law*, [w:] *Authority, Privacy and Public Order in Islam. Proceedings of the 22nd Congress of L'Union Europeenne des Arabisants et Islamisants*, ed. B. Michalak-Pikulska, A. Pikulski, Leuven 2006, s. 59-69.

³ W. Wiebke, *Woman in Islam*, Princeton 1993, s. 111.

⁴ Przykładem może być znana szeroko do dziś i często wykorzystywana jako symbol udziału kobiet w dżihadzie Chawali bint al-Azwar, biorąca udział w pierwszej fazie muzułmańskich najazdów na Palestynę i Syrię, porównywana do „miecza islamu” Chalida ibn Walida; zob. np. D. Cook, *Women fighting in Jihad?*, [w:] *Female, Terrorism and Militancy, Agency, Utility and Organisation*, ed. D. Cook, New York 2008, s. 38-39.

⁵ W kontekście rozszerzenia niektórych praw kobiet i zunifikowania podejścia do nich bez względu na pochodzenie plemienne islam miał w początkowych okresie oddziaływanie, które należy uznać ze wszech miar pozytywne (zob. np.: F. A. A. Sulaimani, *The Changing Position of Women in Arabia under Islam during the Early Seventh Century*, MPhil., University of Salford 1986, s. 170-171). Kobiety miały wiele do powiedzenia także w okresie sprawowania władzy przez pierwszych kalifów tzw. sprawiedliwych (N. Abbott, *Women and the State in Early Islam*, „Journal of Near Eastern Studies” 1942, t. 1, s. 106-126; eadem, *Women and the State on the Eve of Islam*, „American Journal of Semitic Languages and Literature” 1941, t. 58, s. 259-284). Istotne jest wyodrębnienie momentu, w którym kobiety zaczęły tracić swoje pierwotne prawa (zob. np.: J. I. Smith, *Women, Religion and Social Change in Early Islam*, [w:] *Women, Religion and Social Change*, ed. Y. Yazbeck Haddad, E. Banks Findly, State University of New York 1985, s. 19-35). Dychotomię pomiędzy zachowaniem Muhammada i jego pierwszych następców a późniejszymi zwyczajami w kontekście traktowania kobiet w społeczeństwie opisuje m. in.: J. A. Sechzer, *Islam and Woman. Where Tradition Meets Modernity. History and Interpretations of Islamic Women's Status*, „Sex Roles: A Journal of Research is a global, multi-disciplinary, scholarly, social and behavioral science journal with a feminist perspective” 2004, t. 51, s. 263-272.

⁶ B. Koehler (*Female Entrepreneurship in Early Islam*, „Economic Affairs” 2011, t. 31, nr 2, s. 93-95) pisał m.in. tak: *however, a comparison of female entrepreneurship in pre-Islamic society and in Mohammed's era shows that women occupied leadership roles before and after the establishment of Islam.*

tradycjach⁷. Jeden z najważniejszych muzułmańskich genealogów przełomu VIII i IX w. Muhammad ibn Sa'd, w swoim słowniku *Kitab al-Tabakat al-Kabir* (*Wielka Księga Pokoleń*) wśród 4250 życiorysów osób mających wpływ na rozwój islamu w pierwszych dwóch generacjach umieścił około sześciuset biografii kobiet⁸. Odrywały one dość istotną rolę także w nieortodoksyjnych odłamach islamu⁹. Dzisiaj fakt znaczenia kobiet w historii powstania religii muzułmańskiej stanowi element dyskusji na temat współczesnego pojmowania ich praw w krajach islamskich¹⁰, prowadząc niekiedy wręcz do krytyki nowoczesnych idei, takich jak feminizm, z perspektywy odwołania do tradycji¹¹. Wracając do omawianej monografii, we fragmentach poświęconych „córkom przymierza” brakuje chociażby krótkiego wyjaśnienia, na czym polegał ich szczególny charakter w kościele nadżrańskim, co niestety może wprowadzać Czytelnika w błąd, biorąc pod uwagę, że szczegółowy opis ich prerogatyw odpowiada właściwie przedstawicielkom stanu monastycznego (s. 104-107).

Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem ze strony 95, gdzie Autorka dość autorytatywnie określiła Lachmidów jako *gorliwych wyznawców bóstw arabskich*. Co prawda, tradycyjne wierzenia odgrywały w tym państwie istotną rolę, ale nie

⁷ Widać to w popularnych muzułmańskich „przewodnikach” po treściach koranicznych i hadisach; zob. np. Sh. Z. Qasmi, M. T. Salafi, *Question and Answers on the Mothers of Believers*, Darussalam, Riyadh-Lahore-Houston b.d.w., gdzie oprócz Chadidży i A'isy znajdziemy odniesienia m. in. do Sawdy bint Zamah (s. 19-26), Zajnab bint Chuzajmy (s. 55-60), Umm Salamy bin Abu Umajji (s. 61-68) czy Umm Habiby bint Abu Sufjan (s. 85-92). Nie zawierają one co prawda treści zweryfikowanych w toku dyskusji historycznej, a raczej wskazówki dla wierzących, niemniej jednak należy je uznać za dowód istotnego znaczenia tych kobiet dla muzułmanów.

⁸ K. Abbou Hershkovits, *Women Converts and Familial Loyalty in the Time of the Prophet Muhammad b. Sa'd*, [w:] *Conversion to Islam in the Premodern Age: A Sourcebook*, ed. N. Huvitz, Ch. S. Sahner, U. Simonsohn, L. Yarbrough, Berkeley 2020, s. 54-57.

⁹ C. Baugh, *Revolting Women? Early Kharijite Women in Islamic Sources*, „Journal of Islamic and Muslim Studies” 2017, t. 2, s. 36-55.

¹⁰ Zarówno w dyskusjach akademickich (E. Akhmetova, *Women in Islamic Civilisation. Their Rights and Contributions*, „Islam and Civilisational Renewal” 2016, t. 7, s. 474-491; eadem, *Women's Rights. The Qur'anic Ideals and Contemporary Issues*, „Islam and Civilisational Renewal” 2015, t. 6, s. 58-75); jak i tych teologicznych (S.A. Gh. Bukhari, *Role of Women in the Development of Islamic Civilization*, „Jihat al-Islam” 2012, t. 5, s. 7-18; M. Elius, *Islamic View of Women Leadership as Head of the State. A Critical Analysis*, „The Arts Faculty Journal” 2010-2011, t. 4, s. 195-205).

¹¹ S. Nawab, *The Contribution of Women to Muslim Society. A Study of Selected Autobiographical and Bibliographical Literature*, MA Thesis, Faculty of Arts Rand Afrikaans University 1997, s. 129-132.

należy zapominać zarówno o wpływach Kościoła Wschodu (nestorianach), jak i religii perskich, przede wszystkim zaratusztrianizmu¹². Trudno też stwierdzić, czy królową Palmyry Zenobię możemy jednoznacznie określić jako *władczynię arabską* (s. 78), nie można zapominać bowiem o istotnych na terenach królestwa wpływach aramejskich, skąpych informacjach na temat jej rodziny¹³, a także decydującym w tym kontekście wychowaniu – grecko-łacińskim¹⁴. Na stronie 81 znajdziemy wzmiankę, zgodnie z którą Mawia miała wysłać swoje wojska na pomoc zagrożonej stolicy cesarstwa na wieść o klęsce pod Adrianopolem. Zdecydowanie bardziej logicznym wydaje się, że arabski kontyngent znajdował się po prostu w Konstantynopolu już od jakiegoś czasu, a nie został wysłany po przegranej Walensa. Dla przykładu, według Davida Woodsa, na którego tekst powołuje się również Autorka, wspomniani Arabowie byli członkami straży przybocznej cesarzowej Dominiki, żony cesarza Walensa¹⁵, z kolei Irfan Shahid (w pracy również wymienionej przez Badaczkę, mam na myśli *Byzantium and the Arabs in the Fourth Century*) twierdził, że Saraceni znaleźli się w Konstantynopolu po szczęśliwym odwróceniu spod Adrianopola¹⁶. Jak podkreśla jednak wielu naukowców, nic nie potwierdza, aby Arabowie broniący stolicy zostali wysłani przez Mawię na pomoc Walensowi, zagrożonemu przez Gotów¹⁷. Nie

¹² Jak napisała o najważniejszym ośrodku Lachmidów, czyli położonej w dzisiejszym środkowym Iraku, Al-Hirze, wszak stolicy jednego z nestoriańskich biskupstw Isabel Toral-Niehoff: *Here, all the elements that define Islam's Late Antique heritage were to be found, namely, Christian-Aramaic, Arabic-Bedouin, Jewish, and Persian influences together with Najran in south Arabia, it was one of the main Arab urban and political centers of Late Antiquity, a kingdom whose court attracted poets and merchants from all over the peninsula* (I. Toral-Niehoff, *The 'Ibad of al-Hira: An Arab Christian Community in Late Antique Iraq*, [w:] *The Qur'an in Context Historical and Literary Investigations into the Qur'anic Milieu*, ed. A. Neuwirth, N. Sinai, M. Marx, Leiden-Boston 2010, s. 323).

¹³ T. Bryce, *Ancient Syria. A Three Thousand Year History*, Oxford 2014, s. 297.

¹⁴ W. Ball, *Rome in the East. The Transformation of an Empire*, London 2016, s. 85; M.H. Dodgeon, S.N.C. Lieu, *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars AD 226-363. A Documentary History*, London 2002, s. 73.

¹⁵ D. Woods, *The Saracen Defenders of Constantinople in 378*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1996, t. 37, s. 274.

¹⁶ I. Shahid, *Byzantium and the Arabs in the Fourth Century*, Washington 1984, s. 181.

¹⁷ A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284-602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. I, Oxford 1964, s. 154, M.P. Speidel, *The Roman Army in Arabia*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt”, T. II, Bd. VIII, Berlin-New York 1978, s. 727. Kwestię tę starałem się omówić dość szczegółowo, choć w miarę możliwości lakonicznie (B. Cecota, *Nie tylko Grecy. Obcy we wczesnobizantyńskim Konstantynopolu*, [w:] *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Kompa, Łódź 2011, s. 32-34).

mniej kontrowersyjnym zagadnieniem, wymagającym chociażby krótkiego komentarza (którego niestety nie otrzymujemy) jest kwestia rzekomego wysłania emisariuszy Walensa do przebywających na zesłaniu (z cesarskiego rozkazu) biskupów ortodoksyjnych celem wyświęcenia podważającego arianizm (popierany przez władzę) mnicha, którego miała wybrać sobie Mawia na pasterza Sacracenów. Należałoby zastanowić się nad wiarygodnością podobnego przekazu.

Czasem wydaje się, że brakuje w pracy bardziej szczegółowego wyjaśnienia. Za dość interesującą uważałbym na przykład odpowiedź na pytanie czemu autor *Opowieści o bitwie z Mamajem*, opisujący starcia na Kulikowym Polu z roku 1380, uznał za stosowne przyrównać ruskich wojowników do męczenników z Nadżranu (s. 100-101)? Co prawda Autorka podaje tekst oryginalny, cerkiewnosłowiański, dzięki czemu możemy samodzielnie zapoznać się z odwołaniami do męczennika Aretasa, znajdującymi się w tym fragmencie, zabrakło mi jednak chociażby kilku zdań objaśniających to zagadnienie, chociażby w tym samym przypisie. Podobnie, oględnie został potraktowany fragment tekstu *O heretyku Mahomecie*, gdzie wzmiankowano bliżej nieznanego mnicha ariańskiego, który miał uzyskać szczególny wpływ zarówno na Chadidżę, jak i samego Proroka. Autorka zadowoliliła się tutaj odwołaniem do znanej postaci Sergiusza Bahiry (s. 125). Oprócz tego, że warto pamiętać, jak skomplikowane jest zagadnienie pochodzenia tej postaci, łączonej w niektórych przekazach i interpretacjach zarówno z arabskim plemieniem Kajs¹⁸, jak i środowiskami żydowskimi (miał być ponoć rabinem jednej ze wspólnot zamieszkujących Arabię¹⁹), to należy też zauważyć, iż podawany w omawianym przez Badaczkę tekście domniemany arianizm mnicha „pasowałby” znacznie bardziej do jednego z arabskich monoteistów – hanifów²⁰, funkcjonujących w Mekce w czasach Muhammada, na czele z kuzynem jego żony, Waraką ibn Naufalem²¹.

¹⁸ B. de Vries, *On the Way to Bosra. Arab Settlement in South Syria before Islam – the Evidence from Written Sources*, [w:] *Hereux qui comme Ulysse a fait un beau voyage. Movements of People in Time and Space*, ed. B. de Vries, N. Naguib, Bergen 2010, s. 72.

¹⁹ B. Roggema, *The Legend of Sergius Bahira. Eastern Christian Apologetics and Apocalyptic in Response to Islam*, Leiden 2009, s. 44.

²⁰ Hanif (pl. hunafa') to człowiek, który odrzuca politeizm, wierzy w jednego Boga, ale jednocześnie niekoniecznie jest Żydem lub chrześcijaninem, często łączony z tzw. wiarą Abrahamową, odwołującą się do posłannictwa protoplasty zarówno Arabów (od Ismaela), jak Żydów (Izaaka); zob. np.: W.M. Watt, *Hanif*, [w:] *Encyclopaedia of Islam, Second Edition*, ed. P. Bearman, Th. Bianquis, C.E. Bosworth, E. van Donzel, W.P. Heinrichs http://dx.doi.org/10.1163/1573-3912_islam_COM_0264 [dostęp: 15.12.2021 r.].

²¹ W Mekce i Medynie żyło kilku chrześcijan. Jednak były to przypadki odosobnione

Kilka krótkich uwag w zakresie konsekwencji zapisu nazw arabskich. Skoro na stronie 76 Autorka używa Dżabalah, to wydaje się, iż powinna również zapisać Al-Haris, zamiast Al-Harith (szczególnie, że na stronie 133 ta istotna prawidłowość została zauważona w kontekście Umm Kulsum – Umm Kulthum). Idąc tym tropem, na stronie 94 powinno znaleźć się Józef (czemu nie Jusuf?) Zu Nuwas, nie Dhu Nuwas, a na stronie 98 Al-Munzir zamiast Al-Mundhira. Z kolei na stronie 134 Autorka określa istotne niegdyś (szczególnie w epoce wczesnoabbasydzkiej) perskie miasto Rajj (lub Rej) jako Ray. Nie twierdzą, że te formy zapisu są nieprawidłowe, gdyż obydwie wersje należy uznać za dopuszczalne. Warto byłoby jednak zdecydować się na jedną z nich i używać konsekwentnie.

Na zakończenie chciałbym jeszcze podzielić się jedną refleksją. Proszę jednak traktować ją nie jako krytykę (bowiem Autorka zastrzegła w innym miejscu – s. 157, że ma na myśli perspektywę ruską, a nie swoją), ale raczej uwagę ogólną, dotyczącą zauważalnego w naszych opracowaniach pewnego rodzaju, co prawda orientalnego (z racji na zainteresowania bizantynologiczne bądź sławistyczne), lecz jednak – europocentryzmu. Dobrze bowiem rozumiem, że z punktu widzenia paleosławistów (i bizantynologów) kraje *Slavia Orthodoxa* wydają się nie tylko bliskie, ale również istotne dla historii średniowiecza, jednak w kontekście gospodarczym, a także szeroko pojętej wymiany kulturalnej w interesującej nas epoce trudno nazwać Arabię Południową obszarem egzotycznym czy peryferyjnym (s. 91). To raczej Bałkany i Ruś były peryferiami ówczesnego świata, a znajdująca się na istotnych szlakach z Indii do Egiptu i Syrii Arabia Południowa w samym centrum.

Tych kilka powyższych uwag nie zmienia faktu, że mamy do czynienia z kolejną istotną publikacją Zofii A. Brzozowskiej, wzbogacającą naszą wiedzę na temat dziedzictwa obszaru *Slavia Orthodoxa* w kontekście jego kontaktów nie tylko z cesarstwem bizantyńskim, ale także regionami pozostającymi przez wiele wieków w orbicie zainteresowania (i wpływów) Konstantynopola.

i najprawdopodobniej nie tworzyli oni w tych miastach zorganizowanych gmin. Wielu przyjęło chrześcijaństwo na terenach Syrii. Niektórych oskarżano, jak np. ‘Usmana ibn al-Huwajrisa czy też Abu ‘Amira al-Rahiba, o współpracę z Bizantyńczykami. Jak podają źródła muzułmańskie, ten ostatni miał prosić samego Herakliusza o pomoc, ponieważ nie chciał zmian, których dokonywał Muhammad w Medynie, bojąc się, że zagrazi to swobodzie wyznawania chrześcijaństwa. Więcej na ten temat zob.: G. Osman, *Pre-Islamic Arab Conquest to Christianity in Mecca and Medina: An Investigation into the Arabic Sources*, „The Muslim World” 2005, t. 95, s. 67-80.

Bibliografia

Abbott N., *Women and the State in Early Islam*, „Journal of Near Eastern Studies” 1942, t. 1.

Abbott N., *Women and the State on the Eve of Islam*, „American Journal of Semitic Languages and Literature” 1941, t. 58.

Abbou Hershkovits K., *Women Converts and Familial Loyalty in the Time of the Prophet Muhammad b. Sa'd*, [w:] *Conversion to Islam in the Premodern Age: A Sourcebook*, ed. N. Hurvitz, Ch. S. Sahner, U. Simonsohn, L. Yarbrough, Berkeley 2020.

Akhmetova E., *Women in Islamic Civilisation. Their Rights and Contributions*, „Islam and Civilisational Renewal” 2017, t. 7.

Akhmetova E., *Women's Rights. The Qur'anic Ideals and Contemporary Issues*, „Islam and Civilisational Renewal” 2015, t. 6.

Ball W., *Rome in the East. The Transformation of an Empire*, London 2016.

Baugh C., *Revolting Women? Early Kharijite Women in Islamic Sources*, „Journal of Islamic and Muslim Studies” 2017, t. 2.

Bryce T., *Ancient Syria. A Three Thousand Year History*, Oxford 2014.

Bukhari S.A.Gh., *Role of Women in the Development of Islamic Civilization*, „Jihat al-Islam” 2012, t. 5.

Cecota B., *Nie tylko Grecy. Obcy we wczesnobizantyńskim Konstantynopolu*, [w:] *Z badań nad wczesnobizantyńskim Konstantynopolem*, red. M.J. Leszka, K. Marinow, A. Kompa, Łódź 2011.

Cook D., *Women fighting in Jihad?*, [w:] *Female, Terrorism and Militancy, Agency, Utility and Organisation*, ed. D. Cook, New York 2008.

Dodgeon M.H., Lieu S.N.C., *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars AD 226-363. A Documentary History*, London 2002.

Elius M., *Islamic View of Women Leadership as Head of the State. A Critical Analysis*, „The Arts Faculty Journal” 2010-2011, t. 4.

Jakub Curtaweli, *Męczeństwo św. Szuszanik*, tłum. E. Biedka, [w:] *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, wst., oprac. i wyb. tekstów M. Starowieyski, Kraków 2020.

Jones A.H.M., *The Later Roman Empire 284-602. A Social, Economic and Administrative Survey*, vol. I, Oxford 1964.

Koehler B., *Female Entrepreneurship in Early Islam*, „Economic Affairs” 2011, t. 31.

Mechert Ch., *Whether to keep Women out of the Mosque. A Survey of Medieval Islamic Law*, [w:] *Authority, Privacy and Public Order in Islam. Proceedings*

of the 22nd Congress of L'Union Europeenne des Arabisants et Islamisants, ed. B. Michalak-Pikulska, A. Pikulski, Leuven 2006.

Nawab S., *The Contribution of Women to Muslim Society. A Study of Selected Autobiographical and Bibliographical Literature*, MA Thesis, Faculty of Arts Rand Afrikaans University 1997.

Nawrócenie Kartlii (Mokcewaj Kartlisaj), ze starogruz. przeł. i przyp. op. D. Kolbaja, wst. M. Lordkipanidze, Warszawa 1995.

Osman G., *Pre-Islamic Arab Conquest to Christianity in Mecca and Medina: An Investigation into the Arabic Sources*, "The Muslim World" 2005, t. 95.

Qasmi Sh.Z., Salafi M.T., *Question and Answers on the Mothers of Believers*, Darussalam, Riyadh-Lahore-Houston b.d.w.

Rapp Jr. S.H., *The Sasanian World through Georgian Eyes. Caucasia and the Iranian Commonwealth in Late Antiquity Georgian Literature*, London-New York 2016.

Roggema B., *The Legend of Sergius Bahira. Eastern Christian Apologetics and Apocalyptic in Response to Islam*, Leiden 2009.

Sechzer J.A., *Islam and Woman. Where Tradition Meets Modernity. History and Interpretations of Islamic Women's Status*, „Sex Roles: A Journal of Research is a global, multidisciplinary, scholarly, social and behavioral science journal with a feminist perspective” 2004, t. 51.

Shahid I., *Byzantium and the Arabs in the Fourth Century*, Washington 1984.

Smith J.I., *Women, Religion and Social Change in Early Islam*, [in:] *Women, Religion and Social Change*, ed. Y. Yazbeck Haddad, E. Banks Findly, State University of New York 1985.

Speidel M.P., *The Roman Army in Arabia*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt”, T. II, Bd. VIII, Berlin-New York 1978.

Sulaimani F.A.A., *The Changing Position of Women in Arabia under Islam during the Early Seventh Century*, MPhil., University of Salford 1986

Toral-Niehoff I., *The Ibad of al-Hira: An Arab Christian Community in Late Antique Iraq*, [w:] *The Qur'an in Context Historical and Literary Investigations into the Qur'anic Milieu*, ed. A. Neuwirth, N. Sinai, M. Marx, Leiden-Boston 2010.

Vries B. de, *On the Way to Bosra. Arab Settlement in South Syria before Islam – the Evidence from Written Sources*, [w:] *Hereux qui comme Ulysses a fait un beau voyage. Movements of People in Time and Space*, ed. B. de Vries, N. Naguib, Bergen 2010.

Watt W.M., *Hanif*, [w:] *Encyclopaedia of Islam, Second Edition*, ed. P. Bearman, Th. Bianquis, C.E. Bosworth, E. van Donzel, W.P. Heinrichs. http://dx.doi.org/10.1163/1573-3912_islam_COM_0264 [dostęp: 15.12.2021 r.].

Wiebke W., *Woman in Islam*, Princeton 1993.

Woods D., *The Saracen Defenders of Constantinople in 378*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1996, t. 37.

Błażej Cecota
<https://orcid.org/0000-0002-4746-0325>
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Filia w Piotrkowie Trybunalskim
e-mail: blazej.cecota@ujk.edu.pl

**Wykaz autorów publikujących
w „Piotrkowskich Zeszytach Historycznych” w 2021 r.**

- Bołdyrew Aneta z. 4, s. 49-82
Bonarek Jacek z. 3, s. 25-41
Bors Łukasz z. 2, s. 167-225
Budziński Janusz z. 3, s. 63-76
Cecota Błażej z. 2, s. 29-45; z. 4, s. 29-48; z. 4, s. 109-117
Cepil Monika z. 3, s. 77-100
Cybulska Kamila z. 3, s. 43-62
Felchner Andrzej z. 4, s. 83-106
Figlus Tomasz z. 3, s. 77-100
Gawron Agnieszka z. 1, s. 41-60
Gonigroszek Dorota z. 1, s. 23-39; z. 1, s. 83-98
Hałęza Zofia z. 2, s. 101-127
Kowalska Barbara z. 2, s. 47-67
Kuzio Anna z. 1, s. 61-82
Lach Mariusz z. 2, s. 229-234
Popoła Krystian z. 3, s. 101-120
Sęderecka Anna z. 2, s. 69-99
Suszczenia Paweł z. 2, s. 9-27
Szmigiero Katarzyna z. 1, s. 23-39
Szpaczyński Przemysław P. z. 3, s. 123-140
Turlej Stanisław z. 4, s. 9-28
Ulicki Bogusław z. 2, s. 129-166
Urbaniec Arkadiusz z. 3, s. 9-24
Warzocha Daniel z. 4, s. 119-125
Wiktorowski Grzegorz z. 1, s. 83-98
Wiśniewska Dorota z. 1, s. 119-121
Wiśniewska Ewa z. 1, s. 9-22

**Wykaz recenzentów publikacji
w „Piotrkowskich Zeszytach Historycznych” w 2021 r.**

Aneta Bołdyrew (Uniwersytet Łódzki)
Jolanta Daszyńska (Uniwersytet Łódzki)
Jarosław Dudek (Uniwersytet Zielonogórski)
Marek Dutkiewicz (Uniwersytet Jana Kochanowskiego)
Maciej Franz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Maciej Hubka (Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim)
Witold Jarno (Uniwersytet Łódzki)
Wojciech Krawczuk (Uniwersytet Jagielloński)
Marek Kornat (Polska Akademia Nauk)
Mirosław J. Leszka (Uniwersytet Łódzki)
Natalia Lemann (Uniwersytet Łódzki)
Tomasz Matuszak (Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim)
Stanisław Olejnik (professor emeritus)
Łukasz Różycki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)
William J. Sullivan (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
Kamila Turewicz (Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku)
Stanisław Turlej (Uniwersytet Jagielloński)
Przemysław Waigertner (Uniwersytet Łódzki)
Beata Wojciechowska (Uniwersytet Jana Kochanowskiego)
Justyna Wojniak (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)
Grażyna Zygałdo (Uniwersytet Łódzki)